

AKADEMIA TECHNICZNO - ROLNICZA
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W B Y D G O S Z C Z Y

ZESZYTY NAUKOWE

Nr 41

Nauki społeczno-polityczne

(5)



B Y D G O S Z C Z - 1977

AKADEMIA TECHNICZNO - ROLNICZA
IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH
W B Y D G O S Z C Z Y

ZESZYTY NAUKOWE

Nr 41

Nauki społeczno-polityczne

(5)



B Y D G O S Z C Z - 1977

REDAKTOR NACZELNY

Zbigniew Kikiewicz

REDAKTOR NAUKOWY

Janusz Meller

REDAKTOR TECHNICZNY

Ewa Błażejewicz

Wydano za zgodą Rektora
Akademii Techniczno-Rolniczej
w Bydgoszczy

WYDAWNICTWO UCZELNIANE AKADEMII TECHNICZNO-ROLNICZEJ
W BYDGOSZCZY

ZP UMK, zam. 349, nakład 200 egz., ark. wyd. 6, B5, A-5-211, cena zł 10,—

Spis treści

Strona

1. Barkowska-Meller D.: Wybrane problemy działalności politycznej i organizacyjnej Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim w latach 1931-1935..... 5
2. Giryn C.: Przegląd poziomu i struktury zatrudnienia a racjonalizacja gospodarowania siłą roboczą 39
3. Łaski P.: Projekt konwencji o ochronie dziennikarzy wykonujących czynności zawodowe w czasie konfliktów zbrojnych..... 67
4. Łaski P.: Recenzja książki : G.Bernatowicz, Z.Dobosiewicz:"Chile.Rewolucja parlamentarna ?", Warszawa 1973, PWN, s.200..... 83
5. Meller J.: Dojazdy do pracy w Polsce w świetle wyników spisu kadrowego 1973 r..... 89
6. Mykaj A., Janiewicz D.: Prognoza zatrudnienia w regionie bydgoskim - woj.bydgoskie, toruńskie, włocławskie..... 121
7. Norek K.: Marketingowe systemy informacji w krajach kapitalistycznych. Symulacyjne modele podejmowania decyzji marketingowych..... 143

Danuta Barkowska - Meller

WYBRANE PROBLEMY DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ
I ORGANIZACYJNEJ STRONNICTWA LUDOWEGO NA
POMORZU GDAŃSKIM W LATACH 1931 - 1935

Przedmiotem artykułu jest ukazanie roli i miejsca pomorskiego ruchu ludowego w życiu politycznym i społecznym wsi pomorskiej w latach 1931-1935. Działalność polityczna i organizacyjna ruchu ludowego w tym okresie przypadła na procesy reaktywowania, scalania stronnictw ludowych oraz działalności Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim. Aktywność SL w tym okresie w południowych powiatach województwa pomorskiego wiąże się ściśle ze wzrostem nastrojów antysanacyjnych na Pomorzu Gdańskim oraz z ożywieniem uczuć patriotycznych na skutek rosnącego zagrożenia ze strony Wolnego Miasta Gdańska i ożywienia nacjonalistycznie nastawionych grup mniejszości niemieckiej. Mniejszy wpływ wywarł przebieg kryzysu gospodarczego. Autorka uzasadnia, że w związku z tym nie można mówić o uwidaczniającej się na wsi pomorskiej radykalizacji społecznej w latach 1931-1935.

1. Scalenie ruchu ludowego na wsi pomorskiej po 1931 roku

Zjednoczenie ruchu ludowego dokonane zostało w marcu 1931 roku. Na Pomorzu Gdańskim proces scalenia stronnictw ludowych był stosunkowo prosty. Wiązało się to z faktem, iż jedyną silną partią ludową do 1930 roku był PSL Piast. Trudności scaleniowe na Pomorzu Gdańskim były innego rodzaju: w latach 1926 - 1930 stronnictwa ludowe, a przede wszystkim liczący się na Pomorzu Gdańskim PSL Piast preferował w swej działalności prace w organizacjach zawodowych mające doprowadzić na tym odcinku do emancypacji wsi pomorskiej spod wpływów obszarnictwa i kleru. Wydarzenia polityczne rozgrywające się w kraju po 1926 roku narzucały dopiero partiom ludowym przejście od walki o realizację reformy rolnej do walki o obronę podstawowych praw demokratycznych, co powodowało częściową zmianę taktyki działania stronnictw ludowych w celu uaktywnienia działalności ideowo-politycznej.

Pierwsze próby czynione ze strony PSL Piast i PSL Wyzwolenie w kierunku wciągnięcia wsi pomorskiej w walkę polityczną zakończyły się niepowodzeniem, okazało się bowiem, że nadal na wsi pomorskiej dominujące wpływy polityczne utrzymywało obszarnictwo, endecja i kler. Nie miały także wpływ na hamowanie emancypacji społecznej i politycznej mas chłopskich wywierał utrzymujący się na wsi pomorskiej patronat ze strony zamożnych chłopów, jak i wzrastające konflikty związane z dobrze zorganizowaną gospodarczo i politycznie mniejszością niemiecką.

W okresie tym uwidoczniła się także niechęć mas członkowskich obu partii do wspólnej działalności politycznej, do współpracy z partiami lewicy i do popierania programów ogólnokrajo-

wych stronnictw ludowych. Nasuwa się wniosek, iż pomorski ruch ludowy w latach 1926-1930 był nadal na etapie wstępnego rozwoju. Świadczą o tym następujące zjawiska: słaba orientacja w programie stronnictw, udzielanie poparcia jedynie znanim działaczom z terenu, uznawanie wagi problemu dla wsi dopiero wówczas, gdy stwierdzało się jego pozytywny lub negatywny związek z własnym gospodarstwem.

Niemalą także wpływ na trudności związane z akcją scaleniową miało rozbitcie zawodowego ruchu chłopskiego na wsi pomorskiej. Na przełomie 1931 i 1932 roku układ sił w ruchu drobnego rolnictwa przedstawiał się następująco: Związek Zawodowy Drobnych Rolników i Osadników obejmował swoim zasięgiem północne powiaty Pomorza Gdańskiego i był pod patronatem endecji: Związek Rolników w Polsce obejmował wpływami organizacyjnymi także północne powiaty Pomorza Gdańskiego i również był pod patronatem endecji i kleru: Związek Zawodowy Włościan obejmował wpływami południową część Pomorza Gdańskiego i był pod patronatem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego: Pomorski Związek Osadników Rolnych obejmował wpływami tereny wschodnich i południowych powiatów Pomorza Gdańskiego i był do 1930 roku pod patronatem PSL Piast^{1/}. Dopiero w 1932 roku pod wpływem działalności Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego nastąpiła fuzja ZZDRiO z PZOR w Pomorski Związek Osadników Rolnych, który uznał zwierzchnictwo polityczne Stronnictwa Ludowego^{2/}.

Mimo piętrzących się trudności, czołowi działacze byłego PSL Piast od kwietnia 1931 roku przystępują do walki o przyjęcie się SL na wsi pomorskiej. Pierwsze zjazdy zjednoczeniowe objęły południowe powiaty Pomorza Gdańskiego^{3/}. Szczegółowa analiza

prac zjednoczeniowych w okresie dwumiesięcznej działalności scaleniowej wykazała, że większość zjazdów została rozbita przez byłych piastowców, którzy występowali przeciwko połączeniu się z byłym PSL Wyzwoleniem^{4/}.

Oficjalnie były Zarząd Okręgowy PSL Piast przystąpił do prac scaleniowych w maju 1931 roku. W okresie od lipca 1931 roku prace scaleniowe przyniosły już konkretne rezultaty, powołano tymczasowe zarządy powiatowe o niezmienionym składzie personalnym z okresu byłego PSL Piast w powiatach: brodnickim, wąbrzeskim, chełmińskim. W okresie późniejszym powołano także Zarządy w Chojnicach, Sępólnie, Świeciu, Toruniu, Tucholi^{5/}. Nie zdołano natomiast re-aktywować zarządów powiatowych na terenie północnych powiatów Pomorza Gdańskiego^{6/}.

Bardzo znamienym i ciekawym aspektem w pierwszym okresie prac organizacyjnych był sposób podejścia przywódców SL do chłopstwa pomorskiego od strony jego silnych uczuć patriotycznych. Na zjazdach czy też wiecach tłumaczono słuchaczom konieczność zaakceptowania SL jako jedynej partii stojącej na straży utrzymania Pomorza Gdańskiego przy Polsce. Starano się jak najmniej mówić o nowym programie SL, a w szczególności o postulatcie oddzielenia Kościoła od państwa, natomiast celowo posługiwano się w agitacji hasłami narodowymi - takimi, jak obrona Pomorza przed Niemcami, czy też obrona ziemi pomorskiej przed mniejszością niemiecką.

Charakterystyczny i typowo pomorski był przebieg zjazdu zjednoczeniowego w Chełmnie w dniu 9 maja 1931 roku. Na zjazd przybyła liczna grupa sympatyków byłego PSL Piast oraz grupa byłych członków tego stronnictwa. Organizatorami zjazdu byli dwaj posłowie ludowi z Pomorza Gdańskiego: Franciszek Rząsa i

Konstanty Januszewski. Referat wygłoszony przez Franciszka Rzęsę a traktujący o nadużyciach wyborczych, został przyjęty przez zebranych obojętnie. Dopiero wystąpienie Konstantego Januszewskiego wywołało ożywienie wśród uczestników zjazdu. Działacz ten zwrócił się do zebranych, "... iż jako członek Stronnictwa Ludowego i jednocześnie oddany Pomorzu poseł ludowy, zdecydowanie potępia zawartą przez rząd umowę likwidacyjną z Niemcami w 1929 roku oraz szkodliwą proniemiecką politykę rządu, szkodliwą dla całego ludu pomorskiego, która doprowadziła do zrzeczenia się 200 tys. ha ziemi...":/. Po wystąpieniu Konstantego Januszewskiego w czasie dyskusji padały pytania, czy Stronnictwo będzie miało wpływ na zmianę polityki rządu i czy władze tego Stronnictwa nie będą jedynie bronić interesów chłopów z innych części Polski. Jednak w rezultacie udanej agitacji większość zebranych zapisała się w szeregi Stronnictwa Ludowego^{8/}.

Ostatecznie proces scaleniowy stronnictw ludowych na terenie Pomorza Gdańskiego został zakończony zjazdem wojewódzkim z udziałem delegatów uprawnionych do głosowania w dniu 12 lipca 1931 roku w Tuszewie /pow. grudziądzki/. W zjeździe wzięło udział 150 delegatów w tym 90 % byłych członków PSL Piast i 10 % byłych członków PSL Wyzwolenie oraz 1 członek - faktycznie nie istniejącego na terenie Pomorza Gdańskiego - Stronnictwa Chłopskiego. Wybrany na zjeździe Zarząd Wojewódzki SL został całkowicie opanowany przez byłych członków PSL Piast, a prezesem ZW SL został Wiktor Kulerski, były prezes ZO PSL Piast^{9/}.

Ukonstytuowanie się nowych władz wojewódzkich SL wywołało niezadowolenie w Naczelnym Komitecie Wykonawczym SL, mimo że taki skład partyjny władz odpowiadał zdecydowanej przewadze liczebnej byłego PSL Piast na tym terenie. Był także zgodny z propozycją

Wincentego Witosa złożoną w Naczelnym Komitecie Wykonawczym SL, a dotyczącą utworzenia trzech zarządów wojewódzkich SL na terenie Małopolski, Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego pod kierownictwem byłego PSL Piast.

2. Walka polityczna Stronnictwa Ludowego z sanacją na Pomorzu Gdańskim w latach 1931 - 1935

W 1931 roku ruch ludowy w skali całego kraju nie przejawiał większej aktywności politycznej. Uwaga chłopów w tym okresie zwróconabyła przede wszystkim na zaostrzającą się sytuację gospodarczą. Wśród wielu chłopskich żądań i postulatów na czoło wysuwała się walka o likwidację rozpiętości cen między produktami rolnymi a przemysłowymi. Z biegiem czasu dopiero wzrastający kryzys gospodarczy wpłynął na ożywienie życia politycznego wsi polskiej.

Wstępną masową akcją SL było zorganizowanie obchodów Święta Ludowego 24 maja 1931 roku pod znakiem jedności i solidarności wsi polskiej. Tego rodzaju manifestacje zapoczątkowały długotrwałe kampanie protestacyjne przeciwko łamaniu konstytucji i ograniczaniu swobód obywatelskich, przeciwko polityce gospodarczej rządu oraz uchwałom w zakresie polityki podatkowej^{10/}. W pierwszej ogólnokrajowej manifestacji SL zabrakło Stronnictwa z Pomorza Gdańskiego. Zbyt słabe organizacyjnie i politycznie SL na wsi pomorskiej w trudnej walce zdobywało dopiero nielicznych zwolenników. Walka ZW SL o pobudzenie wsi pomorskiej do działalności politycznej i społecznej przyniosła pierwsze rezultaty dopiero w 1932 roku. Jednym z czynników, który wpłynął na ożywienie polityczne był niewątpliwie kryzys gospodarczy. Nie bez znaczenia była także w tym okresie bardzo dynamiczna działalność propagandowa

SL na łamach poczytnej na wsi "Gazety Grudziądzkiej", która szeroko komentowała walkę chłopów w Lubli pow. Krosno, Łapowie pow. Lesko, Jarosławiu pow. Radzymin.

Pierwszymi udanymi antyrządowymi poczynaniami SL na Pomorzu Gdańskim było zorganizowanie obchodów Święta Ludowego. Obchody urządzono na wsi pomorskiej w dwu formach: w postaci wieców z pochodniami oraz w postaci zebrań otwartych. Odbyły się one w siedmiu powiatach województwa^{11/}.

W czasie trwania manifestacji ludowych doszło do starć z policją. Najbardziej burzliwy przebieg miała manifestacja w Kroto - szycach pow. lubawski. W wiecu uczestniczyło około 100 osób, wśród których były delegacje Narodowej Partii Robotniczej i Pomorskiego Związku Osadników Rolnych. Pochód do miejsca zbiórki wiecu prowadził popularny działacz ludowy w tym powiecie, prezes zarządu powiatowego SL - Józef Ćwikła. Wiec został rozpędzony przez policję w chwili odczytywania przez księdza Józefa Panasia z ZW SL tekstu rezolucji, którą zebrani mieli uchwalić^{12/}. Nadmienić należy, iż zebrani owacyjnie przyjęli odczytywany tekst, co zapewne wpłynęło na decyzję rozpędzenia manifestujących chłopów^{13/}. Oto ważniejsze fragmenty rezolucji: "... Zebrani na wiecu ludowcy domagają się natychmiastowego rozwiązania sejmu i senatu; żądają, aby rząd przeciwstawił się poczynaniom hitlerowskim na terenie Wolnego Miasta Gdańska..."^{14/}. Podobnej treści rezolucję odczytywano na wszystkich wiecach i zebraniach na terenie województwa pomorskiego.

Od 1932 roku Stronnictwo Ludowe obok Stronnictwa Narodowego rozpoczęło walkę przeciwko zagranicznej polityce rządu. W okresie tym na łamach "Gazety Grudziądzkiej" zaczęły pojawiać się artyku-

ły komentujące wydarzenia polityczne z terenu Wolnego Miasta Gdańska oraz relacjonujące poczynania polityczne i gospodarcze mniejszości niemieckiej na terenie Pomorza Gdańskiego. Między innymi 16 kwietnia 1932 roku w "Gazecie Grudziądzkiej" ukazał się artykuł piętnujący beztroskę rządu wobec poczynania senatu gdańskiego. Artykuł kończy się stwierdzeniem: "... Pomorzacy, jeśli rząd nie zareaguje, hitlerowcy opamią Gdańsk, a będzie to katastrofą dla całej Polski..."^{15/}. W miesiącach letnich tegoż roku ZW SL był inicjatorem urządzania na terenie Pomorza Gdańskiego manifestacji protestacyjnych przeciwko polityce rządu zmierzającej do nawiązania bliskich stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Jedną z tego rodzaju manifestacji, w której wzięło udział 400 osób, urządzona została w Robakowie pow. Chełmno. Gośćmi honorowymi na tej manifestacji byli prezes Kongrsu SL Maksymilian Malinowski oraz poseł, członek NKW SL Kazimierz Bagiński, który został powitany przez zebranych okrzykami "niech żyje więzień brzeski"^{16/}. Przemówienie wygłosił ks. Józef Panaś, który trzymając w ręku "Mein Kampf" zwrócił się do zebranych z apelem o udzielenie poparcia dla SL w walce z rządem, który ma zamiar przystąpić do sojuszu politycznego z Niemcami i w związku z tym toleruje zerowanie wszelkiego rodzaju agentów hitlerowskich na Pomorzu Gdańskim^{17/}. Na zakończenie manifestacji zebrani uchwalili rezolucję, którą miano przesłać na ręce marszałka Józefa Piłsudskiego. Oto jej treść "... wobec stałej i wzrastającej groźby wydarcia polskich ziem Pomorza, oświadczamy, że my chłopcy nie pozwolimy wydrzeć sobie ani skrawka ziemi i będziemy walczyć o nią nawet z rządem polskim"^{18/}.

W końcu 1932 roku w ZW SL na Pomorzu Gdańskim pojawiają się nowe koncepcje polityczne odnośnie tworzenia sojuszów partyjnych

w walce z sanacją. Bardzo operatywnym wówczas teoretykiem politycznym na terenie ZW SL był ks. Józef Panaś. W styczniu 1933 roku Józef Panaś na posiedzeniu Zarządu przedstawił projekt utworzenia na Pomorzu Gdańskim pod auspicjami Józefa Hallera jednolitego frontu stronnictw opozycyjnych. Inicjatywę tę poparł prezes Wiktor Kulerski, proponując na usługi bloku swoje wydawnictwo. W rezultacie jednak oporu części aktywu partyjnego z dwoma posłami ludowymi - Franciszkiem Rząsą i Konstantym Januszewskim projekt utworzenia bloku nie został przyjęty^{19/}. Mimo to można zaryzykować twierdzenie, że w 1932 roku minął okres zubożenia politycznego i to na tle narodowym, który trwał nieprzerwanie do 1939 roku. Czego w pierwszym okresie nie dokonał kryzys gospodarczy na Pomorzu Gdańskim, tego dokonała polityka zagraniczna sanacyjnych przywódców państwa.

3. Stronnictwo Ludowe na Pomorzu Gdańskim wobec wzmożonej fali walk chłopskich w kraju w latach 1932 - 1933

Z południowych terenów Polski, mimo ograniczeń prasowych docierały na Pomorze Gdańskie wieści o krwawych starciach chłopów z policją. Wiadomości te podawała "Gazeta Grudziądzka", dostarczały ich także krążące nielegalnie na wsi pomorskiej ulotki. Chłopi pomorscy podobnie jak chłopi całej Polski ulegali powolnej ale stałej radykalizacji politycznej. W kierownictwie SL zaczęła zwyciężać koncepcja grupy Wincentego Witosa - przejścia od słów do czynu. Najbardziej dojrzały politycznie działacze ludowi widzieli drogę dalszej walki jedynie poprzez strajki chłopskie. Koncepcja urządzenia strajku chłopskiego zrodziła się już w połowie 1931 roku w części kierownictwa Stronnictwa. W lipcu 1931 roku Władysław Kiernik przygotował po raz pierwszy referat na

posiedzenie NKW SL, w którym przedstawił propozycje urządzenia strajku jako jedynej realnej formy obrony wsi przed dalszym wyzyskiem.

Nową formę walki chłopskiej w postaci strajków targowych i płatniczych rozpropagowała na Pomorzu Gdańskim "Gazeta Grudziądzka" obok sprawnie w tym okresie działającej agitacji zarządów powiatowych. 13 sierpnia 1932 roku Zarząd Wojewódzki umieścił w Gazecie Grudziądzkiej wezwanie skierowane do wszystkich chłopów Pomorza Gdańskiego: "... Jedynym środkiem walki z wyzyskiem są strajki targowe, które za przykładem Małopolski prowadzi dzisiaj już Kongresówka. Strajki te będą mogły osiągnąć pełen sukces dopiero wówczas, gdy obejmą całą Polskę. Drugim skutecznym środkiem walki o sprawiedliwą cenę waszej pracy, jest strajk płatniczy, a więc uchwała, że drobni rolnicy nie będą uiszczać żadnych należności, aż plody rolne uzyskają należną cenę...^{20/}. We wrześniu 1932 roku do agitacji na rzecz strajków płatniczych i targowych na terenie wsi pomorskiej przystępuje Pomorski Związek Osadników Rolnych^{21/}. Opierając się jedynie na realcjach czynników administracyjnych trudno ocenić zasięg agitacji strajkowej w 1932 roku na terenie województwa pomorskiego, natomiast na podkreślenie zasługuje fakt, że po raz pierwszy ZW SL udzielił bez większych oporów poparcia radykalnym ugrupowaniom w Stronnictwie. Jedynym opozycjonistą w całym ZW SL okazał się były wiceprezes Romuald Wasilewski, który na jednym z posiedzeń ZW SL zarzucił prezesowi Wiktorowi Kulerskiemu prowadzenie w Stronnictwie demagogicznej linii politycznej zmierzającej w stronę współpracy z Polską Partią Socjalistyczną.

W 1933 roku ZW SL przechodzi ponownie do lansowania haseł walki społecznej w formie strajków targowych i płatniczych, przy

pomocy których usiłowano zmusić rząd do rzeczywistego oddłużenia wsi oraz do podniesienia cen produktów rolnych^{22/}. Poparciem dla akcji ZW SL był niewątpliwie fakt, iż w 1933 roku na szczeblach zarządów powiatowych SL ukształtowała się silna grupa działaczy o lewicowym nastawieniu pod kierownictwem Józefa Ćwikły /prezesa zarządu powiatowego z Lubawy/, która domagała się od ZW SL przejścia do radykalnej działalności społecznej na terenie wsi pomorskiej. W wyniku żądań tej grupy działaczy 11 września 1933 roku w Tuszewie /pow. Grudziądz/ odbyła się poufna konferencja ZW SL z udziałem prezesów powiatowych^{23/}. Na konferencji tej Józef Ćwikła poddał pod ogólną dyskusję uchwały z obrad NKW SL dotyczące organizowania w całym kraju strajków targowych. Ogół zebranych wyraził zgodę na przystąpienie do tej akcji. W czasie obrad wyłoniono Komitet Obrony Gospodarczej, który miał zająć się organizacją tychże strajków w poszczególnych powiatach^{24/}. Uchwały podjęte na konferencji ZW SL zostały rozesłane w formie okólników do kół wiejskich.

W związku z usprawnieniem akcji strajkowej, ZW SL we wrześniu 1933 roku podjął próbę zorganizowania skomasowanej akcji odpraw z delegacjami powiatowymi SL i bezpośrednio z członkami kół wiejskich. W większości jednak wypadków odprawy nie doszły do skutku w związku z zakazem wydanym przez Urząd Wojewódzki o odbywaniu tego rodzaju zebrań na terenie województwa.

Mimo interwencji aparatu administracyjno-politycznego, ZW SL wytrwale kontynuował agitację na rzecz strajków rolnych. Jedną z udanych form był masowy kolportaż ulotek niejednokrotnie ręcznie pisanych i rozrzucanych po wsiach. Oto treść ulotek, które obiegały wieś pomorską: "... My chłopci rolnicy w ciągu ostatnich lat sprzedajemy produkty rolne poniżej własnych kosztów - chłopci rol-

nicy - musimy się sami ratować przed ostatnią nędzą. Wzywamy was chłopci Pomorza /całej Polski/ do zorganizowania solidarnego wystąpienia. Od 25 września do 7 listopada, niechaj nikt na wsi nie pojedzie z towarami do miasta. W każdej wsi powinien powstać Komitet miejscowy do obrony cen płodów rolnych, który obejmie kierownictwo akcją..."^{25/}.

Ze szczegółowych sprawozdań Starostw skierowanych do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego wynikało, że agitacja strajkowa prowadzona przez zarządy powiatowe SL znalazła posłuch na terenie powiatów: Chojnice, Chełmno, Grudziądz, Sępólno, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno^{26/}. Z drugiej jednak strony, z badanych szczegółowo, jedynie zresztą dostępnych autorowi źródeł informacyjnych - sprawozdań Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynikało, iż cała sprawnie przygotowywana akcja strajkowa poniosła fiasko na terenie województwa, z wyjątkiem dwóch powiatów. Wyraźne zmniejszenie w granicach około 50 % dowozu żywności na targ wystąpiło jedynie w Nowym Mieście pow. lubawski oraz Wąbrzeźnie pow. wąbrzeski^{27/}.

4. Walka Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim o zlikwidowanie rozłamu w ruchu ludowym w II połowie 1933 roku

W końcu 1932 roku, gdy SL zaczęło z trudem zdobywać zaufanie chłopów pomorskich doszło do poważnego konfliktu w Zarządzie Wojewódzkim SL. Geneza konfliktu brzemiennego w skutki dla ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim miała dwa aspekty. Po pierwsze na tle zatargu pomiędzy prezesem ZW SL Wiktorem Kulerskim a wiceprezesem Romualdem Wasilewskim rozgrywała się akcja rozbicia Stronnictwa od wewnątrz, inspirowana umiejętnie przez aparat sanacyjny poprzez dwóch posłów - Franciszka Rząsę i Konstantego Januszew -

skiego. Po drugie narastający konflikt w ZW SL miał swoje podłoże w rywalizacji grupy zwolenników Wincentego Witosza z grupą byłych wyzwolenców z centrali warszawskiej. Wiktor Kulerski jako prezes ZW SL zaczął popierać grupę działaczy ludowych, skupioną wokół Wincentego Witosza, co nie odpowiadało Romualdowi Wasilewskiemu, który chcąc objąć osobiście kierownictwo w ZW SL rozpoczął współdziałanie z Maksymilianem Malinowskim reprezentującym w centrali warszawskiej SL byłe PSL Wyzwolenie^{28/}.

Walki frakcyjne w ZW SL bardzo szybko zostają przeniesione na niższe ogniwa SL na Pomorzu Gdańskim. Do Romualda Wasilewskiego dołączają dwaj posłowie ludowi - Franciszek Rząsa i Konstanty Januszewski oraz sekretarz ZW SL Jan Zieliński^{29/}. Z chwilą rozpoczęcia walki rozłamowej Romuald Wasilewski nawiązuje współpracę z Maksymilianem Malinowskim, Antonim Langierem, Michałem Rogiem - byłymi przywódcami PSL Wyzwolenie^{30/}.

Jawnym zerwaniem zwolenników Romualda Wasilewskiego z ZW SL było sfinalizowanie w październiku 1932 roku przy finansowej pomocy protektorów z byłego PSL Wyzwolenie - Ludowego Towarzystwa Wydawniczego^{31/}. W tym prawdopodobnie momencie, jak wskazują na to późniejsze wypadki, rozpoczynają się rozmowy posłów ludowych - Franciszka Rząsy i Konstantego Januszewskiego z Wojewodą i przywódcami Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Na razie jednak w skład zarządu Ludowego Towarzystwa Wydawniczego weszła cała grupa rozłamowców. Prezesem komitetu redakcyjnego został Franciszek Rząsa, redaktorem naczelnym Romuald Wasilewski, oficjalnym wydawcą obok Franciszka Bubińskiego - Konstanty Januszewski^{32/}. Pierwsze wydanie konkurencyjnej gazety ludowej pod nazwą "Głos Wsi i Osady" ukazało się 1 października 1932 roku. W nadruku pierwszego wydania stwierdzono, że jest to prawdziwy organ prasowy Stron -

nictwa Ludowego i Pomorskiego Związku Osadników Rolnych^{33/}. W odpowiedzi na sfinalizowanie konkurencyjnego czasopisma w stosunku do "Gazety Grudziądzkiej" jej wydawca i jednocześnie prezes ZW SL Wiktor Kulerski ogłasza list otwarty do sekretarza ZW SL i byłego redaktora "Gazety Grudziądzkiej" - Jana Zielińskiego. Oto fragment listu: "... Ponieważ doszło do wiadomości mojej, iż Pan utrzymuje kontakt z Policją Polityczną i dopuścił się Pan czynów niezgodnych ze statutem Stronnictwa Ludowego, przeto usuwam Pana ze stanowiska sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego ..."^{34/}. Usunięcie Jana Zielińskiego z ZW SL wzmogło walkę dwóch odłamów w terenie. Prowadzono ją na łamach obu czasopism. Najgorszym aspektem tej walki był fakt, że Wiktor Kulerski, jak i Romuald Wasilewski nawzajem publicznie oskarżali się o malwersacje finansowe na szkodę członków przeważnie ludowców, Kasy Spółdzielczo-Parcelacyjno-Osadniczej^{35/}. Reperkusje tej nieobliczalnej polemiki na łamach prasy dla obu stron były bardzo poważne, pod znakiem zapytania stała sprawa istnienia Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim. W tej sytuacji dopiero NKW SL powziął decyzję, mocą której rozwiązany został Zarząd Wojewódzki SL. Naczelny Komitet Wykonawczy SL wyznaczył komisarza SL na Pomorze Gdańskie w osobie posła Antoniego Langiera^{36/}. Fakt ten oznaczałby zwycięstwo byłych wywoleńców w opanowaniu wpływów na Pomorzu Gdańskim, gdyby nie drugi aspekt walki rozłamowej w postaci przystąpienia do działania popleczników sanacji.

Posłowie Franciszek Rząsa i Konstanty Januszewski 8 października 1932 roku na posiedzeniu zwołanego przez siebie zjazdu delegatów SL przeforsowują uchwałę o nie respektowaniu decyzji NKW SL, jako powziętej na skutek "... fałszywych donosów złodziei chłopskiego mienia Wiktora Kulerskiego i Romualda Wasilewskiego"^{37/}.

Na zjeździe delegacji SL pod presją Franciszka Rząsy uchwalają rezolucję do NKW z żądaniem wyznaczenia na stanowisko prezesa ZW SL - posła Konstantego Januszewskiego^{38/}. Z chwilą gdy NKW SL nie przychylił się do żądań posłów, Franciszek Rząsa, Konstanty Januszewski, Jan Zieliński i Jan Spława-Nyma przystępują do zwołania w terenie zjazdów powiatowych SL i PZOR celem uzyskania aprobaty na utworzenie nowej partii ludowej. Decyzja władz naczelnych SL z dnia 14 stycznia 1933 roku okazała się spóźniona. Zawieszenie w prawach członka Franciszka Rząsy i udzielenie nagany partyjnej Konstantemu Januszewskiemu nie zahamowało procesu dokonującego się rozłamu w szeregach Stronnictwa Ludowego^{39/}.

W lutym 1933 roku Franciszek Rząsa i Konstanty Januszewski - ogłaszają swoje wystąpienie z szeregów Stronnictwa Ludowego^{40/}. W marcu 1933 roku obaj działacze tworzą na terenie województwa pomorskiego nową partię - Chłopskie Stronnictwo Rolnicze^{41/}.

Rozłam dokonany w SL na Pomorzu Gdańskim nie doprowadza do zaprzestania walk pomiędzy grupą byłych piastowców a grupą zwolenników Romualda Wasilewskiego. Prowadzi to do dalszej rywalizacji obu grup na szczeblach ocalałych zarządów powiatowych SL, a szczególnie na terenie PZOR, w którym odtąd ścierać się będą wpływy ZW SL, Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego i odłamu Romualda Wasilewskiego^{42/}.

Opuszczenie szeregów Stronnictwa Ludowego przez posłów Franciszka Rząsę i Konstantego Januszewskiego zmobilizowało do natychmiastowego kontrdziałania działaczy ludowych skupionych wokół Wiktora Kulerskiego. 23 lutego 1933 roku zostaje zwołany do Tuszewa /pow. grudziądzki/ zjazd prezesów powiatowych oraz licznych delegacji z kół Stronnictwa. Na zjeździe były reprezentowane powiaty Świecie, Grudziądz, Chełmno, Brodnica, Lubawa i częściowo

powiat Wąbrzeski^{43/}. Na obrady zjazdu w zastępstwie Wincentego Witosa przybył poseł Jan Madejczyk oraz przedstawiciel NKW SL - Stanisław Kasperlik^{44/}. Zebrani delegaci jednogłośnie ocenili rozłam dokonany na Pomorzu Gdańskim jako dywersje sanacji w szeregach ruchu ludowego. Na zjeździe reaktywowano ZW SL w poprzednim składzie osobowym i uchwalono wniosek zebranych delegatów do NKW SL o zawieszeniu w prawach członka Romualda Wasilewskiego za działalność rozłamową w szeregach SL i PZOR^{45/}. Decyzją zjazdu rozwiązany zostaje także PZOR jako organizacja opanowana częściowo przez rozłamowców, a częściowo przez odłam Romualda Wasilewskiego. Zjazd na miejsce PZOR powoła Wydział Osadniczo-Rolny przy ZW SL, który miał natychmiast przejąć wszystkie placówki PZOR^{46/}. Wkrótce okazało się, że apel ZW SL skierowany do członków PZOR nie został przez nich przyjęty. Złożyły się na ten fakt następujące przyczyny: po pierwsze bankructwo Kasy Spółdzielczo Parcelacyjno-Osadniczej w 1932 roku i cała afera z nią związana, a rozdmuchana przez prasę sanacyjną i endecką, co podważyło zaufanie osadników do przywódców ludowych; po drugie PZOR po rozłamie w SL był także w rozbiciu organizacyjnym. Do pogłębienia się jednak rozłamu w PZOR przyczynił się nie tylko prezes tego Związku Franciszek Rząsa, ale przede wszystkim wiceprezes PZOR Romuald Wasilewski, który nawoływał osadników pomorskich na organizowanych przez siebie zjazdach do nie podporządkowania się tak uchwałom ZW SL jak i dyrektywom prezesa Związku^{47/}.

Rozłam dokonany w Stronnictwie Ludowym i Pomorskim Związku Osadników Rolnych na Pomorzu Gdańskim okazał się w konsekwencji bardzo szkodliwy dla dalszego rozwoju ruchu ludowego. Szczególnie szkodliwe okazało się wyeliminowanie wpływów SL z PZOR. Związek ten będący od 1931 roku zapleczem organizacyjnym SL w terenie li-

cznie przewyższał Stronnictwo Ludowe. W latach 1927 i 1932 stan organizacyjny PZOR na terenie Pomorza Gdańskiego przedstawiał się następująco^{48/}.

Tablica 1

Powiat	Ilość placówek 1927	Ilość członków 1927	Ilość placówek 1932	Ilość członków 1932
Brodnica	-	-	5	130
Chełmno	1	187	4	132
Chojnice	2	142	5	127
Działdowo	-	-	1	62
Gniew	2	84	-	-
Grudziądz	3	105	10	143
Kartuzy	1	300	-	49
Lubawa	-	-	5	56
Puck	-	-	2	4
Sępólno	2	100	2	26
Stargard	5	191	-	-
Swiecie	2	72	1	185
Tczew	4	219	-	-
Toruń	1	24	5	123
Tuchola	1	18	-	-
Wąbrzeźno	4	669	9	253
Wejherowo	1	150	-	-
Razem	31	2.591	44	1.305

Z powyższych danych wynika, iż PZOR w 1932 roku posiadał 44 koła i jego stan osobowy wynosił 1305 członków, gdy w tym czasie stan organizacyjny SL za rok 1932 przedstawiał się następująco^{49/}.

Tablica 2

Powiat	Zarząd powiatowy	Ilość kół	Ilość członków	Miejscowości, w których istniały koła SL
Brodnica	zarząd	brak danych	160	Górzno, Polskie Brzezie, Jabłonowo
Chełmno	zarząd	2	brak danych	Kiełp, Robaków
Grudziądz	zarząd	2	30	Tuszewo
Lubawa	zarząd	2	50	Krotoszyce, Nowe Miasto
Sępólno	zarząd	2	40	brak danych
Świecie	-	2	40	Twarda Góra, Warlubie
Toruń	zarząd	3	110	Dziemiony, Grębocin, Warlubie
Tuchola	zarząd	4	145	Bysław, Cekcyn
Wąbrzeźno	zarząd	6	100	Ryńsk, Orzechowo, Stanisławy, Książki, Januszko wice, Dąbrowa Łąka
Razem	8	23	695	

Powyższe dane odnoszące się do stanu organizacyjnego PZOR i SL pochodzą ze sprawozdań instancji administracyjnych i policyjnych i stąd nie mogą być adekwatnym źródłem informacji. Ustalenie ścisłej liczby członków Stronnictwa Ludowego i Pomorskiego Związku Osadników Rolnych na Pomorzu Gdańskim za okres od lipca 1931 roku do stycznia 1933 roku jest rzeczą niemożliwą. Nie pozwalają na to ani zachowane akta SL i PZOR, ani akta urzędów państwowych. Nie zachowała się w ogóle kancelaria władz wojewódzkich Stronnictwa Ludowego i Pomorskiego Związku Osadników Rolnych. Stąd można jedynie w przybliżeniu określić zasięg organizacyjny SL na Pomorzu Gdańskim w oparciu o wpływy w Pomorskim Związku Osadników Rolnych. Podczas analizy dokumentów dotyczących działalności PZOR nasuwa się wniosek, iż zasadniczym błędem w

sprawozdaniach Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego odnośnie zasięgu działania SL było nie uwzględnienie podwójnej przynależności organizacyjnej członków PZOR. Wiadomo zaś z innego rodzaju źródeł administracji pomorskiej, że częściowo już w 1931 roku tworzyły się koła SL w ramach placówek Pomorskiego Związku Osadników Rolnych^{50/}.

Przeprowadzając bardzo ostrożne obliczenia w oparciu o sprawozdania tygodniowe i miesięczne UWP za 1933 rok, można podwyższyć stan liczebny SL z kół podanych w tablicy 2 do 34 na całe Pomorze Gdańskie^{51/}. Biorąc zaś pod uwagę fakt podwójnej przynależności niektórych kół PZOR do SL, otrzymamy również sumę przybliżoną do 34 kół SL. Obliczenia te pokrywają się z sumą 30 kół zarejestrowanych w Zarządzie Głównym SL, przez ZW SL na Pomorzu Gdańskim. Nie nasuwa zaś żadnej wątpliwości fakt, iż SL w okresie od 1931 do 1935 roku nie zdołało wejść organizacyjnie na teren północnych powiatów województwa pomorskiego, mimo że utworzono na tym terenie Radę Okręgową Kaszub na powiaty: Kartuzy, Tczew, Morski^{52/}.

Od maja do czerwca 1933 roku na Pomorzu Gdańskim odbywały się zjazdy statutowe, które oprócz wyłonienia nowych władz powiatowych miały zakończyć akcję scaleniową stronnictw ludowych i scentralizować organizacyjnie samo Stronnictwo. Zjazdy statutowe na terenie Pomorza Gdańskiego miały miejsce w powiatach: Brodnica, Wąbrzeźno, Lubawa, Tuchola, Toruń^{53/}.

23 czerwca 1933 roku odbyły się wybory statutowe władz wojewódzkich Stronnictwa Ludowego. Nowo ukonstytuowany ZW SL przedstawiał się personalnie następująco: prezes ZW SL - Józef Józwick, wiceprezes I - Teofil Praśniewski, wiceprezes II - Jan Noga, sekretarz I - Jan Gładkowski, sekretarz II - Tadeusz Kasperlik ,

skarbnik - Józef Wójcik^{54/}.

Wybory statutowe władz wojewódzkich odnowiły skład partyjny działaczy ZW SL. Do zarządu weszli ludzie nowi, rekrutujący się z zarządów powiatowych. Wiktor Kulerski, długoletni prezes byłego PSL Piast i prezes pierwszej kadencji ZW SL ze względu na stan zdrowia zrezygnował ze stanowiska prezesa i został wybrany honorowym prezesem ZW SL^{55/}.

W oparciu o dane z raportów sytuacyjnych UWP wynika, iż wybory statutowe ożywiły działalność Stronnictwa, stały się bodźcem do walki o odbudowę organizacyjną. Na potwierdzenie tego faktu przedstawiono tablicę, której celem jest zobrazowanie ruchu zebraniowego i przyrostu nowych kół SL w okresie od marca do maja 1933 roku^{56/}/obliczenia własne/.

Tablica 3

Powiat	Reaktywowa- ne zarządy pow.	Zebrania zamknięte			Zebrania publiczne			Powstałe no- we koła SL		
		III	IV	V	III	IV	V	III	IV	V
Brodnica	zarząd	1	1	4	-	-	2	1	3	3
Chełmno	zarząd	-	1	1	-	1	1	-	2	2
Chojnice	zarząd	-	1	2	-	-	-	-	2	2
Grudziądz	zarząd	4	1	1	-	-	1	4	1	-
Lubawa	zarząd	4	1	1	1	-	1	4	1	1
Toruń	zarząd	-	1	-	-	-	-	-	1	1
Tuchola	zarząd	-	-	1	-	-	-	1	1	1
Wąbrzeźno	zarząd	2	2	2	-	-	1	1	1	1
Razem	8	11	8	12	1	1	6	11	12	11

Jak wynika z tablicy 3 w okresie wyborów statutowych w ośmiu powiatach powstało aż 27 nowych kół SL. Choć dane te mogą być niedokładne, wskazują jednak na powolną odbudowę siatki organizacyjnej SL na terenie południowych powiatów województwa pomor -

skiego.

Zarząd Wojewódzki SL na Pomorzu Gdańskim w okresie trwania walk rozłamowych podjął także próbę dotarcia wpływami politycznymi do młodzieży wiejskiej. 7 października 1932 roku w Tuszewie /pow. Grudziądz/ na specjalnym zjeździe Zarządu przeprowadzono wśród zebranych delegatów z poszczególnych powiatów sondaż na temat możliwości dotarcia do młodzieży wiejskiej. Ocena sytuacji wypadła pozytywnie i ogół uczestników zaakceptował wniosek przedstawiony przez ZW SL o podjęciu prac organizacyjnych nad powołaniem do życia kół Młodego Ludowca^{57/}. Do realizacji uchwał zjazdu Zarząd Wojewódzki SL przystąpił dopiero w 1933 roku. W sierpniu tegoż roku zdołano utworzyć przy zarządach powiatowych SL Grudziądz, Brodnica, Wąbrzeźno, pierwsze koła Młodego Ludowca w miejscowościach: Węgrowo Pomorskie, Fląchoty, Myśliwce, Dąbrowa Łąka.

Powołanie pierwszych kół Młodego Ludowca wysunęło konieczność utworzenia instancji wojewódzkiej. 18 czerwca 1933 roku na specjalnie zwołanej konferencji przez ZW SL z udziałem przedstawicieli aktywu młodzieżowego powołano do życia Komitet Organizacyjny w skład którego weszli: ks. Józef Panaś, Jan Gładkowski /redaktor Gazety Grudziądzkiej/ oraz działacze młodzieżowi: Jan Bolmus, Krystyna Trawińska, Władysława Roczynówna^{58/}.

Powołanie do życia Komitetu Organizacyjnego oraz wzmożona agitacja propagandowa ze strony działaczy ludowych nie daje jednak spodziewanych rezultatów. Ze sprawozdań Urzędu Wojewódzkiego za rok 1933 wynika, że w połowie tegoż roku koła Młodego Ludowca działały jedynie w trzech powiatach województwa pomorskiego.

Umieszczona poniżej tablica ilustruje stan organizacyjny kół "Młodego Ludowca w terenie za rok 1933^{59/}.

Tablica 4

Powiat	Ilość kół	Ilość członków
Wąbrzeźno	2	36
Grudziądz	2	25
Brodnica	1	20
Razem	5	81

W 1933 roku ZW SL w celu uaktywnienia działalności organizacyjnej w terenie nawiązał kontakty z Zarządem Wojewódzkim Młodego Ludowca w Poznaniu. W myśl zawartej umowy ZW SL oddelegował aktyw młodzieżowy do prac agitacyjno-organizacyjnych na teren Pomorza Gdańskiego^{60/}.

W 1934 roku ZW SL, nie mogąc nadal uporać się z działalnością agitacyjną wśród młodzieży wiejskiej, zwrócił się do Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici" z prośbą o fundusze na agitację i oddelegowanie działacza na teren Pomorza Gdańskiego. Mimo udzielonej pomocy finansowej i personalnej dalsze prace nad rozwojem kół Młodego Ludowca zostały zahamowane^{61/}. . Powtórzyła się sytuacja z okresu prac organizacyjnych byłego PSL Piast na odcinku młodzieżowym. Ugruntowana pozycja kleru i decyzji w pomorskim ruchu młodzieżowym przekreśliła wszelkie próby wyrwania młodzieży wiejskiej spod patronatu tych ugrupowań. Przyczyną takiego stanu rzeczy była m.in. także słaba pozycja samego Stronnictwa Ludowego.

Dobra prosperita odbudowy SL na Pomorzu Gdańskim nie trwała jednak długo. Ruchliwość Stronnictwa na Pomorzu Gdańskim tak jak

i w kraju paraliżowały wzmagające się w 1934 roku walki frakcyjne. Opuszczenie kraju przez Wincentego Witosa i Władysława Kiernika osłabiło odłam antysanacyjny, na którego czele stali ci działacze. Tą sytuację postanowili wykorzystać przywódcy byłego PSL Wyzwolenie i byłego Stronnictwa Chłopskiego. Podjęli oni próby zdobycia przewagi w kierownictwie Stronnictwa Ludowego. Walki między nimi przeniosły się w teren, wprowadzając zamęt i rozprężenie szczególnie na terenie województw o słabej organizacji partyjnej. Na Pomorzu Gdańskim walki międzypartyjne uzewnętrzniły się w poczynaniach Romualda Wasilewskiego, który licząc na poparcie części kierownictwa Stronnictwa spod znaku byłego PSL Wyzwolenie, utworzył tzw. Komitet Organizacyjny SL, nowy ośrodek kierowniczy i werbunkowy w Toruniu /później przeniesiony do Wąbrzeźna / z pominięciem ZW SL w Grudziądzu^{62/}. Machinacje Romualda Wasilewskiego trwające do czerwca 1935 roku wyrządziły więcej szkody ruchowi ludowemu niż odłam prosanacyjny z ruchu ludowego - Franciszka Rząsy.

Stan organizacyjny Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim za rok 1934 został dokładnie omówiony 24 czerwca na nadzwyczajnym zjeździe delegatów SL z całego województwa pomorskiego. Delegaci w dyskusji, która wywiązała się w czasie obrad, podkreślali, że na terenie powiatów na skutek zwalczania się dwóch ośrodków SL zaczyna występować całkowita martwota kół wiejskich SL. Domagano się od władz wojewódzkich interwencji w sprawie działalności nielegalnego Komitetu Organizacyjnego SL w Wąbrzeźnie oraz bardziej operatywnej akcji w celu przechwycenia przez SL rozwiązanych placówek PZOR^{63/}.

Z raportów Wojewody Pomorskiego do Ministerstwa Spraw We -

wewnętrznych za okres od września do października 1934 roku wyni -
kało, iż ZW SL posiada w tym okresie pod swoim zarządem 10 kół
SL na całe Pomorze Gdańskie^{64/}.

Ostatnim podcięciem zaplecza organizacyjnego dla Stronnictwa Ludowego na Pomorzu Gdańskim była decyzja Wojewody Pomorskiego z kwietnia 1934 roku o rozwiązaniu PZOR na terenie województwa pomorskiego^{65/}.

Rozwiązanie tego Związku pogłębiło chaos w Stronnictwie Ludowym na szczeblach powiatowych i w kołach lokalnych SL, gdzie niejednokrotnie istniała podwójna przynależność członkowska.

O stanie organizacyjnym SL na Pomorzu Gdańskim w roku 1935 świadczy fakt przybycia na zjazd wojewódzki w lipcu jedynie 18 delegatów z powiatów: brodnickiego, grudziądzkiego, chojnickiego, działdowskiego, lubawskiego, wąbrzeskiego. Większość delegatów przybyłych na zjazd nie reprezentowała instancji powiatowych, a jedynie poszczególne koła Stronnictwa Ludowego^{66/}.

Z niezbyt dokładnych relacji władz administracyjnych i policyjnych oraz z obrad zjazdu lipcowego SL można wysnuć wniosek, iż dla ratowania sytuacji w Stronnictwie Ludowym ZW SL w imieniu zjazdu wojewódzkiego zwrócił się z żądaniem do NKW SL o natychmiastowe zawieszenie w działalności ośrodka SL kierowanego przez Romualda Wasilewskiego. Jaka była reakcja NKW SL nie wiadomo, faktem zaś jest, że kryzys SL na Pomorzu Gdańskim mija wraz z odejściem ze Stronnictwa byłych wyzwoleńców w sierpniu 1935 roku. Romuald Wasilewski nie przechodzi na stronę opozycjonistów likwidując Komitet Organizacyjny SL w Wąbrzeźnie^{67/}.

5. Podsumowanie

Omawiając działalność polityczną i organizacyjną SL na Po-

morzu Gdańskim w okresie 1931-1935, można wyciągnąć zasadnicze wnioski.

Po pierwsze - SL w tym okresie nie przyjęło się na terenie całego województwa i nie osiągnęło zasięgu organizacyjnego byłego PSL Piast z lat 1925-1930. Stan liczebny SL w latach 1931 - 1935 wahał się w granicach od 200 - 600 członków, gdy tymczasem PSL Piast w 1927 roku liczył około 6.690 członków, a w 1930 roku 2.000 członków^{68/}.

Po drugie - wieś pomorska poparła tylko tę część programu SL, która dotyczyła walki z rządem o przeprowadzenie parcelacji ziemi niemieckiej, walki z rewizjonistyczną mniejszością niemiecką. Nie zaaprobowała natomiast programu społecznego Stronnictwa Ludowego. Mimo to można twierdzić, iż SL pomogło wsi pomorskiej w radykalizacji politycznej, poniosło zaś porażkę w tej części działalności, która dotyczyła spraw społecznych, m.in. strajków rolnych. Nastawiona patriotycznie wieś pomorska nie była jednak pozbawiona regionalizmu, nie stała się do 1935 roku zintegrowaną częścią państwa polskiego, tym bardziej, że na przeszkodzie stały silne seperatystyczne wpływy endecji. Ważną rolę w życiu politycznym ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim odegrała "Gazeta Grudziądzka", spełniając wielostronne funkcje agitacyjne. Jej pozytywne oddziaływanie polegało na tym, że była przedmiotem zainteresowania nie tylko członków Stronnictwa Ludowego, ale każdego prenumeratora oraz grona jego najbliższych znajomych. Stąd działalnością swoją rozszerzyła krąg sympatyków ruchu ludowego na wsi pomorskiej.

Specyfikę działalności ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim można jedynie wówczas zrozumieć, kiedy weźmie się pod uwagę po

pierwsze - brak rozdrobnienia stanu posiadania na wsi pomorskiej przy jednoczesnej dominancie średniej i bogatej warstwy chłop - skiej; po drugie ograniczone oddziaływanie partii lewicowych na społeczeństwo pomorskie; po trzecie - silne wpływy endecji i kleru na wsi pomorskiej; po czwarte - ciągły i zwiększający się stan zagrożenia Pomorza Gdańskiego ze strony rosnącej w potęgę republiki weimarskiej, a następnie Rzeszy Niemieckiej.

Przypisy

- 1/ WAPB, rep. 4, nr 76. Sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z działalności stowarzyszeń zawodowych za 1933., s. 5
- 2/ Tamże
- 3/ Archiwum Zakładu Historii Partii. UWP. sygn. 273/III-21. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za kwiecień, maj 1931 r., s. 137, 139.
- 4/ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. UWP. sygn. 654, nr 845. Charakterystyka województwa pomorskiego pod względem działalności stronnictw politycznych za rok 1931. s. 112.
- 5/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852. Sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i sprawozdania Starostw do Urzędu Wojewódzkiego z działalności SL na Pomorzu za maj 1931 rok. s. 1.
- 6/ AZHP. UWP. sygn. 273/III-21. Miesięczne sprawozdania UWP z działalności politycznej, społecznej, narodowościowej za 1931 rok. s. 107, 207.
- 7/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 107. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za maj 1931 rok. s. 222.
- 8/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852. op. cit., s. 1. Sprawozdania UWP z działalności SL na Pomorzu za maj 1931 rok.
- 9/ Tamże. s. 36
- 10/ Jan Borkowski. Nowe koncepcje ideologiczno-programowe i po-

lityczne SL w latach 1931 - 1935. ZHRI. t. II. Warszawa 1971. s. 360.

- 11/ CAMSW. UWP. sygn. 654 nr 852. op. cit. s. 6, 10. Sprawozdanie z działalności SL na Pomorzu za maj 1932 rok.
- 12/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852. op. cit. s. 21. Sprawozdanie UWP z działalności SL na Pomorzu za maj 1932 rok.
- 13/ Tamże.
- 14/ Tamże.
- 15/ Gazeta Grudziądzka z 16 kwietnia 1932 roku.
- 16/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 65. Sprawozdanie dzienne Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu z sytuacji politycznej za 29 czerwiec 1932 rok. s. 361, 362.
- 17/ Tamże.
- 18/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP z działalności politycznej, społecznej i mniejszości narodowej na Pomorzu z stycznia 1933 roku. s.8.
- 19/ Tamże.
- 20/ Gazeta Grudziądzka z 13 sierpnia 1932 roku.
- 21/ WAPB rep. 4 nr 4985. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za wrzesień 1932 rok s. 953.
- 22/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 66. Sprawozdania dzienne Urzędu Śledczego KW PP dotyczące życia politycznego, zawodowego i mniejszości narodowych z 11 września 1933 roku. s. 324.
- 23/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112. Miesięczne sprawozdania UWP z życia politycznego, społecznego i mniejszości narodowych

za wrzesień 1933 rok. s. 182.

- 24/ WAPB. rep. 4, nr 1097. Sprawozdania UWP z sytuacji strajkowej na Pomorzu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za 11 wrzesień 1933 rok.
- 25/ WAPB. rep. 4, nr 1097. op. cit. Sprawozdanie z sytuacji strajkowej starosty powiatowego Tucholi z 28 września 1933 r
- 26/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112. op. cit. s. 182. Sprawozdanie sytuacyjne UWP za wrzesień 1933 rok.
- 27/ WAPB. rep. 4, nr 1097. op. cit. Sprawozdanie Starostw i Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego o przygotowaniach strajku rolnego przez SL na Pomorzu z 22 września 1933 roku.
- 28/ WAPB. rep. 4, nr 4985. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za czerwiec 1932 rok.s.55.
- 29/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 65. op. cit. s. 498. Sprawozdania dzienne Urzędu Śledczego KW PP z życia politycznego za 12 września 1932 roku.
- 30/ WAPB. rep. 4, nr 4985. op. cit. s. 953. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne KWP za wrzesień 1932 rok, Andrzej Paczkowski Prasa polityczna ruchu ludowego w latach 1918 - 1939 . Warszawa 1970. s. 502.
- 31/ Tamże.
- 32/ Andrzej Paczkowski. Prasa polityczna ruchu ludowego, op.cit. s. 502.
- 33/ Tamże.
- 34/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 65, op. cit. s. 498. Sprawozdanie

dzienne Urzędu Śledczego KW PP z życia politycznego za 11 października 1932 rok.

- 35/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 190, op. cit. s. 153. Miesięczne Sprawozdania sytuacyjne KW PP za listopad 1932 roku.
- 36/ Archiwum Akt Nowych. Akta Artura Dobieckiego. T. V. k.33819.
- 37/ Tamże.
- 38/ Tamże.
- 39/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za styczeń, luty 1933 roku. s. 27, 48.
- AZHP. KWP. sygn. 273/III-24. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z ruchu politycznego, społecznego mniejszości narodowych za styczeń 1933 roku . s. 28, 58.
- 40/ Tamże.
- 41/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112. op. cit. s. 52. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP za marzec 1933 roku.
- 42/ AZHP. sygn. 273/III-24. op. cit. s. 385. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP za luty 1933 roku.
- 43/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 66. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu. Sprawozdania dzienne Urzędu Śledczego dotyczące życia politycznego, zawodowego i mniejszości narodowych za 26 luty 1933 rok. s. 552.
- 44/ Tamże.
- 45/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112, op. cit. s. 127. Miesięczne

sprawozdania sytuacyjne UWP za luty 1933 rok.

- 46/ AZHP. UWP. sygn. 273/III-24. op. cit. s. 83. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP za luty 1933 r. Gazeta Grudziądzka z 2 marca 1933 roku.
- 47/ WAPP rep. 4, nr 76. Sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z działalności stowarzyszeń rolniczych na Pomorzu za 1 styczeń 1932 rok. s. 27.
- 48/ WAPB. rep. 4, nr 487. Informacja Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o działalności organizacji rolniczych na Pomorzu za 1927 rok. s. 9.
- WAPB. rep. 4, nr 76. Sprawozdania UWP z działalności i stowarzyszeń rolniczych op. cit. s. 27.
- 49/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852. Sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Sprawozdania Starostw do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego o działalności SL na Pomorzu w latach 1931 - 1933, sygn. 654 . nr 109. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP od grudnia do stycznia 1932 roku.
- WAPB. rep. 4, nr 92779. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego za 1932 rok.
- 50/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852. op. cit. Sprawozdania sytuacyjne UWP i Starostw z działalności SL za lata 1931 - 1933.
- 51/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 845. Charakterystyka Województwa Pomorskiego pod względem stronnictw politycznych za lata 1931 - 1933, sygn. 654, nr 852. op. cit. s. 32. Sprawozdania sytuacyjne UWP i Starostw z działalności SL za lata 1931 - 1933.

- 52/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 728. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego o działalności legalnych partii politycznych - 12 styczeń 1932. s.4.
- 53/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112, op. cit. s. 74. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP za kwiecień 1933 roku. Gazeta Grudziądzka z 23 maja i 27 czerwca 1933 rok.
- 54/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852, op. cit. s. 135. Sprawozdania UWP i Starostw o działalności SL na Pomorzu za czerwiec 1933 roku.
- 55/ Tamże.
- 56/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 112. op. cit. s. 52, 74, 91, 105, 108. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP za marzec , kwiecień, maj 1933 roku.
- 57/ CAMSW. UWP. sygn. 662, nr 15. Starostwo Powiatowe Swiecie. Sprawozdania Miesięczne Starosty i Komendy Powiatowej Policji Państwowej z ruchu społecznego, politycznego i mniejszości narodowej za październik 1932 roku. s. 192.
- 58/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852, op. cit. s. 114, 145, 148 , 152, 164. Sprawozdania UWP z działalności SL na Pomorzu za lipiec, sierpień 1933 roku.
- 59/ Tamże. s. 129.
- 60/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 115. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne UWP z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za czerwiec 1934 roku. s. 96.
- 61/ Tamże.
- 62/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 52. Komenda Wojewódzka Policji

- Państwowej w Toruniu. Sprawozdanie dzienne Urzędu Śledczego KW PP dotyczące życia politycznego, zawodowego i mniejszości narodowej za 24 maja 1934 roku. s. 193.
- 63/ Tamże, za czerwiec, s. 83, 84.
- 64/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 68. Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu. Sprawozdania dzienne KW PP z życia politycznego, zawodowego i mniejszości narodowej za 20 i 28 październik 1934 r. s. 153 i 4.
- 65/ CAMSW. UWP. sygn. 752, nr 52. op. cit. s. 62. Sprawozdanie dzienne Urzędu Śledczego KW PP z życia politycznego, zawodowego i mniejszości narodowej z 2 marca 1934 roku.
- 66/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 852. op. cit. s. 310. Sprawozdania UWP i Starostw z działalności SL na Pomorzu za lipiec 1935 r
- 67/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 118. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za lipiec i sierpień 1935 r. s. 69, 216.
- 68/ CAMSW. UWP. sygn. 654, nr 845. Charakterystyka Województwa Pomorskiego pod względem stronnictwa politycznych za kwiecień 1926 roku. s. 93, sygn. 654, nr 852. op. cit. s. 35 .
Sprawozdania UWP i Starostw z działalności SL na Pomorzu za czerwiec 1930 roku.

POLITICAL ACTIVITY OF PEASANTS' PARTY IN GDANSK
AREA OF POMERANIA DURING THE YEARS 1931 - 1935

S u m m a r y

The paper deals with the problems of peasants' parties union and political activity of Peasants' Party in Gdańsk area of Pomerania during the years 1931 - 1935.

The paper is to present the role and importance of Pomeranian peasants' movement in the political and social life of Pomeranian village.

ПОЛИТИЧЕСКАЯ И ОРГАНИЗАЦИОННАЯ ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ
КРЕСТЬЯНСКОЙ ПАРТИИ НА ТЕРРИТОРИИ
ГДАНЬСКОГО ПОМОРЬЯ В 1931-1935г.г.

Резюме

В статье рассмотрены вопросы связанные с объединением крестьянских группировок, а также с политической деятельностью Крестьянской партии на территории Гданьского Поморья в период с 1931 по 1935г.г.

Цель, поставленная автором, указать роль и место поморского крестьянского движения в политической и общественной жизни поморской деревни.

331

Czesław Giryn

PRZEGLĄD POZIOMU I STRUKTURY ZATRUDNIENIA
A RACJONALIZACJA GOSPODAROWANIA SIŁĄ ROBOCZĄ

Artykuł poświęcony jest założeniom, metodologii i organizacji, a szczególnie wyńnikom przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia w Polsce. Autor analizuje problem w trzech ujęciach: w skali przedsiębiorstwa, województwa bydgoskiego oraz Kraju. Całe zagadnienie rozważane jest w aspekcie obiektywnej konieczności przejścia w naszej gospodarce od realizacji pełnego zatrudnienia do praktyki pełnego i racjonalnego wykorzystania krajowych zasobów pracy.

Artykuł dotyczy uzasadnienia konieczności pogłębiania racjonalnego gospodarowania siłą roboczą i omawia element będący jednym z przejawów racjonalizacji gospodarowania czynnikiem ludzkim jakim był /i jest nadal/ przegląd poziomu i struktury zatrudnienia.

W pierwszej części opracowania starano się przedstawić obiektywną konieczność nowego spojrzenia na zagadnienie zatrudnienia w związku z mającym nastąpić w najbliższych latach gwałtownym spadkiem zasobów pracy. W następnych częściach artykułu omówiono przegląd poziomu i struktury zatrudnienia w całej gospodarce narodowej, w województwie bydgoskim i w jednym z największych zakładów województwa bydgoskiego - Bydgoskich Zakładach Przemysłu Gumowego "Stomil".

Takie ujęcie przeglądu pozwala, jak się wydaje, przedstawić najwłaściwiej sposób jego przeprowadzenia jak i ukazać najpierw w skali makro, potem w skali regionu i wreszcie w skali mikroekonomicznej efekty przeglądu. Ujęcie takie umożliwia głębszą charakterystykę tej metody racjonalizacji zatrudnienia. Opieranie się tylko na analizie globalnej z konieczności pozbawia ją szeregu elementów, których ukazanie jest możliwe tylko w skali mikroekonomicznej.

Na zakończenie przedstawiono krótką ocenę przeglądu oraz wnioski.

1. Ogólna charakterystyka istoty poziomu i struktury zatrudnienia na tle aktualnej sytuacji gospodarki narodowej.

"W całym trzydziestoleciu rozwoju Polski Ludowej nasze państwo konsekwentnie realizowało politykę pełnego zatrudnienia. Również i w przyszłości będzie to nienaruszalna zasada naszej polityki. Ale pełne zatrudnienie powinno być równocześnie zatrudnieniem racjonalnym" - powiedział E. Gierek na IX Plenum KC PZPR^{1/}.

Zatrudnienie racjonalne polega na takim wykorzystaniu czynnika ludzkiego w procesie pracy przy danej strukturze aktywności

zawodowej oraz przy istniejących zasobach materialnych i wiedzy technicznej, które gwarantować będzie maksymalny wzrost dochodu narodowego i płac realnych^{2/}. Racjonalne zatrudnienie winno oznaczać także zatrudnienie ludzi zgodnie z kwalifikacjami i umiejętnościami oraz uwzględniać zaspokojenie aspiracji pracujących pod względem ich kwalifikacji, talentu, wiedzy, możliwości itp.

Racjonalne zatrudnienie oznaczać będzie realizację czterech zasad^{3/}:

1. Zasada pełnego zatrudnienia, która oznacza nie dopuszczenie do marnotrawstwa istniejącej siły roboczej poprzez likwidację bezrobocia.
2. Zasada optymalnej struktury zatrudnienia, której realizacja polega na optymalizacji rozmieszczenia siły roboczej dla osiągnięcia maksymalnego dochodu narodowego /przy istniejących zasobach środków produkcji/.
3. Zasada najmniejszego nakładu pracy żywej /zasada oszczędności czasu roboczego/. Realizowana ona będzie wtedy, gdy likwidacji bezrobocia nie towarzyszy stwarzanie nadmiernego zatrudnienia w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.
4. Zasada racjonalnego dostosowania ludzi i pracy. Zasada ta będzie realizowana wtedy, gdy istnieje pełna swoboda wyboru zatrudnienia i miejsca pracy oraz działać będą naukowo opracowane techniki badań, których celem jest umożliwienie ustalenia cech osobowych potrzebnych do wykonywania prac zawodowych, zaś zatrudnienie pracowników odbywać się będzie z uwzględnieniem ich kwalifikacji i doświadczenia. Do realizacji tej zasady koniecznym jest więc także stworzenie określonego systemu awansów i bodźców sprzyjających doskonaleniu zawodowemu.

Wzrost znaczenia problemu racjonalizacji zatrudnienia wynika ze zmian w sytuacji na odcinku siły roboczej.

W minionym okresie polska gospodarka rozwijała się w warunkach dużej obfitości zasobów ludzkich. Wykorzystanie tego podstawowego czynnika produkcji odegrało bardzo dużą rolę w rozwoju naszej gospodarki. Ilustracją tej tezy może stanowić fakt iż np. w latach 1950-1970 około 40 % całkowitego przyrostu produkcji przemysłu i budownictwa było spowodowane wzrostem zatrudnienia^{4/}.

Oczywiście nie należy zapominać, że "ogromny wzrost zatrudnienia w Polsce po II wojnie światowej rozładował przeludnienie agrarne, zlikwidował zjawisko bezrobocia strukturalnego w skali całego kraju oraz ułatwił podniesienie poziomu kulturalnego i technicznego społeczeństwa. Wpłynął on również na poprawę warunków życia ludności, przede wszystkim przez wzrost liczby zarobkujących w rodzinach"^{5/}.

Strategia gospodarcza, którą uprzednio realizowaliśmy, a która oparta była na ekstensywnych czynnikach rozwoju, musiała ostatecznie ulec zmianie. Powodem tej zmiany jest stosunkowo szybkie tempo wyczerpywania się rezerw siły roboczej.

Sytuację tę ilustruje poniższa tablica ^{6/}.

Tablica 1

Prognoza zasobów ludzkich w latach 1975-1990

Okres	Stan zasobów w tyś. osób	Przyrost zasobów w okresach 5-cio letnich		
		okres	w tyś. osób	w %
1970	16.944	x	x	x
1975	18.750	1971-75	1.806	10,6
1980	20.060	1976-80	1.310	7,0
1985	20.490	1981-85	430	2,1
1990	20.650	1986-90	160	0,8

Dane przytoczone w tablicy 1 wskazują, że rok 1975 jest rokiem zwrotnym. Gospodarka nasza zostanie zmuszona do zmiany metod rozwoju na takie, które będą realizowane przy radykalnie zmniejszających się przyrostach zasobów siły roboczej.

Przy założeniu niezmiennych współczynników udziału pracy żywej w tworzeniu dochodu narodowego dla osiągnięcia tempa wzrostu gospodarczego w granicach 7 % rocznie już w latach 1975-80 należelibyśmy się w sytuacji niedoboru siły roboczej wynoszącego 790 tys. osób. W latach 1975-1990 niedobór ten osiągnąłby liczbę około 5,8 mln osób^{7/}. Ten hipotetyczny ogromny deficyt siły roboczej zmusza polską gospodarkę do zwiększenia roli intensywnych czynników rozwoju, a przede wszystkim do szerokiego stosowania postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy. Dla przykładu, średnioroczne tempo wzrostu wydajności pracy w przemyśle i budownictwie powinno się zwiększyć z 5,2 % w latach 1951-1970 do około 7,7 % w latach 1971-1990. Udział wydajności pracy w przyroście produkcji tych działów powinien wynosić zamiast 70 % w latach 1971-1975 do 80 % w latach 1976-1980 i około 94 % w latach 1986-1990^{8/}. Oczywiście pociągnie to za sobą konieczność modernizacji naszego aparatu wytwórczego. Udział nakładów na modernizację pochłonąć powinien około 70-80 % ogólnych nakładów inwestycyjnych^{9/}.

Konieczność przejścia na intensywne metody rozwoju wymaga również określonych zmian w strukturze zatrudnienia. Najważniejsze zmiany dotyczyć będą przede wszystkim zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie z około 28 % w 1975 r. do około 16 % w 1990r. Bardzo duże przesunięcia dotyczyć będą sektora usług, między innymi na skutek szybkiego wzrostu dochodów ludności. W związku z tym przewidywać należy przyspieszone tempo wzrostu podaży usług,

co wiązać się będzie ze znacznie szybszym tempem wzrostu zatrudnienia w tym sektorze w porównaniu z innymi sektorami działalności produkcyjnej^{10/}. Udział zatrudnienia w sferze usług powinien się zwiększyć z 30 % w 1975 r. do 33 % w 1980 r. i do 44 % w 1990 r.^{11/}.

Przedstawione wyżej procesy i przekształcenia struktury zatrudnienia decydować będą w przyszłych warunkach ograniczonych zasobów siły roboczej o tempie rozwoju naszej gospodarki. Procesy te będą musiały mieć charakter długofalowy i nie od razu rozwiążą występujący nacisk gospodarki na rynek pracy. Dlatego też niezmiernie ważną sprawą jest wykorzystanie wszelkich możliwych rezerw zasobów siły roboczej. "Istnieje szereg dowodów, wskazujących, że stopień wykorzystania pracowników w poszczególnych jednostkach jest bardzo zróżnicowany. W wielu z nich nadal istnieją poważne rezerwy"^{12/}.

Rezerwy te można sklasyfikować w trzech grupach.

Pierwsza grupa rezerw, to rezerwy polegające na niewłaściwym wykorzystaniu czasu pracy pracowników. Do strat tych można zaliczyć zarówno straty wynikające z absencji /straty w nominalnym czasie pracy/ jak i straty w rzeczywistym czasie pracy/ głównie na skutek wadliwej organizacji pracy/.

Druga grupa rezerw tkwi w niewłaściwej strukturze zatrudnienia, a zwłaszcza w niewłaściwych relacjach między pracownikami produkcyjnymi i pomocniczymi, między pracownikami produkcyjnymi a pracownikami administracyjno-biurowymi^{13/}.

Trzecia grupa rezerw wynika z niewłaściwego wykorzystania kwalifikacji pracowników /zatrudnianie przy pracach prostych pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych względnie za -

trudnianie przy pracach wymagających dużych kwalifikacji osób, które tych kwalifikacji nie posiadają.

Są to oczywiście tylko główne grupy rezerw, ale nie ma najmniejszych wątpliwości, że ich wykorzystanie mogłoby w znaczny sposób przyczynić się do złagodzenia trudności, w jakich znajduje się nasza gospodarka.

Wykryciu rezerw siły roboczej służył przeprowadzony w grudniu 1974 roku na mocy decyzji Prezydium Rządu przegląd poziomu i struktury zatrudnienia^{14/}. "Celem przeglądu powinno być zdynamizowanie wydajności pracy oraz ujawnienie i odpowiednie wykorzystanie rezerw czasu pracy i nadwyżek zatrudnienia"^{15/}.

Ten ogólnie sformułowany cel należało osiągnąć poprzez:

- określenie prawidłowego poziomu zatrudnienia na koniec 1974 roku jako podstawy do ustalenia optymalnych relacji ekonomicznych w 1975 roku,
- ocenę struktury zatrudnienia w powiązaniu ze strukturą organizacyjną oraz uproszczenie struktury organizacyjnej przez likwidację zbędnych komórek,
- poprawa wykorzystania kwalifikacji kadr,
- określenie możliwych do wygospodarowania nadwyżek zasobów pracy dla potrzeb innych zakładów,
- ograniczenie liczby pracowników umysłowych i ustalenie rzeczywistych potrzeb w zakresie pracowników zatrudnionych w działach pomocniczych /transport, ekipy remontowe itp./
- ograniczenie pracy w godzinach nadliczbowych /wytyczne w sprawie przeprowadzenia przeglądu mówią, że "liczba godzin nadliczbowych w przeliczeniu na jednego zatrudnionego nie może w żadnym z miesięcy począwszy od listopada 1974 roku przekroczyć

liczby godzin nadliczbowych z analogicznego okresu roku ubiegłego, pomniejszonej o 20 %^{16/}.

Przełgądem objęto uspołecznione zakłady pracy z wyłączeniem następujących jednostek: ochrony zdrowia i opieki społecznej, kultury fizycznej, oświaty i wychowania, szkół wyższych, kultury i sztuki, organizacji społecznych, obrony narodowej i spraw wewnętrznych, Związku Spółdzielni Inwalidów, terenowych i centralnych organów administracji oraz wymiaru sprawiedliwości i instytucji finansowych.

Pracami związanymi z przeprowadzaniem przeglądu kierowała Centralna Komisja. Powołano również: w ministerstwach zespoły resortowe, w województwach zespoły jednostek planu terenowego, w zjednoczeniach kluczowych zespoły branżowe dla przedsiębiorstw wchodzących w skład tych jednostek. W poszczególnych przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej zorganizowano Zakładowe Zespoły Specjalistów d/s przeglądu. W skład Zakładowych Zespołów Specjalistów obok pracowników danego zakładu pracy i przedstawicieli organizacji społecznych wchodziłi przedstawiciele jednostki nadrzędnej, banku finansującego, NOT, PTE, TNOiK.

Przed przystąpieniem do ogólnokrajowego przeglądu przeprowadzono przegląd sondażowy, który potwierdził konieczność przeprowadzenia przeglądu i jego podstawowe założenia^{17/}.

Prace nad przeglądem objęły około 81 % ogółu zatrudnionych i zakończyły się 20 stycznia 1975 roku ujawnieniem rezerw podanych w poniższej tablicy^{18/}.

Tablica 2

Zestawienie efektów przeglądu zatrudnienia w podziale
na resorty w tys. osób

Resort	Stan zatrudnienia w dn. 31.X.1974 w tys. osób	Ujawnione nadwyżki w tys. osób	% 3 : 2
1	2	3	4
Min. Budownictwa i Przem. Mat. Bud.	957,8	16,8	1,8
Min. Gosp. Ter. i Ochr. Środowiska	462,8	6,0	1,3
Min. Górnictwa i Energetyki	696,0	6,0	0,9
Min. Handlu Wew. i Usług	551,1	5,8	1,0
Min. Komunikacji	783,2	12,0	1,5
Min. Leśnictwa i Przem. Drzewnego	351,3	6,2	1,8
Min. Przemysłu Chemicznego	353,8	6,9	2,0
Min. Przemysłu Ciężkiego	661,0	8,3	1,3
Min. Przemysłu Lekkiego	668,5	10,9	1,6
Min. Przemysłu Maszynowego	844,6	11,0	1,3
Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu	340,5	5,2	1,5
Ministerstwo Rolnictwa	705,8	5,0	0,7
CZSP	456,5	5,2	1,1
CRS "Samopomoc Chłopska"	460,2	4,5	1,0
CZSS "Społem"	219,9	1,6	0,7
Pozostałe	739,8	7,5	1,0
Ogółem	9.252,8	118,9	1,3

Strukturę działową efektów przeglądu obrazuje poniższa tablica^{19/}.

Tablica 3

Zestawienie efektów przeglądu zatrudnienia
w podziale na działy gospodarki narodowej

Dział gospodarki	Stan zatrudnionych w dniu 31.X.1974 w tys. osób	Ujawnione nadwyżki zatrudnionych w tys. osób	% 3 : 2
przemysł	4.443,4	58,3	1,3
budownictwo	1.280,1	19,0	1,5
handel	919,7	9,3	1,0
transport i łączność	867,3	7,8	0,9
pozostałe	1.742,3	24,5	1,5
razem	9.252,8	118,9	1,3

Jak wynika z danych podanych w tablicach 2 i 3 w wyniku przeglądu ujawnione zostały nadwyżki w liczbie 118,9 tys. osób tj. około 1,3 % ogółu zatrudnionych objętych przeglądem. Z ogólnej liczby 118,9 tys. osób 39,2 tys. osób stanowili pracownicy umysłowi, a 79,7 tys. osób pracownicy fizyczni.

Jak się przewiduje z ogólnych rozmiarów ujawnionych nadwyżek siły roboczej przeszło 110 tys. osób resorty zagospodarują we własnych jednostkach, a pozostałość w granicach 8,4 tys. osób przekażą do zagospodarowania jednostkom podległym innym resortom. Istotne jest, że blisko 74 tys. osób z ogólnie ujawnionych nadwyżek zostanie skierowanych na skompletowanie kadr w nowo oddawanych do użytku obiektach produkcyjnych i usługowych.

Charakterystycznym jest również fakt, że ujawniono rezerwy w tych resortach, które od lat odczuwają deficyt pracowników. Można do nich zaliczyć górnictwo i energetykę /6,0 tys. osób/ ,

przemysł ciężki, a zwłaszcza hutnictwo /8,3 tys. osób/, transport i łączność /12,0 tys. osób/, a także handel wewnętrzny /5,8 tys. osób/.

W wyniku przeglądu zatrudnienia zmalał wyrażany zapotrzebowaniem zgłaszanym przez zakłady pracy nacisk na rynek pracy. O ile np. w styczniu 1973 roku oferowano 173 tys. miejsc pracy, w styczniu 1974 - 141 tys. miejsc, o tyle w 1975 roku już tylko 89 tys. miejsc pracy.

Oprócz efektów w postaci ujawnionych rezerw w zatrudnieniu, przeprowadzony przegląd przyniósł efekt w postaci około 70 tys. wniosków zgłoszonych w ramach przeglądu, z czego około 57 tys. wniosków przewidziano do realizacji w 1975 roku, a gros ich pochodzi z zakładów pracy /około 60 tys./.

Większość tych wniosków dotyczy spraw wewnątrzzakładowych i została ujęta w programach przedsiębiorstw do realizacji we własnym zakresie.

2. Przegląd poziomu i struktury zatrudnienia w regionie bydgoskim

Województwo bydgoskie w związku z zakładanym wzrostem gospodarczym znajdzie się już w najbliższej przyszłości również, podobnie jak cała Polska, w sytuacji bardzo ograniczonego dysponowania zasobami siły roboczej.

Wielkość przyrostu zasobów pracy w województwie bydgoskim obrazuje poniższa tablica^{20/}.

Tablica 4

Przyrost zasobów siły roboczej w województwie bydgoskim
w tys. osób

Wariant prognozy	Przyrosty siły roboczej w latach			
	1971-1975	1976-1980	1981-1985	1986-1990
Wariant I	118,0	92,0	56,0	43,0
Wariant II	118,0	83,0	51,0	37,0

Jak wynika z opracowanych prognoz, już w latach 1976-80 powstanie w województwie bydgoskim deficyt siły roboczej wynoszący około 8 tys. osób^{21/}. Deficyt ten może nie mieć oczywiście miejsca w przypadku bardziej racjonalnego gospodarowania czynnikiem ludzkim. Jak wynika bowiem z analizy przeprowadzonego przeglądu poziomu stanu i struktury zatrudnienia, istniejące w gospodarce uspołecznionej województwa ujawnione rezerwy wynoszą około 5,6 tys. osób.

Ujawnione rezerwy zatrudnienia w województwie bydgoskim w podziale na działy gospodarki narodowej obrazuje tablica 5^{22/}.

W wyniku przeglądu ujawnione zostały na terenie województwa bydgoskiego nadwyżki w liczbie około 5,6 tys. osób tj. 1,2 % ogółu zatrudnionych objętych przeglądem, w tym:

- pracowników umysłowych 1,9 tys. osób /0,4 %/
- pracowników fizycznych 3,7 tys. osób /0,8 %/

Z ogólnej liczby ujawnionych nadwyżek 3163 osób tj. 56,9 % ujawniono w przemyśle. Jest to oczywiście uzasadnione tym, że dział ten zatrudnia około 50,9 % ogółu zatrudnionych objętych

przełgądem w skali województwa.

W porównaniu do ogólnych efektów przeglądu w skali całej gospodarki narodowej /porównaj tablica 2/ można stwierdzić, że jedynie w dziale "Przemysł" ujawnione nadwyżki w stosunku do ogółu zatrudnionych w danym dziale odpowiadają względnie efek - tom przeglądu w skali kraju. Z możliwych /ze względu na brak da - nych/ do przeprowadzenia porównań wynika, że ujawnione nadwyżki zatrudnionych w poszczególnych działach w stosunku do ogółu za - trudnionych w tychże działach przedstawiają się /w procentach/ następująco:

	kraj	województwo bydgoskie
przemysł	1,3	1,3
budownictwo	1,5	1,2
handel	1,0	0,8
transport		
i łączność	0,9	0,6
ogółem	1,3	1,2

Z ogólnej liczby ujawnionych w województwie bydgoskim re - zerw zatrudnienia w przemyśle /3163 osób/ na przemysł planowany centralnie przypada 2832 osoby /89,5 %/ a na przemysł planowany terenowo przypada 331 osób /10,5 %/ w tym przemysł państwowy - 122 osoby /3,9 %/.

3. Analiza przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia w BZPG "Stomil"

Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego "Stomil" są przedsię - biorstwem wielozakładowym produkującym różnego rodzaju wyroby gumowe np. węże wysoko- i niskociśnieniowe, taśmy transportujące,



dywaniki do samochodów itp. wyroby. W skład przedsiębiorstwa wchodzi oprócz zakładu macierzystego w Bydgoszczy również zakłady filialne w Podgórzynie i Łabiszynie. Przedsiębiorstwo działa w systemie WOG.

Przeгляд zatrudnienia w przedsiębiorstwie rozpoczęto 23 listopada 1974 r. zarządzeniem dyrektora, którym powołano Zespół Specjalistów d/s przeglądów^{23/} i cztery zespoły problemowe:

- zespół do oceny stanu i dynamiki zatrudnienia,
- zespół do oceny stopnia wykorzystania czasu pracy,
- zespół do oceny stopnia zgodności kwalifikacji zawodowych pracowników z wymogami taryfikatorów,
- zespół do oceny maszyn i urządzeń oraz technologii.

Oprócz tych zespołów, w celu nadania powszechnego charakteru przeprowadzonemu przeglądowi, powołano 10 grup roboczych d/s przeglądu na poszczególnych wydziałach i służbach, pragnąc tą właśnie drogą uzyskać opinie i postulaty przedstawicieli załogi przedsiębiorstwa. W pracach nad przeglądem brali udział przedstawiciele jednostki nadrzędnej /ZPG "Stomil"/ oraz NBP, jak również Instytutu Przemysłu Gumowego.

Zespół zakładowy przy pomocy grup roboczych dokonał bardzo szczegółowej analizy struktury i poziomu zatrudnienia w powiązaniu z uzyskiwanymi wynikami techniczno-ekonomicznymi na przestrzeni lat 1971-1974. Przeprowadzona analiza wykazała, że przez te wszystkie lata zakład osiągnął, a nawet przekroczył zadania planowe w zakresie wzrostu produkcji przy zatrudnieniu niższym od planowanego. Na przestrzeni trzech ostatnich lat zatrudnienie w przedsiębiorstwie wzrosło o około 100 pracowników tj. o około 50 % zaplanowanego wzrostu.

Ogólne efekty przeprowadzonego przeglądu wyrażone ilością

ujawnionych nadwyżek zatrudnionych przedstawiają się następująco. Ustalono nadwyżki w zatrudnieniu ogółem /wg stanu na dzień 31.X. 1974 roku/ w wysokości 14 osób, w tym 11 pracowników fizycznych pomocniczo produkcyjnych. Ujawnione rezerwy w zatrudnieniu po - stanowiono przesunąć do prac bezpośrednio produkcyjnych, a konkretnie na nowo uruchamiane w wyniku inwestycji ciągi i urządze - nia produkcyjne. W wyniku tych przesunięć wydajność pracy liczo - na wielkością produkcji sprzedanej na 1 zatrudnionego ogółem wzrosła z 478,5 tys. zł do 508,7 tys. zł i z 864,4 tys. zł do 902,2 tys. zł liczoną na 1 pracownika bezpośrednio produkcyjnego.

Przegląd zatrudnienia pozwolił zmniejszyć zapotrzebowanie na przyrost zatrudnienia w roku 1975 o 113 pracowników w stosun - ku do pierwotnie ustalonych potrzeb. Uznano przy tym za koniecz - ne utrzymanie poziomu zatrudnienia w grupie pracowników umysło - wych na poziomie roku 1974. Należy dodać, że omawiane przedsię - biorstwo w okresie ostatnich dwóch lat miało zmieniany schemat organizacyjny /po raz pierwszy - po wejściu przedsiębiorstwa w nowy system zarządzania WOG, po raz drugi na skutek powołania służb pracowniczych/ i w związku z tym nowo opracowany schemat uwzględnił już niezbędne zmiany w zakresie likwidacji nadzoru komórek organizacyjnych, który całkowicie odpowiada potrzebom sprawnego zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem. Niemniej jednak Zespół Specjalistów wysunął wnioski co do dalszych zmian organizacyjnych w zakładzie m.in. dotyczące mechanizacji prac biurowych i uproszczenia ewidencji obiegu dokumentów /co będzie wymagało zwiększenia zakupów maszyn liczących, przeprowadzenia badań przez służby organizatorskie jednostek nadrzędnych/, jak również skomasowania niektórych działów.

Wysunięte wnioski w znacznej ilości dotyczą usprawnienia organizacji służb pomocniczych.

Oto ważniejsze z nich:

- wprowadzenie specjalizacji brygad remontowych, co pozwoli na sprawniejsze wykonywanie remontów maszyn i urządzeń,
- konieczność zorganizowania nowoczesnego warsztatu napraw,
- mechanizacja prac magazynowych, za i wyładunkowych w połączeniu z paletyzacją surowców, co pozwoliłoby na zmniejszenie obładów w brygadach rozładunkowych o około 50 %.

W zakresie zgodności kwalifikacji pracowników z wymogami taryfikacyjnymi wnioski dotyczą głównie:

- opracowania długofalowego programu szkolenia zawodowego oraz szkolenia na poziomie średnim i wyższym uwzględniającego potrzeby przedsiębiorstwa,
- zobowiązania dozoru niższego i średniego do bezwzględnego uzupełnienia kwalifikacji zawodowych,
- przestrzegania w polityce kadrowej zasady zgodności kwalifikacji z wymogami taryfikatora.

Zagadnienia te są niezwykle ważne z uwagi na to, że na ogólną liczbę zatrudnionych pracowników fizycznych około 44 % nie posiada wymaganych kwalifikacji, z czego tylko 12 % jest zwolnionych z obowiązku uzupełniania kwalifikacji. Przeszło 3/4 pracowników fizycznych zobowiązanych do uzupełnienia kwalifikacji zawodowych powinno uzyskać tytuł robotnika wykwalifikowanego.

W grupie pracowników umysłowych odpowiednich kwalifikacji nie posiada około 24 %, z czego około połowa nie spełnia wymagań w zakresie stażu pracy.

W dziedzinie organizacji i wykorzystania czasu pracy naj -

Tablica 5

Zestawienie ujawnionych w wyniku przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia nadwyżek zatrudnienia w województwie bydgoskim

Wyszczególnienie a- w liczbach bezwzględnych b- w odsetkach	Stan zatrudnionych w dniu 30.X.1974		Ujawnione nadwyżki zatrudnionych				
	ogółem	pracownicy umysłowi	razem	pracownicy umysłowi			
		w osobach		fizyczni			
	1	2	3	4	5	6	7
Województwo ogółem	a b	463326 100,0	123651 26,7	339675 73,3	5557 1,2	1868 0,4	3689 0,8
Przemysł	a b	235881 100,0	45158 19,1	190723 80,9	3163 1,3	686 0,3	2477 1,0
Budownictwo	a b	64584 100,0	15829 24,5	48755 75,5	787 1,2	293 0,4	494 0,8
Handel	a b	55613 100,0	38303 68,7	17310 31,3	432 0,8	392 0,7	40 0,1
Usługi	a b	7858 100,0	1953 24,9	5905 75,1	32 0,4	14 0,2	18 0,2
Rolnictwo i Leśnictwo	a b	48473 100,0	9804 20,2	38669 79,8	776 1,6	333 0,7	443 0,9
Gospodarka Mieszkaniowa i Komunalna	a b	18361 100,0	4608 25,1	13753 74,9	183 1,0	72 0,4	111 0,6
Transport i Łączność	a b	32276 100,0	7856 24,3	24420 75,7	184 0,6	78 0,3	106 0,3
Kultura Fizyczna	a b	280 100,0	140 50,0	140 50,0	- -	- -	- -

ważniejsze wnioski postulują:

- poprawę wykorzystania nominalnego czasu pracy poprzez zmniejszenie liczby wypadków przy pracy, zwiększenie kontroli właściwego wykorzystania zwolnień lekarskich jak również profilaktycznego oddziaływania służby zdrowia na zdrowotność załogi;
- konieczność dalszego umacniania dyscypliny pracy wśród załogi głównie poprzez zmniejszenie strat z tytułu przedłużenia przerw posiłkowych i uniemożliwienie wcześniejszego opuszczenia stanowisk pracy;
- objęcie znormowaniem w 1975 roku minimum 50 % stanowisk pracy.

W przedsiębiorstwie wskaźnik wykorzystania nominalnego czasu pracy utrzymywał się w latach 1971-74 na poziomie około 85 %. W ogólnej ilości nie przepracowanych w 1974 roku godzin wynoszącej około 805,0 tys. godzin^{24/} 38,9 % tj. 313,1 tys. godzin stanowią godziny nie przepracowane z tytułu chorób. Na 1 zatrudnionego wskaźnik ten wynosił 131,8 godzin.

Przeprowadzając przegląd dużo uwagi zwrócono na zbadanie nadmiernej fluktuacji bardzo niekorzystnie oddziaływującej na wydajność pracy. O rozmiarach tego negatywnego zjawiska świadczą może fakt, że np. w 1974 roku przyjęto do pracy w przedsiębiorstwie 365 osób, a jednocześnie odeszło z niego 359 osób. W poprzednich latach liczby te wyglądały znacznie bardziej niekorzystnie - w 1973 roku przyjęto 647 pracowników, zwolniono 646; w 1972 roku liczby te wynosiły odpowiednio 695 i 636. Najczęstszymi przyczynami rozwiązywania umów o pracę były własna prośba /98 zwolnień w 1974 roku/, porozumienie stron /66/ i porzucenie pracy /74/. Na przykładzie przedsiębiorstwa widać, że nie notuje się widocznej poprawy w zakresie płynności kadr mimo wejścia

w życie Uchwały nr 110 Rady Ministrów, która wprowadza wyciągnięcie pewnych konsekwencji w stosunku do osób porzucających pracę względnie odchodzących z zakładu z własnej inicjatywy.

W celu ograniczenia tak dużej fluktuacji wnioski postulują:

- bezwzględną realizację programu poprawy warunków pracy i świadczeń socjalno-bytowych;
- podjęcie dalszych starań o poprawę działania komunikacji miejskiej;
- stworzenie nowych form zachęt materialnych i moralnych dla pracowników o długim stażu pracy.

Wytyczne w sprawie zasad przeprowadzenia przeglądów zatrudnienia zobowiązują zakłady do wydatnego obniżenia liczby godzin nadliczbowych^{25/}. W omawianym przedsiębiorstwie również na to zagadnienie zwrócono baczną uwagę, tym bardziej, że na przestrzeni lat 1971-1974 ogólna liczba godzin wzrosła z 58,7tys. do 97,9 tys. Po wnikliwej analizie stwierdzono możliwość ograniczenia pracy w godzinach nadliczbowych co najmniej o 20 % głównie poprzez : poprawę organizacji pracy, doprowadzenie zdolności produkcyjnej jednego z wydziałów /produkcji mieszanek/ do pełnego zabezpieczenia produkcji finalnej w drodze zmian technologicznych, za - ostrzeżenie dyscypliny pracy w godzinach nadliczbowych.

Oczywiście realizacja opracowanych wniosków i przedsię - wzięć powinna zapewnić pełne wykonanie zadań gospodarczych mimo wydatnego ograniczenia przyrostu zatrudnienia.

Zadania te są bardzo istotne, bowiem dynamika wzrostu produkcji liczona wg cen zbytu wynosi 9 % a wg miernika produkcji dodanej 24 %. Zadania te muszą być w związku z ujawnionymi nadwyżkami w 90 % pokryte wzrostem wydajności pracy.

4. Ocena ogólna przeglądu

Realizacja podstawowych założeń przeglądu poziomu struktury zatrudnienia zasługuje na pozytywną ocenę.

Podstawowym celem, jaki postawiono przed przeglądem było ujawnienie rezerw w zatrudnieniu. Ujawniono jak wiadomo około 120 tys. osób zatrudnionych do tego czasu w sposób nieracjonalny. Powstaje pytanie, czy owe 120 tys. osób to dużo, czy mało. Liczbę tę można uznać za wysoką, ponieważ stanowi ona prawie połowę całego planowanego na rok 1975 przyrostu zatrudnienia /plan na 1975 rok zakładał przyrost zatrudnienia w ilości około 260 tys. osób/. Jednocześnie liczba ta stanowi nieomal pełne pokrycie potrzeb kadrowych w oddawanych w 1975 roku do użytku nowych zakładach pracy.

Z drugiej strony wydaje się, że owe 120 tys. osób to mało. Każdy uspołeczniony zakład pracy znalazł u siebie około 2 osób nieracjonalnie zatrudnionych, "a niejeden dyrektor, niejednego zakładu pracy, przyparty do muru twierdzi na prywatny użytek, że bez szkody, ale z korzyścią dla wykonywanych zadań mógłby zwolnić 10 - 20 % załogi"^{26/}.

Oczywiście to ostatnie stwierdzenie nie jest w pełni potwierdzone badaniami, jednakże np. J. Bury podaje, że straty czasu obliczone szacunkowo osiagają od 10 - 15 % dyspozycyjnego czasu pracy w skali całej gospodarki^{27/}.

Oceniając bezpośrednio efekty przeglądu zatrudnionych w porównaniu chociażby z danymi, które przytacza J. Bury można stwierdzić, że ujawnione w wyniku przeglądu nadwyżki siły roboczej osiągnęły tylko w przybliżeniu około 1/10 rezerw szacowanych w skali całej gospodarki narodowej.

I właśnie z tego punktu widzenia wydaje się, że chociaż przegląd spełnił swoje założenia, to nie można go uznać za stałą metodę racjonalizacji gospodarowania czynnikiem ludzkim. Stąd wynika konieczność dalszego poszukiwania metod racjonalizacji zatrudnienia, ale metod mających charakter rozwiązań systemowych, a nie doraźno-administracyjnych, za jakie można właśnie uważać przegląd zatrudnienia.

Zdaniem autora bodziec w postaci pozostawienia do dyspozycji danego zakładu 25 % oszczędności funduszu płac uzyskanego w wyniku przeglądu z przeznaczeniem na dodatkowe premie, awanse i wyróżnienia był, jak się wydaje, za mało atrakcyjny szczególnie dla jednostek wchodzących w skład wielkich organizacji gospodarczych.

Oceniając przegląd zatrudnienia na podkreślenie zasługuje także realizacja jego podstawowych założeń, a w tym:

- znaczna rola wychowawcza i informacyjna przeglądu. Przegląd zwrócił większą uwagę na problemy racjonalnego gospodarowania siłą roboczą. Uświadomił on konieczność liczenia się z zasobami ludzkimi, na które to zagadnienie w przeszłości nie zwracano uwagi ze względu na stosunkowo dużą obfitość zasobów pracy w naszej gospodarce;
- szeroki udział w pracach nad przeglądem nie tylko specjalistów z zakładów pracy, ale także współdziałających z nimi pracowników np. banków, administracji terenowej, stowarzyszeń naukowo-technicznych;
- zwrócenie uwagi nie tylko na ponadplanowy przyrost zatrudnienia jak to czyniono dotychczas, ale również na podstawową część zatrudnionych;

- ukazanie wielu przykładów niegospodarności w dziedzinie gospodarowania czynnikiem ludzkim;
- pokazanie wielu metod poszukiwania rezerw w zatrudnieniu.

Przegląd przyniósł również - jak już wspomiano - około 70 tys. wniosków, które wskazują na dalsze rezerwy w zatrudnieniu. Podkreślić należałoby fakt, że obok wniosków "krótkookresowych" szereg z nich ma także znaczenie dla długofalowej racjonalizacji gospodarowania tym podstawowym czynnikiem produkcji.

Wnioski będące efektem przeglądu ukazują szereg konkretnych /niejednokrotnie doskonale znanych/ bolączek, których efektem jest nieracjonalność gospodarowania siłą roboczą^{28/}. I tak np. wydaje się konieczny postulat uproszczenia zbyt rozbudowanej sprawozdawczości, która pociąga za sobą w powiązaniu z powszechnym u nas niskim technicznym uzbrojeniem prac administracyjnych konieczność utrzymywania nadmiernie rozbudowanych służb finansowo-księgowych. Innym nie mniej ważnym zagadnieniem jakie wymaga rozwiązania, jest konieczność przyspieszenia mechanizacji prac ciężkich i pracochłonnych w szczególności w magazynach, transporcie wewnętrznym oraz przy załadunku i wyładunku. Przypomnieć należy, że w całej naszej gospodarce narodowej tego rodzaju prace wykonuje około 12 % ogólnej liczby zatrudnionych pracowników. Poprawa zaopatrzenia w wózki podnośnikowe, palety, kontenery, urządzenia załadownicze i wyładownicze mogłaby przyczynić się w istotny sposób do ograniczenia tej liczby.

W celu ograniczenia strat ponoszonych z tytułu absencji jak i spóźnień do pracy, powszechnym jest wniosek w sprawie usprawnienia dojazdów do pracy. Chodzi tutaj o punktualność kursowania pociągów i autobusów, o zwiększenie taboru w tym również komu -

nikacji miejskiej.

Szereg wniosków postuluje konieczność wprowadzenia w coraz szerszym zakresie znormowania pracy, które mogłyby znacznie podnieść wydajność pracy. Oczywiście duża ilość wniosków odnosi się do wprowadzenia nowych, charakteryzujących się niską pracochłonnością, a wysoką wydajnością pracy urządzeń produkcyjnych, w tym zautomatyzowanych linii technologicznych itp.

Wnioski ogólne

W opracowaniu starano się pokazać konieczność przejścia do bardziej racjonalnego gospodarowania siłą roboczą. Dotychczas problem sprowadzał się do konieczności zagwarantowania pełnego zatrudnienia poprzez stwarzanie dostatecznej ilości stanowisk pracy.

Sytuacja jak wiadomo uległa radykalnej zmianie, co starano się wykazać w pierwszej części niniejszego opracowania. Z sytuacji względnej obfitości zasobów pracy weszliśmy w okres coraz bardziej pogłębiającego się deficytu siły roboczej.

Przedstawiony w dalszej części artykułu przegląd poziomu i struktury zatrudnienia zapoczątkowany w grudniu 1974 roku w pełni potwierdził pilną konieczność intensyfikacji działań, których celem ma być racjonalizacja zatrudnienia. Wydaje się, że w znacznym sposób wzbogacił on wiedzę o gospodarowaniu tym czynnikiem produkcji, a także przyczynił się do opracowania bardziej skutecznych metod ujawniania nadwyżek w zatrudnieniu.

Jednocześnie należy dodać, że przeprowadzenie przeglądu nie pociągnęło za sobą jakichś znacznych nakładów finansowych.

Aby prawidłowo zagospodarować rezerwy ujawnione w wyniku

przeprowadzonego przeglądu Rada Ministrów postanowiła, że do końca 1975 roku będą działać nadal komisje d/s przeglądu w dużych zakładach pracy, zjednoczeniach i ministerstwach. Zatem zakończenie podstawowej fazy przeglądu nie oznacza zakończenia prac z nim związanych^{29/}. Dodać należy, że uchwała ta wprowadza zasadę obciążania funduszu płac zakładów działających na pełnym rozrachunku gospodarczym podatkiem w wysokości 20 tys. złotych za każdego pracownika przyjętego do pracy ponad poziom średniego zatrudnienia w roku poprzednim /w uzasadnionych przypadkach wysokość tego podatku mogą zmniejszać lub zwiększać wojewodowie i ministrowie - zwiększać nawet do kwoty 40 tys. złotych/. Funduszami uzyskanymi z tytułu tego obciążenia dysponować będą ministrowie i wojewodowie, a przeznaczać go będą mogli w zasadniczej części na regulacje płac w podległych sobie jednostkach.

Decyzja ta też na pewno w pewnym stopniu wpłynie na dalszą racjonalizację zatrudnienia między innymi chociażby przez to, że wzrost kosztów osobowych pogarszać będzie wskaźnik zysku, a co za tym idzie obniżać to będzie premie kierownictwa przedsiębiorstw.

Przypisy

- 1/ E. Gierek, Twórcza aktywność ludzi pracy podstawowym źródłem rozwoju Polski Ludowej w: IX Plenum KC PZPR. Podstawowe dokumenty i materiały. KiW, Warszawa 1973, s. 80.
- 2/ Por.: M. Kabaj, Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej, KiW, Warszawa 1973, s. 41, i Mała Encyklopedia Ekonomiczna, PWE, Warszawa 1974, s. 932.
- 3/ Por.: M. Kabaj, Elementy pełnego i racjonalnego ..., s. 42-45.
- 4/ Por.: M. Kabaj, Prognoza zatrudnienia, Życie Gospodarcze, 1974, nr 50.
- 5/ A. Rajkiewicz, Zatrudnienie w Polsce Ludowej w latach 1950-1970. Dynamika i Struktura, Warszawa 1965, s. 256.
- 6/ M. Kabaj, Niektóre kierunki usprawnień polityki zatrudnienia, Nowe Drogi 1975, nr 2.
- 7/ Por.: M. Kabaj, Prognoza zatrudnienia
- 8/ Dane zaczerpnięte z M. Kabaj, Niektóre kierunki usprawnień polityki zatrudnienia, Nowe Drogi 1975, nr 2.
- 9/ Por.: M. Kabaj, Prognoza zatrudnienia op. cit.
- 10/ Por.: M. Kabaj, Niektóre kierunki usprawnień polityki zatrudnienia, Nowe Drogi 1975, nr 2.
- 11/ Por.: M. Kabaj, Prognoza zatrudnienia op. cit.
- 12/ J. Obodowski, Rezerwy w gospodarce zasobami pracy, Rada Narodowa - Gospodarka - Administracja, 1975, nr 1.

- 13/ J. Obodowski podaje np., że w przemyśle w latach 1970-1973 nastąpił wzrost liczby robotników o około 10 % przy jednocześnie wzroście pracowników umysłowych o 12,5 %, w budownictwie odpowiednio 20 % i 23,5 %. W pierwszym półroczu 1974 w porównaniu z odpowiednim okresem czasu w I półroczu 1973 liczba pracowników umysłowych w przemyśle zwiększyła się o 5,2 % a pracowników administracyjno-biurowych o 5,7 % w sytuacji gdy wzrost zatrudnienia robotników wyniósł tylko 2 %. Twierdzi on, że tak dużych różnic nie można tłumaczyć rozwojem postępu technicznego, por.: J. Obodowski, Rezerwy w gospodarce zasobami pracy, op. cit.
- 14/ Decyzja Nr 120/74 Prezydium Rządu z dnia 4 października 1974 roku w sprawie przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia.
- 15/ Decyzja Nr 120/74 op. cit.
- 16/ Załącznik do decyzji nr 120/74 Prezydium Rządu z 4 października 1974 - Wytyczne w sprawie zasad przeprowadzania przeglądów poziomu i struktury zatrudnienia - punkt 9, s. 3.
- 17/ Szersze omówienie tego zagadnienia można znaleźć w publikacji J. Obodowskiego - Rezerwy w gospodarce zasobami pracy op. cit.
- 18/ S. Bednarz, W. Jasiński, Konieczność dalszej racjonalizacji zatrudnienia, Rada Narodowa, Gospodarka, Administracja, 1975, nr 9 i dane uzyskane z Centralnej Komisji d/s Przeglądu.
- 19/ Dane uzyskane z Centralnej Komisji d/s Przeglądu.
- 20, 21/ Dane WPPR w Bydgoszczy.
- 22/ Dane WUS w Bydgoszczy.

- 23/ W skład Zespołu Specjalistów oprócz pracowników reprezentujących administrację zakładu brali udział także przedstawiciele zakładowych organizacji społeczno-politycznych.
- 24/ W ogólnej ilości nieprzepracowanych godzin, mieszczą się godziny nieprzepracowane z tytułu urlopów wypoczynkowych, urlopów macierzyńskich, przestoje, nieobecności nieusprawiedliwione itd.
- 25/ Wytyczne w sprawie zasad przeprowadzenia przeglądu poziomu i struktury zatrudnienia, op. cit., punkt 4/9.
- 26/ T. Jeziorański, Praca i płaca, Gazeta Pomorska z dnia 4.04. 1975 r.
- 27/ Por.: J. Bury, Kierunki racjonalizacji zatrudnienia, Nowe Drogi 1975, nr 4
- 28/ Por.: J. Bury, op. cit.
- 29/ Uchwała Rady Ministrów z 7 marca 1975 w sprawie zwiększenia efektywności zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy oraz tworzenia resortowych rezerw funduszu płac.

THE REVIEW OF THE LEVEL AND STRUCTURE OF
EMPLOYMENT AND RATIONALIZATION OF LABOUR
FORCE ADMINISTERING

S u m m a r y

The author of the paper discusses the "Review of the level and structure of employment" carried out in Poland towards the end of 1974. The paper shows the way in which this extremely important action was realized and presents the subsequent conclusions.

The author points out the necessity of maximum rationalization in administering the labour force resources in consideration of constantly lessening increase of population in productive age.

ОБЗОР УРОВНЯ И СТРУКТУРЫ ЗАНЯТОСТИ, А
ТАКЖЕ РАЦИОНАЛИЗАЦИЯ ИСПОЛЬЗОВАНИЯ
РАБОЧЕЙ СИЛЫ

Резюме

Автор статьи представляет вопросы связанные с обзором уровня и структуры занятости, который был проведен в Польше в конце 1974 г.

В статье показано проведение этого важнейшего мероприятия, вытекающие из него выводы, а также доказана необходимость повышения рационального использования рабочей силы ввиду сокращения с каждым годом притока населения в производственном возрасте.

Piotr Łaski

PROJEKT KONWENCJI O OCHRONIE DZIENNIKARZY
WYKONUJĄCYCH CZYNNOŚCI ZAWODOWE W CZASIE
KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

Opracowywana jest konwencja dotycząca ochrony dziennikarzy w trakcie konfliktów zbrojnych. Przyczyną ujęcia problemu w ramy kodyfikacyjne jest fakt, iż dziennikarze nader często narażeni są na niebezpieczeństwa wynikające z działań zbrojnych. Ich obecność na polu walki sprzyja ujawnianiu lub zapobieganiu przestępstw wojennych. Jednakże przygotowywana konwencja obejmuje swym zakresem nie wszystkich dziennikarzy, lecz jedynie tych, którzy są obywatelami państw nie będących stroną konfliktu zbrojnego. Problem wymaga więc dalszych prac legislacyjnych, mających na celu ulepszenie i udoskonalenie opracowywanej konwencji.

Począwszy od 1969 r. na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ figuruje m.in. zagadnienie dotyczące poszanowania praw człowieka w czasie konfliktów zbrojnych.

Powstaje jednak pytanie, dlaczego powyższy problem o tak dużym znaczeniu humanitarnym nie znajdował przez długi okres należytego oddźwięku tak w pracach ONZ jak i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża; dlaczego dotychczasowe rezultaty prac na tym odcinku są stosunkowo niewielkie? A dalej - dlaczego mimo ogromnego postępu technicznego, jaki dokonał się w minionym półwieczu oraz zasadniczych zmian w metodach i środkach prowadzenia działań wojennych - po dziś dzień, bez uzupełnień o istotnym znaczeniu, obowiązuje nadal prawo wojenne z początków bieżącego stulecia /np. IV Konwencja haska dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej oraz aneks tejże konwencji - Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej z 18.X.1907 r.^{1/}.

W odpowiedzi na powyższe pytania nie można pominąć historycznych i politycznych aspektów problemu.

Kodyfikacja prawa wojennego dokonana na przełomie XIX i XX w., będąca wyrazem istniejącego w tym okresie układu sił politycznych, stanu prawa międzynarodowego i techniki wojennej oraz dominujących wówczas koncepcji wojny, cechuje się nie tylko kompromisowością poszczególnych konstrukcji prawnych, lecz co więcej - skoncentrowała swoje zainteresowanie głównie na ograniczeniu prawa wyboru środków szkodzenia nieprzyjacielowi, w niewielkim tylko stopniu zajmując się problemem ochrony wojujących. Dopiero cztery konwencje genewskie z 12.VIII.1949 r. o ochronie ofiar wojny^{2/} zajęły się głównie zagadnieniem ochrony ludności cywilnej i walczących przed nadużyciami ze strony władz nieprzyjacielskich, co pozostawało w ścisłym związku z doświadczeniami wyniesionymi z okresu II wojny światowej.

Obecny jednak rozwój techniki wojennej wytworzył sytuację,

w której różne kategorie osób wystawione są na ataki ze strony wrogów. Zachodzi zatem pilna potrzeba uzupełnienia obowiązujących przepisów konwencyjnych i dostosowania ich do warunków współczesnej wojny. Panuje bowiem zgodna opinia co do tego, że obowiązujące prawo wojenne, dotyczące m.in. udziału i ochrony różnych kategorii osób w konfliktach zbrojnych, nie odpowiada w pełni współczesnym wymaganiom, ponieważ jest ono nie tylko fragmentaryczne, lecz również - w przypadku niektórych kategorii osób np. dziennikarzy spełniających różne funkcje - nie określa nawet minimalnego standardu praw i obowiązków oraz ochrony tych osób w czasie konfliktu zbrojnego. W pewnym stopniu jest to usprawiedliwione, gdyż w historycznym rozwoju prawo wojny obejmowało ochroną najpierw rannych i chorych, a dopiero później - w związku z zastosowaniem broni o szerszym zasięgu rażenia - daje się zauważyć tendencja do wprowadzenia dualistycznego systemu ochrony ludności cywilnej: ochrony ogólnej i ochrony poszczególnych grup. I tak np. w artykule 16 IV KG z 1949 r. traktującej o ochronie osób cywilnych podczas wojny, obok postanowień dotyczących ochrony ogółu ludności cywilnej, wyrażona jest zasada, że pewne kategorie osób cywilnych "będą przedmiotem ochrony i specjalnego poszanowania" /np. ranni, chorzy, kobiety ciężarne/. Treścią tego uprzywilejowania jest szczególne prawo np. do ochrony, do otrzymania pomocy, prawo do poszanowania ze względu na stan fizyczny lub wykonywane czynności zawodowe.

Obecny stan prawa wojennego, jak również propozycje pozwalają na wyodrębnienie wśród kilku kategorii osób cywilnych, które wymagają szczególnej ochrony, m.in. dziennikarzy wykonujących niebezpieczne misje zawodowe na terenach objętych działaniami wojen-

nymi^{3/}.

Celem niniejszego szkicu jest omówienie najważniejszych postanowień przygotowywanego /na zlecenie Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ/ przez ONZ-towską Komisję Praw Człowieka projektu konwencji o ochronie dziennikarzy wykonujących niebezpieczne misje zawodowe na terenach objętych działaniami zbrojnymi.

W trakcie prowadzonych od kilku już lat prac nad tekstem przyszłej konwencji wyłoniło się jednak wiele odmiennych opinii i stanowisk co do celowości opracowywania takiej konwencji. I tak np. znaczna liczba państw była początkowo przeciwna francuskiej propozycji opracowania odrębnego aktu prawnego traktującego o ochronie dziennikarzy w czasie działań wojennych, uważając iż nie powinni oni korzystać z bardziej uprzywilejowanego statusu prawnego niż ludność cywilna, której część przecież stanowią. Kilka innych państw uważało, że zagadnienie powinno być rozpatrzone w ramach całokształtu prac prowadzonych nad dalszym rozwojem prawa wojennego pod auspicjami MKCK. Wreszcie jeszcze inni uważali, iż ochroną należałoby objąć przede wszystkim dziennikarzy z państw nie będących stroną walczącą, jako że ci mają do spełnienia misję prawdziwie międzynarodową. A zatem objęcie ich ochroną stanowiłoby ważki instrument w dziedzinie poszanowania prawa wojennego. Dlatego też ma rację bytu projekt odpowiedniej konwencji.

Idea specjalnej konwencji o ochronie dziennikarzy w czasie działań wojennych zaczęła więc coraz bardziej torować sobie drogę, tak że w marcu 1971 r. grupa kilku państw: Austria, Finlandia, Francja, Iran, Turcja i Urugwaj wspólnie przedstawiła Komisji Praw Człowieka ONZ wstępny projekt konwencji dotyczącej ochrony

dziennikarzy wykonujących niebezpieczne misje w czasie konfliktów zbrojnych^{4/}, który pod koniec 1971 r. stał się przedmiotem licznych dyskusji ekspertów rządowych. Opinie ich były zrazu zróżnicowane. Część z nich, popierając samą zasadę ochrony dziennikarzy, jako osób szczególnie narażonych na niebezpieczeństwa wynikające z działań wojennych, była jednak zdania, że sprawa wymaga nader głębokich studiów m.in. nad tym, jakich dziennikarzy objąć proponowaną przez konwencję ochroną, na jakie podzielić ich kategorie oraz jakim w związku z tym winni odpowiadać oni kryteriom: i dalej, że inne grupy ludności cywilnej w porównaniu z dziennikarzami /np. ranni, chorzy, dzieci, niedołęźni, cywilny personel sanitarny czy personel ochrony cywilnej/ bardziej zasługują na priorytetowe potraktowanie problemu ich ochrony w czasie działań wojennych. Inni z kolei eksperci, wychodząc z założenia, że "nawet, jeżeli nie wszystkie propozycje będą możliwe do przyjęcia dla rządów, to przyjęcie chociażby ich części stanowić będzie z pewnością istotny krok naprzód w rozwoju prawa wojennego", udzieliли poparcia przedstawionemu projektowi konwencji. Jeśli zaś zgłaszali zastrzeżenia, to dotyczyły one jedynie pewnych postanowień projektu /np. nie objęcia proponowaną konwencją korespondentów wojennych/. Jeszcze inni zajęli stanowisko negatywne, wyrażając wątpliwość, czy tworzenie dodatkowej kategorii osób cywilnych, które miałyby korzystać ze szczególnej ochrony w czasie działań zbrojnych, nie osłabi pojęcia ochrony ogólnej ludności cywilnej. W związku zaś z wyjaśnieniami ze strony przedstawiciela Sekretarza Generalnego ONZ, że przedmiotem uregulowania konwencyjnego będą jedynie zawodowi dziennikarze^{5/} państw nie będących stroną walczącą, a nie korespondenci wojenni /w odniesieniu do tych ostatnich stosuje się m.in. postanowienia III KG z 1949 r. o

traktowaniu jeńców wojennych/, niektórzy eksperci zaproponowali rozciągnięcie przepisów III KG również i na zawodowych dziennikarzy, których status prawny jest przedmiotem uregulowania projektowanej konwencji. Wysłunięto także sugestię wprowadzenia do proponowanej konwencji postanowień o konieczności noszenia przez dziennikarzy w czasie wykonywania przez nich zadań w okresie działań militarnych specjalnego uniformu, który różniłby się od mundurów członków regularnych sił zbrojnych walczących stron^{6/}.

Komisja Praw Człowieka po zebraniu wszystkich opinii, sugestii ekspertów i szeregu dodatkowych wyjaśnień przygotowała na swoją XXVIII sesję w kwietniu 1972 r. projekt konwencji składający się z 10 artykułów^{7/}.

Projekt obejmuje swym zakresem podmiotowym wyłącznie zawodowych korespondentów, reporterów, filmowców, fotografów i pracowników technicznych /osoby te określono w projekcie wspólnym mianem "dziennikarze"/, będących obywatelami państw nie biorących udziału w konflikcie zbrojnym, a działających zawodowo w celu zebrania, następnie publicznego rozpowszechniania informacji w formie artykułów, kronik filmowych, fotoreportaży i reportaży, dotyczących konfliktów zbrojnych międzynarodowych i nie mających charakteru międzynarodowego /art. 2 projektu/. Nie dotyczy więc korespondentów stron wojujących, o których ochronę winni zatroszczyć się belligerenci /walczący/. Osoby natomiast objęte proponowaną konwencją powinny posiadać, w okresie wykonywanych przez siebie zadań, specjalne karty tożsamości zaopatrzone w fotografię posiadacza i jego podpis, które wydawane będą przez kompetentne władze państwa swoim obywatelom lub osobom znajdującym się pod jego jurysdykcją /art. 3 projektu/. Ujednolicony wzór

kart tożsamości opracować ma, po uchwaleniu konwencji, międzynarodowy zawodowy komitet dziennikarski, którego członkowie zostaną mianowani przez Sekretarza Generalnego ONZ. Komitet ten - w myśl założeń projektu - będzie prowadził rejestr wydawanych i cofniętych kart. Karty takie będą ważne jedynie na określony rejon geograficzny lub państwo /np. Azję Południowo-Wschodnią, Angolę, Cypr, Kongo/ i na określony czas np. jednego roku, pół roku.

Dziennikarze posiadający karty tożsamości będą ponadto zobowiązani do noszenia w okresie działań wojennych na lewym przedramieniu znaku wyróżniającego w postaci opaski z czerwoną literą "J" /od słowa "journalist" - dziennikarz/, umieszczoną na złotym pólku. Znak ten nie będzie mieć charakteru ochronnego, jak posiadają np. znak Czerwonego Krzyża i jego odpowiedniki tj. Czerwony Półksiężyc i Czerwony Lew i Słońce na białym polu /art. 38 I KG z 1949 r./, lecz wyłącznie wyróżniający, analogiczny do tego, jaki posiadałby - w myśl ostatnich propozycji MKCK - znak węża Eskulapa ze słowami "Czerwony Krzyż", który miałby być noszony w przyszłości przez wojskowy i cywilny personel sanitarny. Karty tożsamości i wymieniony znak wyróżniający nie dawałyby jednak ich posiadaczom żadnych specjalnych przywilejów. Karta tożsamości mogłaby być używana jedynie dla zwiększenia bezpieczeństwa osób objętych proponowaną konwencją. Nie upoważniłaby więc ich posiadaczy do jakiegokolwiek mieszania się w sprawy konfliktu zbrojnego lub sprawy wewnętrzne wojujących stron.

Natomiast na państwa, które stałyby się sygnatariuszami konwencji, projekt nakłada obowiązek dołożenia wszelkich i należytych starań celem uchronienia dziennikarzy przed śmiercią lub innymi niebezpieczeństwami wynikającymi z działań wojennych

/o ile sami nie wystawią się niepotrzebnie na niebezpieczeństwo/, ponieważ w licznych konfliktach zbrojnych np. w Wietnamie Południowym, koloniach portugalskich, padło ofiarą działań militarnych wielu dziennikarzy szeregu państw zachodnich. Również w konflikcie cypryjskim w wyniku szeregu akcji terrorystycznych, dokonywanych m.in. przez nielegalną cypryjską organizację terrorystyczną pod nazwą "EOKA-2", rannych zostało wielu dziennikarzy greckich i tureckich^{8/}. A zatem państwa te winny poinformować dziennikarzy o miejscach i okolicznościach, w których grozić im może na skutek działań wojennych niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. W przypadku zaś śmierci, zranienia, poważnej choroby, zaginięcia lub zatrzymania przez jakąkolwiek stronę wojującą - poinformowanie o tym ich rodzin, względnie państwa, którego są obywatelami albo znajdują się pod jego jurysdykcją i które wydało im kartę tożsamości. W przypadku zaś ich internowania - zastosowanie w odniesieniu do nich postanowień dotyczących internowania osób cywilnych^{9/} ujętych w dziale czwartym /Zasady traktowania osób internowanych - rozdz. I-XII/ IV KG z 1949 r. traktującej o ochronie osób cywilnych podczas wojny.

• W końcowych sformułowaniach projekt konwencji postanawia, że jej stosowanie nie będzie wpływać na status prawny stron konfliktu zbrojnego oraz, że nie narusza ona ani suwerenności państw, ani ich wewnętrznych ustawodawstw, dotyczących przekraczania granicy, poruszania się po określonym terenie i pobytu cudzoziemców, a także postanowień czterech konwencji genewskich z 12.VIII. 1949 r. o ochronie ofiar wojny.

Powyższy projekt posiada jednak pewne luki, które powinny być usunięte w toku dalszych prac. Jednym z braków jest zachwianie równowagi między prawami i obowiązkami dziennikarzy. Wydaje

się, iż uzupełnienia powinny pójść przede wszystkim w kierunku sformułowania zasad, które regulowałyby prawa dziennikarzy do dostępu na pole walki, kwestię cenzury wysyłanych z pola walki korespondencji, zdjęć itp. Poza tym, dziennikarze winni rozpow szechniać rzetelne informacje, pozbawione elementów rasizmu i szowinizmu oraz wrogości, utrzymywane w duchu przyjaźni między narodami, mogące tym samym przyspieszyć zakończenie działań wojennych i ułatwić przywrócenie pokoju. Uzupełnienia powinny pójść także w kierunku podporządkowania dziennikarzy zarządzeniom miejscowych władz wojskowych, dotyczących np. posiadania broni, czy poruszania się w strefie frontu. Dziennikarz powinien mieć podobnie jak personel sanitarny przydzielony do ochrony rannych i chorych, prawo do posiadania np. broni krótkiej, której jednak wolno byłoby mu użyć wyłącznie w obronie własnej, rannych lub chorych, w innym wypadku stałby się kombatantem i tym samym legalnym celem przeciwnika. Nadto należałoby uniemożliwić im , pod pozorem zbierania przez nich informacji dziennikarskich , ewentualne szpiegostwo na rzecz którejkolwiek z walczących stron, względnie dywersję lub sabotaż. Dziennikarz ujęty in flagranti , uprawiania szpiegostwa, sabotażu lub dywersji może być skazany nawet na karę śmierci i rozstrzelany, zaś stronie wysyłającej go nie przysługuje w takim przypadku prawo odwetu, gdyż zasady prawa wojny nie zabraniają żadnej z walczących stron chronienia się przed działalnością szpiegowską za pomocą stosowania wobec szpiegów najsurowszej represji karnej. Mając zaś dostęp na pole walki dziennikarze powinni stać się przede wszystkim instrumentem mobilizowania opinii publicznej dla zakończenia działań wojennych . Wykorzystanie natomiast swojego statusu celem uprawiania szpiegostwa stanowi naruszenie zasad etyki dziennikarskiej oraz celów,

dla których skierowano ich na pole walki.

Dyskusyjne wydaje się także nie objęcie projektowaną konwencją korespondentów wojennych, którzy albo wchodzi w skład sił zbrojnych, albo nie wchodzi w ich skład, stale towarzyszą siłom zbrojnym na podstawie specjalnych upoważnień akredytacyjnych, a którzy - jak dotąd - korzystają w trakcie działań wojennych z ochrony przewidzianej postanowieniami trzech pierwszych konwencji genewskich z 12.VII.1949 r., tj. I KG o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach w polu będących, II KG o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu i III KG o traktowaniu jeńców wojennych^{10/}. W przypadku więc zranienia lub choroby korespondenci wojenni korzystają z takiej samej ochrony, przewidzianej przepisami wyżej wymienionej I i II KG z 1949., jak kombatancki. W przypadku zaś dostania się we władzę strony przeciwnej, przysługuje im status jeńca i ochrona przewidziana odnośnymi postanowieniami III KG z 1949 r.

Dyskusyjne jest również nie objęcie przyszłą konwencją tych dziennikarzy działających doraźnie i samodzielnie bez jakiego -kolwiek powiązania lub towarzyszenia siłom zbrojnym i nie posiadających wspomnianych kart tożsamości, którzy nie są obywatelami ani państw neutralnych, ani walczących stron. Osoby te korzystają obecnie w trakcie działań zbrojnych jedynie z ochrony przewidzianej postanowieniami IV KG z 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny, gdyż stanowią część tej ludności /por.art.4 pkt 4 IV KG z 1949 r/^{11/}.

W ten sposób tworzą się grupy dziennikarzy o zróżnicowanym statusie prawnym. Pierwszą grupę stanowią korespondenci wojenni, których dotyczą postanowienia trzech pierwszych konwencji genew-

skich z 1949 r. Drugą z kolei stanowiliby dziennikarze posiadający wymagane karty tożsamości, i których dotyczyć będzie projektowana konwencja o ochronie dziennikarzy; wreszcie trzecią grupę stanowiliby dziennikarze, do których odnoszą się postanowienia IV KG z 1949 r.

Ożywione dyskusje na konferencjach w Genewie w latach 1972-1973 wykazały, że większość ekspertów akceptuje projekt konwencji, ponieważ uwzględnia on w dostatecznym stopniu poszanowanie wewnętrznego ustawodawstwa innych państw, odnoszącego się do dziennikarzy i nie narusza przy tym postanowień czterech konwencji genewskich z 1949 r. o ochronie ofiar wojny.

W świetle proponowanej konwencji ochrona dziennikarzy z państw nie będących stroną wojującą polegałaby w głównej mierze na ułatwieniu ich identyfikacji przez wystawienie im ujednoliconych legitymacji /kart tożsamości/ i przyznaniu im prawa do noszenia specjalnego znaku wyróżniającego. Legitymacje, według wzoru ustalonego przez międzynarodowy komitet dziennikarski /utworzony przy Sekretariacie Generalnym ONZ/, wystawiałyby władze krajowe dla własnych oraz dla będących pod ich jurysdykcją obcych dziennikarzy.

Podkreślić również należy, iż ewentualne dalsze uzupełnienia projektu konwencji powinny zmierzać w kierunku sprecyzowania zasad aksjologii i etyki dziennikarskiej, chwywania za broń przez dziennikarzy, zakazu uprawniania przez nich szpiegostwa wraz z jego konsekwencjami prawnymi, a także spraw związanych z położeniem prawnym dziennikarzy nie będących ani obywatelami państw neutralnych, ani stron walczących w stosunku do państw neutralnych.

Jednakże dokonywanie w ramach danej grupy osób cywilnych

objętych i tak już ochroną szczególną, dalszego zróżnicowania statusu prawnego tychże osób powinna cechować duża rozważa oraz celowość dokonywanych zróżnicowań, gdyż w przeciwnym wypadku grozić to może osłabieniem, a nie wzmocnieniem obowiązujących przepisów prawnych. Niewątpliwie należy dążyć do zapewnienia ochrony wszystkim osobom cywilnym w trakcie działań zbrojnych. Niech to jednak będą dążenia zgodne z panującą obecnie ideą uzupełnienia Konwencji Genewskich z 1949 r. Dlaczego by więc nie obejmować ochroną konwencyjną również i tych dziennikarzy, którzy nie są ani korespondentami wojennymi, ani też nie są objęci przyszłą konwencją? Należałoby dążyć do większej jednolitości statusu prawnego dziennikarzy. Można by zatem stworzyć grupę dziennikarzy posiadających jednolity status prawny w zakresie praw i obowiązków oraz przysługującej im ochrony. Aby więc nie zwlekać z wprowadzeniem do obowiązującego prawa niezbędnych zmian, które mają szansę uzyskania akceptacji ogółu państw, należałoby raczej opowiedzieć się za takim sformułowaniem odnośnych postanowień projektu konwencji, by objęły one swym zakresem podmiotowym wszystkie te osoby, które pełnią funkcję dziennikarskie, a więc korespondentów wojennych, dziennikarzy wojskowych oraz tych dziennikarzy, którzy w myśl założeń konwencji znaleźliby się poza jej zasięgiem. Natomiast zakresem przedmiotowym należałoby uregulować wszystkie te kwestie, które sprzyjałyby tak ochronie dziennikarzy, jak i ułatwiałyby rzetelne wykonywanie przez nich funkcji dziennikarskich. Należy bowiem pamiętać, iż obecność dziennikarzy w strefie objętej działaniami wojennymi może zapobiec lub sprzyjać ujawnieniu popełnionych przestępstw przez walczących i tym samym może sprzyjać pociągnięciu do odpowiedzialności karnej osób winnych. Aby jednak dziennikarze mogli efektywnie wypełniać

zadania, które wynikają z ich pracy, powinni móc w sposób jednolity korzystać z równych praw, posiadać te same obowiązki oraz mieć zagwarantowany taki sam zakres ochrony w czasie trwania konfliktu zbrojnego.

Przypisy

- 1/ Dz. U. z 1927, nr 21, poz. 161
- 2/ I KG o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach i w polu będących. Genewa 12.VIII.1949 r., II KG o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu , Genewa, 12.VIII.1949 r., III KG o traktowaniu jeńców wojennych, Genewa, 12.VIII.1949 r., IV KG o ochronie osób cywilnych podczas wojny, Genewa, 12.VIII.1949 r.; źródło: Dz. U. z 1956, nr 38, poz. 217 i 271.
- 3/ Conférence d'experts gouvernementaux - Rapport sur les travaux, Genève 1971, s. 110-112.
- 4/ C. Pilloud, Protection des journalistes en mission périlleuse dans les zones de conflit armé, Revue Internationale de la Croix-Rouge, Genève, 1971, nr 1, s.5-10.
- 5/ R. Bierzanek, Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych , Warszawa, 1972, s. 85.
- 6/ S. Dąbrowa, Prace Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża nad rozwojem prawa wojennego, Wojskowy Przegląd Prawniczy, nr 3, 1971, s. 359.
- 7/ Preliminary Draft Conventions on Protection of Journalists ;

- doc. UN/A/8371 and Add. 1, 2 Protection of Journalists Engaged in Dangerous Missions in Areas of Armed Conflict , Yearbook of United Nations, t. 25, New York 1974, s.426-427.
- 8/ "International Herald Tribune" z 31.VIII.1974 r.
- 9/ Doc. UN.E/CN.4/XXVIII/CRP/5 add. 1.
- 10/ S. Dąbrowski. Międzynarodowa konwencja o ochronie dziennikarzy w czasie konfliktów zbrojnych, Prawo i Życie, z 4.II. 1973 r.; K. Kocot, K. Wolfke. Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego, Wrocław - Warszawa 1969, s. 358 i nast.
- 11/ S. Dąbrowa. Ludność cywilna w konfliktach zbrojnych, Warszawa 1974, s. 141 i tenże: A mi - chemin de la codification du droit international des conflits armés, Polish Yearbook of International Law, Warsaw 1972/1973, t. V, s. 127-128.

CONVENTION PROJECT OF PROTECTING JOURNALISTS
 CARRYING OUT THEIR PROFESSIONAL ACTIVITIES
 DURING MILITARY CONFLICTS

S u m m a r y

Convention referring to journalists' protection during military conflicts has been elaborated. The reason for codifying this problem results from frequent exposure of journalists to danger of military actions.

The presence of journalists in the war area contributes to disclosure or prevention of war crimes commission. However the convention does not include all the journalists and it concerns only the citizens of the countries which are not directly involved in a military conflict. Thus the problem should be subjected to further codifying elaborations.

ПРОЕКТ КОНВЕНЦИИ ОБ ОХРАНЕ ЖУРНАЛИСТОВ
 ИСПОЛНЯЮЩИХ СВОИ ПРОФЕССИОНАЛЬНЫЕ ОБЯ-
 ЗАННОСТИ ВО ВРЕМЯ ВООРУЖЕННЫХ КОНФЛИКТОВ

Резюме

Разрабатывается конвенция касающаяся охраны журналистов во время вооруженных конфликтов. Причиной, по которой необходимо кодифицировать эти вопросы, является то обстоятельство, что журналисты очень часто подвергнуты опасности вытекающей из вооруженных действий.

Однако приготавливаемая конвенция охватывает своим действием не всех журналистов, а лишь тех, которые являются гражданами государств не участвующих в вооруженном конфликте. В связи с этим вопрос требует дальнейших кодификационных разработок.

Piotr Łaski

RECENZJA KSIĄŻKI: G. BERNATOWICZ, Z. DOBOSIEWICZ:

"CHILE. REWOLUCJA PARLAMENTARNA ?",

WARSZAWA 1973, PWN, s. 200.

Wydarzenia lat 1970-1973 w Chile zwróciły ostatnio baczniejszą uwagę niektórych autorów i publicystów na ten południowo-amerykański kraj. Flonem tego zainteresowania jest kilka pozycji, które pojawiły się na półkach księgarskich, podejmujących problematykę przemian społeczno-politycznych niedługiego okresu rządów Frontu Jedności Ludowej^{1/}. Recenzowana książka stanowi syntetyczne opracowanie w języku polskim tzw. chilijskiej pokojowej drogi do socjalizmu. W pracy tej autorzy ukazali rewolucyjne przemiany społeczno-polityczne w Chile w okresie pierwszych 2 lat /1970-1972/ rządów Jedności Ludowej.

Omawiana książka składa się ze wstępu i czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale pt. "Obraz kraju", napisanym wspólnie przez obu autorów, przedstawiono Czytelnikowi strukturę społeczno-polityczną Chile, stanowiącą tło późniejszych wydarzeń. W kolejnym

rozdziale pt. "Wielkie przemiany", przedstawiono tradycje parlamentarne Chile, omówiono rozwój i skład koalicji Jedności Ludowej, zdobycie władzy przez lewicę, jej program społeczno-gospodarczy i dokonane przemiany społeczno-polityczne oraz politykę zagraniczną. Natomiast napisany przez Z. Dobosiewicza rozdział III pt. "Walka o kontrolę nad gospodarką", omawia zagadnienia reformy rolnej, industrializacji kraju oraz stosunków gospodarczych państwa chilijskiego z zagranicą. Ostatni rozdział pt. "Uwagi o chilijskiej drodze rozwoju", także pióra Z. Dobosiewicza, stanowić ma próbę podsumowania pracy. Nadto książka uzupełniona jest aneksem statystycznym, wykazem literatury oraz zdjęciami.

Czytając recenzowaną pozycję niejednemu Czytelnikowi dyskusyjny wydać się może sam tytuł pracy, poddający w wątpliwość chilijską rewolucję parlamentarną /vide - znak zapytania w tytule książki/, co do której nikt chyba nie ma wątpliwości, iż jej nigdy w Chile okresu rządów Jedności Ludowej nie było. Specyfika "chilijskiego przykładu" polegała głównie na tym, iż siłą napędową przemian rewolucyjnych w tym kraju była nie władza ustawodawcza /parlament/, lecz przede wszystkim władza wykonawcza. Co więcej, parlament chilijski stał się w dużym stopniu hamulcem na drodze ku przemianom społecznym. Natomiast autorzy postawili niejako znak równości między pojęciami: parlamentarna i pokojowa droga do socjalizmu. W związku z tym doszukiwanie się w chilijskich tradycjach parlamentarnych źródeł przemian społecznych zdaje się być nieporozumieniem. Koalicja Jedności Ludowej rządziła w kraju nie dlatego, że istniały w Chile "żywe tradycje parlamentarne", lecz dlatego, że "rygorystyczny

podział kompetencji między parlamentem a rządem sprawiał, iż konflikty między większością parlamentarną a prezydentem nie musiały w sposób istotny zakłócać funkcjonowania rządu". Zatem nie demokracja parlamentarna, lecz swoisty prezydencki system rządów, gwarantujący względną stabilność polityczną, umożliwił Frontowi Jedności Ludowej dojście do władzy i realizowanie swego programu reform społeczno-politycznych.

W swej pracy autorzy stosunkowo często powołują się na artykuły konstytucji Chile, których treść poddają chyba zbyt pobieżnej analizie konstytucyjno-prawnej. Znamienne pod tym względem mogą być rozważania o reformie konstytucji z 1967 r., w szczególności o zmianie artykułu 10. "Obecnie - piszą autorzy - artykuł 10 konstytucji Chile z 1925 r. stał się hamulcem wszelkich reform gospodarczych". Natomiast na str. 130 czytamy, że "chacidecji udało się jednak w 1967 r. przeforsować zmianę artykułu 10 konstytucji gwarantującego pełne poszanowanie własności prywatnej. Stworzyło to możliwość uchwalenia ustawy o reformie rolnej^{2/}. Słowem, artykuł 10 konstytucji nie był już za rządów Jedności Ludowej "hamulcem wszelkich reform".

Powyższy błąd pochodzi zapewne stąd, iż w swych wywodach autorzy posłużyli się najprawdopodobniej zdezaktualizowanym już tekstem "Nowych Dróg", nr 4 z 1961 r., w którym rozważania na temat artykułu 10 konstytucji Chile /w jego ówczesnym brzmieniu/ były uzasadnione.

Ponadto wydaje się, iż powyższy problem błędnie powiązano ze zmianą konstytucji chilijskiej z lipca 1971 r. Uchwalona bowiem w tym miesiącu poprawka do konstytucji odnosiła się wyłącznie do nacjonalizacji przemysłu miedziowego i nie miała nic

wspólnego z włączeniem do uspołecznionego sektora pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, którego to włączenia dokonywano w różnych formach, np. nacjonalizacji i na podstawie innych aktów prawnych, np. dekretu nr 520 z 1932 r. Wskazano natomiast przykładowe formy i podstawy prawne tworzenia sektora społecznego gospodarki narodowej, co spowodowało, iż obraz zachodzących zmian w stosunkach własności w Chile nie zawsze jest pełny.

W recenzowanej pozycji spotykamy ponadto stwierdzenia, których konstytucja chilijska nie uwzględniała lub uwzględniała jedynie częściowo. I tak np. na str. 104-105 czytamy, iż S. Allende mógł "w wyjątkowo drastycznych wypadkach, na mocy wprowadzonej bezpośrednio po objęciu władzy poprawki do konstytucji, odwołać się raz w ciągu kadencji bezpośrednio do wyborców". Jeśli przyjmiemy, iż Autorzy pod sformułowaniem "w wyjątkowo drastycznych wypadkach" rozumieją sytuację przewidzianą w art. 109 konstytucji Chile, to należy wiedzieć, że zastrzeżoną w tym artykule możliwość odwołania się do referendum wprowadzono do konstytucji w styczniu 1970 r. /23.I.1970 r./, a więc jeszcze przed objęciem władzy przez przedstawicieli Frontu Jedności Ludowej oraz że instytucja głosowania ludowego nie jest ograniczona li tylko do "jednorazowego użycia". Nie ma natomiast w obowiązującej konstytucji postanowienia, które zezwalałoby na wystawienie kandydatur na deputowanych "tylko poszczególnym partiom politycznym, nie zaś luźnym związkom tych partii".

Błędnie wytłumaczono również przyczynę, dla której opozycja nie obaliła prezydenta drogą konstytucyjnego oskarżenia. Opozycja nie mogła w ten sposób usunąć prezydenta S. Allende, ponieważ nie udało się jej zdobyć "w parlamencie większości wynoszącej 2/3 głosów wszystkich deputowanych, lecz jedynie dlatego,

że nie uzyskała takiej większości w Senacie". Natomiast skuteczność odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta republiki uzależniona jest od jednoczesnego posiadania przez opozycję dwóch większości - zwykłej w Izbie Deputowanych do wystąpienia z oskarżeniem konstytucyjnym przeciwko prezydentowi, i kwalifikowanej 2/3 głosów w Senacie - do potwierdzenia zarzutów takiego oskarżenia. W Izbie Deputowanych opozycja dysponowała odpowiednią większością głosów przez całą kadencję prezydenta S. Allende, do większości zaś w Senacie brakowało jej początkowo 2, a po wyborach z 4 marca 1973 r. 4 mandatów senatorskich.

W niniejszej recenzji omówiono jedynie niektóre sprawy rewolucji chilijskiej. W każdym razie jednak ukazanie i zaakcentowanie, szerzej nieznanym polskiemu Czytelnikowi aspektów konstytucyjno-prawnych rewolucji chilijskiej jest jak najbardziej uzasadnione i to należy zapisać na plus obu autorów recenzowanej pracy, która mimo krytycznych uwag, kontrowersyjnych niekiedy zagadnień, zasługuje na to, by wszyscy interesujący się Chile mogli w niej znaleźć wiele materiału skłaniającego do refleksji i dyskusji.

Natomiast najbardziej charakterystyczną cechą zachodzących przemian w Chile było to - jak pisał uwięziony obecnie sekretarz generalny KPCH L. Corvalan - że realizowano je "zgodnie z konstytucją i na podstawie tych zasad porządku prawnego, które ukształtowały się w ciągu całej historii państwa chilijskiego"^{3/}.

Przypisy

- 1/ I. Krasicki, Chile. Tragedia i nadzieja Zielonego Kontynentu, /Ideologia - Polityka - Obronność/, Warszawa 1974, MON, s. 271; E. L. Goddard, Chile w czerwieni, Warszawa 1974, KłW, s. 280.
- 2/ W przypisie do tego zdania dodano, że "przyjęcie poprawki do konstytucji w 1967 r. umożliwiło dokonanie dalszych reform w okresie rządów Frontu Jedności Ludowej".
- 3/ "Prawda" z 2.I.1972 r.

Janusz Meller

DOJAZDY DO PRACY W POLSCE W ŚWIETLE WYNIKÓW
SPISU KADROWEGO 1973 r.

Artykuł dotyczy problemów tzw. migracji wahadłowej w Polsce z uwzględnieniem takich elementów jak ogólne rozmiary zjawiska, jego gałęziowa charakterystyka oraz główne cechy statystyczne osób dojeżdżających do pracy /miejskie lub wiejskie miejsce stałego zamieszkania, wiek, płeć, wykształcenie i inne/. Autor uzasadnia tezę o względnie trwałym charakterze dojazdów do pracy w Polsce, szczególnie w związku z progami rozwojowymi miast.

Artykuł postuluje ograniczenie dojazdów do pracy w niektórych grupach /kobiety, ucząca się młodzież/ a przede wszystkim poprawę warunków ich odbywania.

Rozwój społeczno - gospodarczy kraju wymaga nieuchronnie przestrzennego przemieszczania się ludności, a szczególnie tej jej części, która dysponuje siłą roboczą. Wynika to obiektywnie z określonych wymagań procesu gospodarczego, istotnych cech siły roboczej jako jednego z czynników wytwórczych oraz z niektórych właściwości zjawisk demograficznych.

Ruchy przestrzenne ludności /w tym aktywnej zawodowo/ są następstwem:

- Niedostosowania geograficznego rozmieszczenia majątku trwałego do lokalizacji zasobów siły roboczej. Istniejący aparat produkcyjny jest przy tym praktycznie nieprzenośny i dążenie do likwi-

dacji dysproporcji pomiędzy rozmieszczeniem rzeczowych i osobowych czynników wytwórczych sprowadzać się musi praktycznie do geograficznego przesuwania tych ostatnich.

- Wieloczynnikowego charakteru przesłanek decydujących o lokalizowaniu nowych inwestycji. Racjonalne decyzje lokalizacyjne muszą uwzględniać kompleks walorów, wśród których sytuacja na danym rynku pracy jest jednym z wielu. Jest w pełni dopuszczalna sytuacja, w której względy pozazatrudnieniowe /bliskość źródeł surowców, zasobów wody, miejsc zużycia produkcji, dogodność transportowa, interesy ochrony środowiska itp./ przeważają. W tych przypadkach działalność inwestycyjna może nie łagodzić a tworzyć nowe przesłanki przestrzennych przesunięć siły roboczej.
- Trwałych cech procesów demograficznych powodujących wyższy przyrost naturalny ludności, a w następstwie również zasobów siły roboczej na terenie wsi i małych miast w stosunku do dużych aglomeracji miejsko - przemysłowych.
- Tendencji do koncentracji przestrzennej sił wytwórczych /szczególnie w przemyśle/, ze względu na wyższą efektywność ekonomiczną inwestycji lokalizowanych na terenie rozwiniętych już ośrodków gospodarczych.

Na tę obiektywną i ogólnoświatową tendencję nakłada się świadomy wybór dokonany w Polsce na okres przynajmniej do roku 1990 - 2000. Jak wiadomo, za podstawę perspektywicznej struktury przestrzennej kraju uznano jako najbardziej korzystny system umiarkowanej policentrycznej koncentracji.

- Zmian w strukturze gałęziowej gospodarki narodowej i związa-nych z tym przekształceń w zapotrzebowaniu różnych dziedzin działalności produkcyjno - usługowej na siłę roboczą. Ponieważ

lokalizacja różnych działów gospodarki posiada swoją przestrzenną specyfikę - przebudowa struktury wiąże się zwykle z przesunięciami geograficznymi zapotrzebowania na pracę żywą. Szczególnie typowym przejawem zjawiska, o którym mowa jest relatywny spadek zatrudnienia w rolnictwie i wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą w działach pozarolniczych.

- Zróżnicowanego tempa postępu technicznego typu pracooszczędnego w różnych dziedzinach a tym samym /patrz wyżej/ relatywnych zmian w zapotrzebowaniu na siłę roboczą w poszczególnych regionach kraju.

Dwie ostatnie przesłanki przestrzennej ruchliwości pracowników będą nasilały swoje oddziaływanie w miarę narastania rewolucji naukowo - technicznej.

- Dużej potencjalnej mobilności ludności. Nie oznacza to, że nie występuje szereg czynników wiążących mieszkańców z ich terenem /więzi rodzinne, mieszkanie, przywiązanie do miejsca zamieszkania i otoczenia, obawa przed "nowym" itp./ i hamujących ruchliwość. W stosunku do innych czynników wytwórczych siłę roboczą cechują jednak znacznie wyższe możliwości przemieszczania.

Reasumując, należałoby opowiedzieć się zdecydowanie za migracyjnym charakterem rozwoju gospodarczego. Jest to niezbędne dla zapewnienia efektywnego i zgodnego ze zmiennymi potrzebami społecznymi wzrostu gospodarczego, który musi charakteryzować się znacznymi i dość szybkimi zmianami strukturalno-przestrzennymi. Rezygnowanie w tym warunkach z ruchu siły roboczej oznaczałoby ogromne utrudnienie tego wzrostu i niepełne wykorzystanie potencjału wytwórczego. Niezależnie od korzyści ogólnogospodarczych, procesy migracyjne posiadają istotne walory dla

osób i rodzin im podlegających. Pozwalają na podejmowanie bardziej kwalifikowanej i wydajnej pracy oraz na osiąganie wyższych dochodów i innych lepszych warunków bytowych. Migracja przebiegająca planowo oraz w uzasadnionych rozmiarach - stanowi szansę dla najbardziej aktywnych i ambitnych jednostek i jeden z warunków pełnego wykorzystania ludzkiej inicjatywy, energii i talentów. To z kolei stanowi jedno z podstawowych źródeł napędowych dalszego rozwoju społeczno - gospodarczego w warunkach socjalizmu. Można zrozumieć motywy, jakimi kierują się ci nieliczni zresztą - specjaliści, którzy uważają, iż należy zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa pracę w miejscu ich zamieszkania^{1/}. Byłoby to niewątpliwie zadośćuczynienie pewnym postulatami humanistycznym. Straty gospodarcze /a w konsekwencji i społeczne/ mogące powstać na skutek sztywnego trzymywania się schematu bezmigracyjnego byłyby niewątpliwie większe w stosunku do ewentualnych korzyści.

Migracje jako zjawisko demograficzno - ekonomiczne nie znalazły dotychczas pełnego opracowania. Poważny wkład w teorię tych procesów oraz poznania faktycznego ich przebiegu wniósł M. Latuch^{2/}. Przyjmujemy w zasadzie za nim podstawowe pojęcia i terminologię.

Istotą migracji jest zawsze określona mobilność czyli terytorialne przemieszczanie się ludności.

"Migracją albo wędrownką, mechanicznym ruchem ludności, nazywamy takie fakty świadomie zamierzonych przemieszczeń ludności, które wynikają ze zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu i dokonują się pomiędzy jednostkami osiedlowymi w ramach granic terytorialnych kraju, państwa lub też wykraczają poza istniejące granice polityczne^{3/}.

Rozróżnienie poszczególnych typów przemieszczeń ludności, można oprzeć na następujących kryteriach:

1/ odległość przemieszczenia i charakter przekraczanych granic. Z tego punktu widzenia można wyróżnić migracje wewnętrzne /w ramach danego kraju/ i zewnętrzne, migracje wewnątrzregionalne i międzyregionalne, wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie itd.;

2/ organizacja migracji;

W tym ujęciu należałoby wyodrębnić przede wszystkim migracje żywiołowe i planowane;

3/ przyczyny przemieszczeń;

Powyższe kryterium winno pozwolić na rozróżnienie migracji wywołanych zmianami strukturalnymi gospodarki, motywami zarobkowymi, rodzinnymi itp. Należy dodać, że ten aspekt migracji jest najmniej poznany. Jedną z przyczyn jest niewątpliwie złożoność /wielość / motywacji leżących u podstaw decyzji migrantów;

4/ czas.

Wychodząc z tego kryterium literatura przedmiotu i statystyka rozróżnia migracje stałe i czasowe /w tym sezonowe i okresowe/ oraz codzienne /wahadłowe/.

Przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu są wyłącznie te ostatnie i na nich się skoncentrujemy.

Wszelkie klasyfikacje w obrębie problematyki migracyjnej opierają się "na umownie przyjmowanych kryteriach"^{4/}. Dotyczy to w pełni pojęcia migracji wahadłowych czyli dojazdów do pracy.

Ściślej wyodrębnienie tej formy migracji oparte jest na dwóch kryteriach zobiektywizowanych oraz jednym czysto konwencjonalnym.

Obiektywne jest to, że:

- dojazdy do pracy wynikają zawsze z rozdzielenia miejsca zamieszkania od miejsca pracy,
- przemieszczenie nosi charakter codzienny.

Kryterium umownym jest przyjęcie charakteru granicy administracyjnej, przekroczenie której kwalifikuje /lub nie/ dane przemieszczenie do kategorii migracji wahadłowej. We wszystkich klasyfikacjach statystycznych ta właśnie formalna cecha a nie obiektywna /np. odległość/ leży u podstaw określenia rozmiarów i granic rozważanego zjawiska. Dobrą ilustracją tej tezy są rozstrzygnięcia metodologiczne przyjęte w ramach spisów kadrowych przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 1968 i 1973 r. w części dotyczącej dojazdów do pracy.

W spisie kadrowym z 1968 r.^{5/} za pracowników dojeżdżających do pracy przyjęto pracowników pełnozatrudnionych /bez uczniów/, którzy codziennie **dojeżdżają** lub dochodzą do pracy, przy czym:

1. Gdy zakład pracy miał swoją siedzibę w mieście - za pracowników dojeżdżających i dochodzących do pracy przyjęto tych, którzy codziennie **dojeżdżają** lub dochodzą:
 - a/ ze wsi położonych na terenie tego powiatu, w którym znajduje się zakład pracy,
 - b/ z miast /osiedli/ i wsi położonych na terenie innych powiatów tego województwa, w którym znajduje się zakład pracy,
 - c/ z miast /osiedli/ i wsi położonych na terenie innych województw niż województwo, w którym znajduje się zakład pracy.
2. Gdy zakład pracy był położony na terenie wsi - jako pracowników dojeżdżających i dochodzących do pracy traktowano tych,

którzy codziennie dojeżdżają i dochodzą:

- a/ z miast /osiedli/ tego powiatu, na terenie którego położony jest zakład pracy,
- b/ z miast /osiedli/ i wsi położonych na terenie innych powiatów tego województwa, w którym znajduje się zakład pracy,
- c/ z miast /osiedli/ i wsi innych województw niż województwo, na terenie którego położony jest zakład pracy.

Tak więc podstawowym kryterium decydującym o zaliczeniu danego pracownika do dojeżdżających /dochodzących codziennie do pracy/ było przekroczenie przez tego pracownika w czasie pokonywania drogi od miejsca zamieszkania do miejsca położenia zakładu pracy, granicy administracyjnej powiatu, miasta wydzielonego z powiatu, względnie miasta wydzielonego z województwa. Nie traktowano jako dojeżdżających^{6/} tych pracowników, którzy mieszkają w granicach administracyjnych miasta /osiedla/, na terenie którego położony jest zakład pracy, w którym pracują. Podobnie - zgodnie z przyjętą zasadą - nie obejmowano pojęciem "dojeżdżający do pracy" pracowników mieszkających w granicach administracyjnych tego powiatu, na terenie którego był zlokalizowany ich zakład pracy.

Zgodnie ze sformułowanym wyżej kryterium "codzierności" nie traktowano również jako dojeżdżających pracowników, którzy są zameldowani na terenie innego powiatu lub województwa, a mieszkają w hotelach robotniczych itp. położonych na terenie tej miejscowości, gdzie znajduje się zakład pracy. Nie byli zaliczani do dojeżdżających do pracy również ci pracownicy, którzy w dniu badania tj. w dniu 31.I.1968 r. pracowali jako oddelegowani przez

macierzysty zakład pracy do innego zakładu pracy, położonego na terenie innego powiatu niż zakład macierzysty. Dotyczyło to na przykład agentów skupu produktów rolnych, pracowników przedsiębiorstw budowlano - montażowych oddelegowanych do wykonania robót do innych zakładów pracy itp.^{7/}.

Spis kadrowy z 1973^{8/} roku przyjął nieco inne rozstrzygnięcia. Przede wszystkim uwzględniono nie tylko pracowników pełnozatrudnionych /stałych i sezonowych/ ale również niepełnozatrudnionych w głównym miejscu pracy. W spisie nie uwzględniono jedynie pracowników zatrudnionych dorywczo lub poza granicami kraju.

Najistotniejsza jednak modyfikacja dotyczyła przyjęcia rozszerzonych granic pojęcia "dojazdu do pracy". Jak wiadomo w spisie z 1968 r. nie uwzględniono dojazdów między miastami tego samego powiatu oraz między ówczesnymi gromadami tego samego powiatu. W 1973 r. za kryterium dojazdów przyjęto przekroczenie, w drodze z faktycznego miejsca zamieszkania do faktycznego miejsca pracy^{9/}, granicy administracyjnej miasta lub gminy. W związku z tą zmianą ujęte w obydwu badaniach rozmiary dojazdów do pracy nie są w pełni porównywalne. Liczba dojeżdżających do pracy w 1973 r. według kryterium stosowanego w poprzednich badaniach stanowi 90,6 % liczby dojeżdżających według kryterium stosowanego w spisie kadrowym z 1973 r.^{10/}.

Potwierdza się więc teza, iż pojęcie migracji wahadłowej jest w pewnej mierze umowne, a rozmiary tego zjawiska **zależą m.in. od przyjętych kryteriów, ustalonych granic administracyjnych itp.**

Jak wynika z przytoczonych wyżej danych dojazdu do pracy w

Polsce stanowią zjawisko masowe /przeszło 27 % ogółu zatrudnionych/ i mające tendencje wzrostowe.

W oparciu o analizę przyczyn dojazdów oraz pewnych procesów zachodzących w gospodarce i praw demograficznych można uzasadnić tezę, iż w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym /co najmniej do roku 1990 - 2000/ dojazdy do pracy będą stanowiły nadal zjawisko trwale towarzyszące naszemu rozwojowi społeczno - gospodarczemu.

Przesłankami uzasadniającymi ten pogląd są:

1. Wszystkie wymienione wyżej przyczyny ruchów przestrzennych ludności /migracji/ w ogóle. Ruchliwość geograficzna będzie przejawiała się nadal w różnych formach, w tym także w postaci dojazdów do pracy.
2. Utrzymywanie się na przestrzeni najbliższych 15 - 20 lat zjawiska łączenia zawodu rolniczego z zawodami pozarolniczymi^{11/}. Znaczną część dojeżdżających /szczególnie ze wsi do miast/ stanowi tzw. ludność dwuzawodowa.
3. Progi rozwojowe miast, głównie w dziedzinie mieszkań i gospodarki komunalnej. Ostrość tego problemu w Polsce jest tak powszechnie odczuwana, iż nie wymaga argumentacji pogląd o konieczności rozwiązywania go w dłuższym okresie czasu. Powstaje więc sytuacja, w której chłonność zatrudnieniowa gospodarki większych ośrodków przemysłowych przekracza możliwości mieszkaniowo - komunalne miast, w których potencjał gospodarczy jest zlokalizowany. Hamuje to i utrudnia migrację definitywną.

Tendencja ta w niektórych okresach jest wzmacniana przez decyzje administracyjne ograniczające prawo do meldowania się potencjalnych migrantów w dużych ośrodkach miejskich. Jednym z

przejściowych rozwiązań są codzienne dojazdy do pracy.

4. Świadome dążenie niektórych /perspektywicznie prawdopodobnie rosnącej liczby/ osób do zamieszkiwania poza obszarem wielkich miast, z uwagi na ich różnorodną uciążliwość. Może się więc pojawić zjawisko "dobrowolnego" skazywania się na codzienne dojazdy do pracy z miejscowości podmiejskich.

5. Postęp techniczny w transporcie osobowym i związane z tym udogodnienia w dojazdach pracowników do pracy.

Dwa ostatnie czynniki mają obecnie głównie potencjalny charakter i należy liczyć się z ich działaniem dopiero przy przyjęciu do rozważań dłuższego horyzontu czasowego.

Dojazdy do pracy stanowią złożony społeczno - ekonomiczny problem o wielu nakładających się aspektach. Pełne uświadomienie ich sobie jest celowe dla określenia i realizacji szczegółowych programów badawczych tego istotnego zjawiska. Wydaje się, że do najważniejszych stron rozpatrywanego zagadnienia należą:

1. Dojazdy do pracy stanowią dla wielu gałęzi jedną z form zaspokojenia potrzeb w zakresie siły roboczej w warunkach deficytu miejscowych zasobów. Jest to warunek funkcjonowania wielu zakładów i całych branż.
2. Dojazdy związane są z określonymi nakładami na koszty przewozu pracowników. Zwykle ogranicza się ten problem do bezpośrednich wydatków przedsiębiorstw na częściowe /lub całkowite/ pokrycie kosztów dojazdu do pracy. W rzeczywistości rachunek społeczny winien uwzględniać rzeczywiste pełne nakłady ponoszone na realizację masowych dojazdów do pracy.
3. Dojazdy do pracy stanowią określone straty czasu wolnego, ogr-

niczające te jego zasoby, które pozostają w pełni do dyspozycji pracownika na odpoczynek i wszechstronny rozwój jego osobowości^{12/}.

4. Warunki /czas, komfort/ dojazdów wpływają w istotny sposób (pozytywny lub negatywny) na regenerację sił, a tym samym wydajność pracy dojeżdżających pracowników.
5. Praktyka wykazuje, że kierunki ciążenia wyznaczone przez izolochrony dojazdów do pracy stanowią podstawowy element wyodrębniania tzw. rejonów zatrudnieniowych. Pozwalają one również na ustalenie najbardziej prawdopodobnych kierunków przyszłej migracji definitywnej.

Dokonanie przeglądu wybranych problemów teoretycznych związanych z migracją wahadłową stanowi wstęp do zaprezentowania podstawowych cech ilościowych charakteryzujących rozpatrywane zagadnienia w Polsce.

Nie prowadzi się statystyki ciągłej dojazdów do pracy. Jedynym źródłem informacji o tym zjawisku są okresowe spisy kadrowe, zawierające w swoim programie również tę cechę pracowniczą. Jest to w pełni wiarygodne i dość bogate zaplecze informacyjne. Niestety jak już wspomniano, odmienność założeń metodologicznych czyni wyniki spisów kadrowych mało porównywalnymi. Dlatego m.in. koncentrujemy się w tym opracowaniu na opublikowanych ostatnio informacjach dotyczących dojazdów do pracy według stanu na dzień 31 października 1973 r.^{13/}.

Opublikowane dane dotyczą dojazdów do pracy z uwzględnieniem następujących informacji o osobach dojeżdżających: kierunek dojazdu /miast, wieś, województwo/, płeć, wiek, poziom wykształcenia oraz działań gospodarki narodowej w odniesieniu do miejsca pracy.

Ze względu na zmiany w podziale administracyjnym państwa przeprowadzone z dniem 1 czerwca 1975 r. opublikowane dotychczas dane w przekrojach wojewódzkich są mało przydatne. Oczekuje się dostarczenia przez GUS informacji na temat geografii dojazdów do pracy w nowym nakładzie administracyjnym. W związku z powyższym niezwykle istotny problem całej geografii przemieszczeń pracowniczych /kierunki przepływów i ich intensywność/ odłożony zostanie do następnej publikacji. Zamierza się w niej m. in. szczegółowo przeanalizować codzienne przestrzenne przesunięcia pracowników w obrębie makroregionu środkowo - zachodniego ^{14/}.

W niniejszym artykule z obszernej problematyki "geograficznej" dojazdów uwzględniono jedynie generalny kierunek przepływów "wies - miasto".

Informacje statystyczne dotyczące dojazdów świadczą w pierwszym rzędzie o znacznej już obecnie i rosnącej w ostatnim okresie roli dojazdów do pracy.

Tablica 1
w tys.osób

Dojeżdżający do pracy w latach 1964, 1968 i 1973 r.

	1964	1968	1973	% wzrostu		
				1968 1964	1973 1968	1973 1964
Przeciętne zatrudnienie w gosp.uspoł. /bez uczni- ów/	7.972	9.302	10.980	116,7	118,0	137,7
Dojeżdżający do pracy	1.353	1.720	2.895	112,1	168,3	188,6
Udział dojeżdżających w %	19,3	18,5	27,4	x	x	x

Zródło: Rocznik Statystyczny GUS 1975 s. XXXV

GUS - Spis kadrowy. Dojazdy do pracy. Seria C, zeszyt 51
Warszawa 1969, s. 6

GUS - Spis kadrowy 1973. Część II. Warszawa 1975, s.9.
Obl. wł.

W 1973 r. więcej niż co czwarty pracownik zatrudniony w gospodarce codziennie dojeżdżał do pracy. Mimo pewnej nieporównywalności danych uzyskanych w trakcie poszczególnych spisów kadrowych, sformułowanie sądu o generalnych trendach, zgodnie z którymi rozwija się badane zjawisko jest w pełni uzasadnione. Zwraca uwagę fakt, że w okresie od roku 1964 do roku 1968 zatrudnienie rosło nieco szybciej niż liczba dojeżdżających do pracy, a udział tej grupy pracowników w ogólnej liczbie zatrudnionych nieco zmalał oscylując wokół 19 %. W następnym okresie /1968-1973 / nastąpił gwałtowny wzrost liczby dojeżdżających do pracy. Można to wiązać z ogólnym zdynamizowaniem gospodarki w latach 70-tych oraz ofensywą inwestycyjną, jaka przebiegała w tym okresie. Zwiększyło to gwałtownie zapotrzebowanie pozarolniczych działów gospodarki narodowej na siłę roboczą i zaktywizowało dojazdy do pracy.

Nie bez znaczenia są również przebiegające w tym czasie **dalsze** intensywne zmiany w strukturze gospodarki narodowej na rzecz działów /przemysł, budownictwo/ tradycyjnie opierających swoją działalność w znacznym stopniu na pracownikach dojeżdżających.

Wiąże się z tym problem działów gospodarki, do których dojeżdżają pracownicy.

Tablica 2

Działowa struktura dojeżdżających do pracy w 1973 r.

Działy gospodarki narodowej	Zatrudnieni		Dojeżdżający		
	w tys. osób	w % do ogółu	w tys. osób	w % do ogółu zatr.	w % do ogółu dojeżdż.
Ogółem	10.980	100,0	2.895	27,4	100,0
w tym: Przemysł	4.490	40,9	1.340	29,9	46,3
Budownictwo	1.236	11,3	443	37,1	15,3
Rolnictwo	781	7,1	103	19,0	3,6
Leśnictwo	156	1,4	35	29,7	1,2
Transport i łączność	1.001	9,1	404	40,6	14,0
Handel	966	8,8	198	20,2	6,8
Gosp. mieszkaniowa i komunal.	412	3,8	81	20,8	2,7
Nauka	134	1,2	27	20,4	0,9
Oświata i wychowanie	658	6,0	71	10,5	2,5
Kultura i sztuka	91	0,8	10	10,2	0,3
Ochrona zdrowia, opieka spo- łeczna i kultura fizyczna	532	4,9	83	16,4	2,9
Finanse i ubezpieczenia	91	0,8	16	17,0	0,6
Administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości	201	1,8	31	17,5	1,1
Pozostałe gałęzie	231	2,1	54	29,5	1,8

Zródło: GUS - Rocznik Statystyczny 1975, s. 53

GUS - Spis kadrowy 1973. Część II. Warszawa 1975, s. 9.

Obl. wł.

Stopień zaspokajania potrzeb zatrudnieniowych poszczegól-
nych działów gospodarki narodowej poprzez codzienne dojazdy do
pracy jest bardzo zróżnicowany i podyktowany specyfiką locali-
zacji określonej działalności produkcyjno-usługowej oraz wyma-

ganiami stawianymi wobec pracowników. W szczególny sposób uzależnione są od dojazdów do pracy te działy gospodarki, w których nadal istnieje szerokie zapotrzebowanie na niżej kwalifikowaną siłę roboczą i które w związku z tym zatrudniają stosunkowo dużo chłopo-robotników. Istotny jest też stopień feminizacji zatrudnienia.

Istnieją cztery działy, w których udział dojeżdżających do pracy przekracza przeciętną dla całej gospodarki i które w większym stopniu partycypują w liczbie dojeżdżających niż zatrudnionych. Są to w kolejności: transport / do pracy dojeżdża prawie 41 % ogółu zatrudnionych/, budownictwo /37 %/, przemysł /prawie 30 %/ i leśnictwo /także prawie 30 %/. Należy przy tym zwrócić uwagę na wysoce zagregowany charakter informacji dotyczących działu: "przemysł". Jest zrozumiałe, iż sytuacja w poszczególnych branżach tego działu jest ogromnie zróżnicowana, chociażby w przekroju: przemysł wydobywczy i przetwórczy.

W minimalnym stopniu /udział dojeżdżających jedynie nieznacznie przekracza 10 %/ na dojeżdżających do pracy opierają swoją działalność: oświata i wychowanie oraz kultura i sztuka.

W miarę feminizacji zatrudnienia dojazdy do pracy obejmują również zatrudnione w gospodarce kobiety.

Tablica 3

Kobiety dojeżdżające do pracy w 1973 r.

Dział gospodarki narodowej	Liczba dojeżdżających kobiet w tys.	Odsetek kobiet:		
		dojeżdżających w stosunku do zatrudnionych	w stosunku do ogółu zatrudnionych	wśród pracowników dojeżdżających
Ogółem	892	19,8	42,3	30,8
Przemysł	436	24,9	39,5	32,5
Budownictwo	46	2,2	17,4	10,4
Rolnictwo	23	14,5	24,2	22,3
Leśnictwo	5	25,3	17,3	14,3
Transport i łączność	64	27,1	24,1	15,8
Handel	129	18,6	72,8	65,2
Gospodarka mieszkaniowa i komunalna	21	13,6	37,6	25,9
Nauka	10	17,5	45,5	37,0
Oświata i wychowanie	48	9,6	76,6	67,6
Kultura i sztuka	5	8,4	68,1	50,0
Ochrona zdrowia, opieka społeczna i kultura fizyczna	60	15,1	79,3	72,3
Finanse i ubezpieczenia	11	16,1	78,0	68,7
Administracja państwowa i wymiar sprawiedliwości	17	16,3	54,7	54,8
Pozostałe gałęzie gospodarki narodowej	15	19,7	47,6	27,8

Zródło: GUS - Rocznik Statystyczny 1975, s. 53 i 55

GUS - Spis kadrowy 1973. Część II, Warszawa 1975, s. 9.

Obl. wł.

Udział kobiet w dojazdach pracowniczych jest wyraźnie niższy niż mężczyzn. Stanowi to określoną prawidłowość wyniku - jącą ze specyficznych pozazawodowych funkcji kobiet, z ich większego obciążenia obowiązkami domowymi i silniejszego powiązania z rodziną, a więc miejscem zamieszkania.

O ile w 1973 r. dojeżdżało do pracy 33 % zatrudnionych mężczyzn, to kobiet jedynie niecałe 20 %.

We wszystkich działach gospodarki narodowej /z wyjątkiem administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości/ kobiety partycypują w wyraźnie mniejszym stopniu w grupie dojeżdżających niż w ogólnym zatrudnieniu. Ogólnie, podczas gdy udział zatrudnionych kobiet w całej gospodarce osiągnął w 1973 r. 42,3 % odsetek kobiet w grupie dojeżdżających pracowników stanowił jedynie niecałe 31 %.

Nie trzeba tłumaczyć, iż taka sytuacja jest społecznie uzasadniona. Można nawet sądzić, że zbyt już liczna populacja /prawie 900 tys. kobiet/ narażona jest na uciążliwości związane z dojazdami do pracy. Znane są trudności właściwego - bez szkody dla rozwoju społeczeństwa - połączenia zawodowych i rodzinnych funkcji kobiet. Obciążanie kobiet dodatkowo stratami czasu i zmęczeniem wynikającym z codziennych dojazdów do pracy stanowi jedynie zaostrzenie tego problemu.

Ruchliwość pracownicza w przestrzeni uzależniona jest w wyraźny sposób od wieku i jest tym większa im wiek niższy. Powyższa zasada sformułowana na tle obserwacji wszelkich form migracji dotyczy w pełni dojazdów do pracy.

Tablica 4

Struktura zatrudnionych i dojeżdżających
pracowników według wieku w 1973 r.

Przedziały wieku	Udział grup wiekowych w ogólnej liczbie	
	zatrudnionych	dojeżdżających
24 lat i mniej	22,1	28,3
25 - 29 lat	15,2	16,3
30 - 39 lat	24,7	23,5
40 - 49 lat	22,6	19,6
50 - 54 lat	7,3	6,0
55 - 59 lat	3,9	3,2
60 - 64 lat	2,9	2,4
65 i więcej	1,3	0,8

Zródło: GUS - Rocznik Statystyczny 1975 r. s. 56

GUS - Spis kadrowy 1973. Część II. Warszawa 1975. s.10.

Obl. wł.

Występuje wyraźne, charakterystyczne "przesunięcie" w strukturze wiekowej zatrudnionych i dojeżdżających do pracy. Jedynie wśród osób do lat 29 udział dojeżdżających przewyższa odsetek zatrudnionych /łącznie odpowiednio ta grupa wiekowa jest reprezentowana wśród ogółu zatrudnionych w 37,3 %, a w zbiorowości dojeżdżających w 44,6 %/. Już począwszy od przedziału wieku 30 - 39 lat udział dojeżdżających wśród zatrudnionych zaczyna maleć. Tak więc dojazdy do pracy są przede wszystkim domeną ludzi młodych. Sytuacja taka jest z różnych względów w pełni zrozumiała i nie wymaga komentarza. Tę samoistnie kształtującą się tendencję należy podtrzymywać metodami polityki

społeczno-gospodarczej.

Ze sformułowaną wyżej tezą, iż dojazdy do pracy obejmują w znacznej mierze pracowników o względnie niższych kwalifikacjach, /w dużym stopniu chłopo-robotników/ koresponduje informacja o strukturze dojeżdżających do pracy /na tle zatrudnionych/, z punktu widzenia posiadanego wykształcenia.

Tablica 5

Struktura zatrudnionych i dojeżdżających pracowników
według wykształcenia w 1973 roku

Wykształcenie	Zatrudnieni		Dojeżdżający	
	w tys. osób	w % do ogółu	w tys. osób	w % do ogółu
Ogółem	10.646	100,0	2.895	100,0
w tym z wykształceniem:				
wyższym	616	5,8	93	3,2
policealnym i średnim zawod.	1.632	15,3	341	11,8
średnim ogólnokształcącym	616	5,8	138	4,8
zasadniczym zawodowym	2.110	19,8	670	23,1
podstawowym ukończonym i nieukończonym	5.672	53,3	1.653	57,1

Zródło: GUS - Rocznik Statystyczny 1975 r. s. 58

GUS - Spis kadrowy 1973. Część II. Warszawa s. 32

Obl. wł.

O ile wśród ogółu zatrudnionych w kraju w 1973 r. pracowników z wykształceniem zasadniczym i podstawowym /w tym nieukończonym/ było 73 %, to w grupie dojeżdżających stanowiły te osoby przeszło 80 %.

Wskazana struktura zatrudnienia z punktu widzenia wykształcenia jest głównie funkcją charakteru pracy przeważającej wśród dojeżdżających a szczególnie działów gospodarki, w której są oni zatrudnieni. Działy dominujące w strukturze dojazdów do pracy /szczególnie budownictwo i transport/ charakteryzują się względnie niższym poziomem wykształcenia pracowników. Zgadając się, że tak przebiega główna linia zależności trzeba równocześnie przyznać, iż uciążliwe dojazdy do pracy utrudniają niewątpliwie proces podnoszenia kwalifikacji pracowniczych. Tym należy m. in. tłumaczyć okoliczność, iż wśród dojeżdżających do pracy jedynie 75,3 tys. osób łączy obowiązki pracownicze z uczeniem się w szkołach różnego typu. Odsetek ten /2,6 %/ należy ocenić jako nikły, szczególnie w powiązaniu z podanymi wyżej informacjami na temat struktury wiekowej, wskazującej na znaczny udział młodzieży w dojazdach do pracy.

Są więc podstawy, aby uznać masowe dojazdy jako jeden z czynników hamujących podnoszenie kwalifikacji pracowników, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Wyjaśniono już względy, dla których w tej pracy nie zajmowano się geografią dojazdów do pracy. Chodzi jedynie o to, aby w syntetycznej formie przedstawić generalny kierunek przepływów: wieś - miasto.

Tablica 6

Dojeżdżający z miast i wsi w 1973 r.

Wybrane działy gospodarki narodowej	Dojeżdżający do miast			Dojeżdżający do wsi				udział dojeżdż. z wsi w %
	ogółem w tyś. osób	z miasta w tyś. osób	z wsi w tyś. osób	udział dojeżdż. z wsi w %	ogółem w tyś. osób	z miast w tyś. osób	z wsi w tyś. osób	
Ogółem	2.420	784	1.636	67,6	475	236	239	50,3
w tym:								
przemysł	1.157	346	811	70,1	183	93	90	49,2
budownictwo	362	137	225	62,2	81	36	45	55,6
rolnictwo	50	10	40	80,0	53	27	26	49,0
transport i łączność	316	97	249	72,0	58	22	36	62,6
handel	172	63	109	63,4	26	16	10	38,5
gospodarka mieszkaniowa i komunalna	79	25	54	68,4	2	1	1	50,0
ochrona zdrowia, opieka spo- łeczna i kultura fizyczna	72	28	44	61,1	11	8	3	27,3

Zródło: GUS - Spis kadrowy 1973 r. Część II Warszawa 1975,
s. 17 i 25. Obl. wł.

Dominująca baza rekrutacyjna pracowników dojeżdżających do pracy /ludność dwuzawodowa/ określa wyraźną przewagę wśród dojeżdżających mieszkańców wsi, aczkolwiek liczba mieszkańców miast w grupie dojeżdżających jest znacząca i przekracza już milion osób. Ogółem ze wsi dojeżdża prawie 65 % ogółu pracowników badanej populacji.

Swoistym aneksem do syntetycznych informacji dotyczących rozmiarów oraz struktury dojazdów do pracy w Polsce niech będą podstawowe dane o technicznych środkach **realizacji** dojazdów pracowniczych, niektórych ich kosztach oraz innych problemach z tym związanych.

Dysponujemy interesującymi danymi tyczącymi powyższych spraw. Zostały one przygotowane na krajową naradę zorganizowaną przez Centralną Radę Związków Zawodowych w kwietniu 1974 r. na temat poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej.

Należy zaznaczyć, że dane liczbowe dotyczące ilości dojeżdżających do pracy są zupełnie nieporównywalne z publikowanymi wyżej. Dotyczy to w szczególności osób korzystających z tzw. dojazdów miejskich. Ogromna ich część nie przekracza w drodze z miejsca zamieszkania do miejsca pracy granicy administracyjnej przyjętej jako cecha wyodrębniająca dojazdy do pracy w świetle spisu kadrowego i w oparciu o kryteria GUS-owskie nie należy ona do grupy pracowników dojeżdżających. Z drugiej jednak strony prawie wszyscy dojeżdżający do pracy /wg nomenklatury spisu kadrowego/, korzystają z publicznych środków komunikacji. Dlatego poruszone niżej kwestie korespondują ściśle z problematyką zawartą w poprzednich częściach tego opracowania.

Dojazdy do pracy publicznymi środkami komunikacji obejmują: dojazdy kolejowe /PKP/, autobusowe /PKS/ i tzw. dojazdy miejskie /tramwaje, autobusy, trolejbusy/.

Na stosunkowo najbardziej ustabilizowanym poziomie kształtują się przejazdy kolejowe pracowników obejmując od kilku lat niecały milion osób.

Tablica 7

Przejazdy kolejowe do pracy w latach 1970 - 1973

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L a t a				1973 1970 % wzrostu
		1970	1971	1972	1973	
Liczba przejazdów do pracy	mln	515,0	525,0	541,8	545,9	106
Liczba dojeżdżających pracowników	tyś.	858,4	875,0	902,9	909,9	106
Opłaty za przejazdy	mln zł.	1.019,2	1.056,9	1.067,8	1.078,8	106
z tego:						
- pokrywa pracownik	"	191,4	198,5	200,5	202,6	106
- pokrywają zakłady pracy	"	827,8	858,4	867,2	876,1	106

Zródło: Krajowa narada na temat poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej. Materiały liczbowe i komentarze, Warszawa kwiecień 1974 r.

/maszynopis/ s. 32.

Pomimo ograniczonego wzrostu pracowniczych przejazdów kolejowych w ostatnich kilku latach, na przestrzeni dłuższego okresu notuje się znaczne ich rozszerzenie. W okresie 1951-1973 przyrost ten wyniósł prawie 80 %. Za dojazdy do pracy kolejną pracownik pokrywa 18,78 % taryfowej ceny biletu miesięcznego. Pozostała część kosztów obciąża zakłady pracy. Ustalony tryb przewiduje przy tym, że bilety miesięczne pracownicze nabywane są zbiorowo przez zakłady pracy, które płacą kolei całą należność taryfową. Następnie zakład pracy dokonuje rozliczeń z pracownikami^{15/}.

Tablica 8

Dojazdy autobusowe /PKS/ do pracy w latach 1970-1973

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L a t a				1973 1970 % wzro- stu
		1970	1971	1972	1973	
Liczba dojeżdżających pracowników	tyś.	920,0	977,0	1.163,0	1.320,0	143
z tego:						
a/ na podstawie biletów miesięcznych	"	565,0	634,0	711,0	798,0	141
b/ w przewozach umownych	"	355,0	373,0	452,0	522,0	147
Opłaty za przejazdy pracowników ogółem	zł	1.664,5	1.870,4	2.180,5	2.517,0	151
z tego:						
a/ z biletami miesięcz.	"	419,2	466,7	529,8	600,2	143
b/ z przewozów umownych	"	1.245,3	1.403,6	1.650,6	1.916,8	154

Źródło: jak w tablicy 7 s. 33

Dojazdy pracowników do pracy oceniane są z punktu widzenia PKP jako wybitnie deficytowe. Wpływy taryfowe uzyskiwane w wyniku realizacji tych przejazdów pokrywają jedynie około 40 % kosztów własnych kolei.

W ostatnich latach wzrasta gwałtownie rola autobusowych dojazdów do pracy, realizowanych przez Państwową Komunikację Samochodową.

Przewozy autobusowe charakteryzuje duża dynamika. W roku 1973 były one trzykrotnie większe niż w roku 1965. Potrzeby przewozowe w zakresie dowozu pracowników wzrastają znacznie szybciej niż ogólny rozwój potencjału przewozowego PKS. Jest to jednym z powodów napięć i licznych trudności odczuwanych zarówno przez przewoźnika, jak i przede wszystkim przez zainteresowanych pracowników.

Przewozy pracowników do pracy Państwowa Komunikacja Samochodowa realizuje w dwóch formach:

- 1/ zapewnia przejazdy w komunikacji regularnej /za biletami miesięcznymi/,
- 2/ udostępnia autobusy poszczególnym zakładom na zasadzie umowy - najmu.

Opłaty za przejazdy na podstawie biletów miesięcznych pokrywają pracownicy indywidualnie w pełnej wysokości. Pokrywają oni jednak zaledwie około 50 % rzeczywistych kosztów przewozu. Natomiast koszty wynajęcia autobusów PKS do przewozów pracowniczych pokrywają całkowicie zakłady pracy. Jest to być może przyczyna szczególnie szybkiego rozwoju tej drugiej formy przewozów.

Nowym, obserwowanym dopiero na szerszą skalę od kilku lat zjawiskiem jest organizowanie przez większe zakłady pracy dowozu pracowników transportem własnym. Wynika to niewątpliwie z niedorozwoju potencjału przewozowego profesjonalnych przewoźników. Nie jest to tendencja godna rozwijania zarówno ze względu na niską jakość usług przewozowych /część wykonywana jest przystosowanymi do przewozu osób samochodami ciężarowymi/ jak i sprzeczność z ogólną zasadą specjalizacji.

Stosunkowo najmniej interesują nas przejazdy pracownicze miejskimi środkami komunikacji, gdyż w nieznacznym jedynie stopniu korzystają z nich dojeżdżający do pracy w świetle kryterium spisu kadrowego. Ogromna większość tych dojazdów ograniczona jest przecież do granic administracyjnych miast.

Tablice 9

Przejazdy do pracy miejskimi środkami komunikacji
w latach 1970-1973

Wyszczególnienie	Jedn. miary	L a t a				% wzrostu
		1970	1971	1972	1973	
Liczba przejazdów do pracy ^{x/}	mln	1.966	1.967	2.377	2.577	131
Liczba dojeżdżających	tys.	1.787	1.788	2.160	1.343	131
Koszt przewozu dojeżdżających	mln	2.064	2.282	2.876	3.170	153
z tego pokrywa:						
pracownik	mln	865	865	1.046	1.134	131
zakład komunikacji miejskiej	mln	1.199	1.417	1.830	2.036	170

^{x/} razem z przesiadkami

Źródło: jak w tablicy 7 s.36

Przejazdy do pracy i z powrotem do miejsca zamieszkania środkami komunikacji miejskiej stanowią obecnie 47 % ogółu przejazdów.

Przeciętny koszt przejazdu pracownika w 1973 r. wynosił miesięcznie 113 zł. Tymczasem opłata za miesięczny bilet pracowniczy wynosiła przeciętnie 40 zł czyli 36 % kosztów przejazdu.

Typowym dla oceny zjawiska dojazdów do pracy z punktu widzenia przewoźników jest wskazywanie na nadmierne rozmiary zjawiska /przejazdy pracownicze stanowią 45 % ogółu przewozów pasażerskich/ przekraczających ich aktualne możliwości oraz deficytowość obsługi ruchu pracowniczego.

Ze strony dojeżdżających pracowników podnoszone są, często w ostrej formie, uwagi dotyczące niepunktualności, przeciążenia środków transportowych oraz bardzo złych warunków, w których są przewożeni ludzie do pracy. Ze względu na głównie publicystyczny charakter sprawy nie będziemy rozwijali tego problemu^{23/}.

Dojazdy do pracy stanowią istotny element sytuacji demograficznej w Polsce oraz charakterystyczną cechą naszego rynku pracy. Jest to zjawisko znaczne pod względem swoich rozmiarów oraz posiadające cechy trwałości. Spowodowane to jest obiektywnym charakterem przesłanek leżących u podstaw migracji wahadłowej.

W związku z tym celem polityki społeczno-ekonomicznej w tym zakresie winno być:

- Optymalizowanie rozmiarów dojazdów z punktu widzenia rzeczywistych potrzeb gospodarki, hamowanie dojazdów ekonomicznie zbędnych oraz zbyt odległych i krzyżujących się.

- Stwarzanie warunków dla objęcia dojazdami do pracy głównie młodych mężczyzn. Kobiety oraz mężczyźni w starszym wieku winni posiadać możliwość wykorzystania swojej siły roboczej głównie w miejscu zamieszkania.
- Istotne poprawienie warunków dojazdu do pracy.

Z punktu widzenia najbliższych interesów społecznych /wykorzystanie czasu po pracy, wydajność pracy/ jest to postulat najpilniejszy i najważniejszy.

Przypisy

- 1/ Np. K. Praudecha wypowiada jednoznacznie taki pogląd: "Osoby biście jestem zwolennikiem koncepcji wariantów bezmigracyjnych, czyli dążenia do zapewnienia ludności pracy w miejscu zamieszkania" /Demograficzne i środowiskowe możliwości rozwoju regionów /w:/ Problemy demograficzne Polski Ludowej , GUS 1967, s. 272/
- 2/ Patrz szczególnie: Migracje wewnętrzne w Polsce na tle industrializacji /1950-1960/, PWE 1970.
- 3/ Ibidem s. 10
- 4/ Ibidem s. 11
- 5/ Spis przeprowadzono zgodnie z Uchwałą Nr 361/66 Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1966 roku w sprawie opracowania szczegółowego planu rozwoju szkolnictwa zawodowego i wyższego do 1970 roku. Spis przeprowadzony był według stanu na dzień 31 stycznia 1968 r.
- 6/ Przyjmujemy w dalszym ciągu artykułu techniczne uproszczenie obejmując określeniem "dojeżdżający" również dochodzących do pracy.
- 7/ Patrz: Główny Urząd Statystyczny. Spis kadrowy. Dojazdy do pracy. Seria C. Zeszyt 51. Warszawa 1969 r. s. 5.
- 8/ Spis kadrowy przeprowadzono zgodnie z decyzją nr 117/73 Prezydium Rządu z dnia 31 sierpnia 1973 r. przez Główny Urząd Statystyczny wg stanu w dniu 31 października 1973 r.

- 9/ Faktyczne miejsce zamieszkania jest to miejscowość, z której pracownik codziennie dochodzi lub dojeżdża do pracy, niezależnie od zameldowania.
Faktyczne miejsce pracy jest to jednostka organizacyjna, mająca stałe miejsce działalności, do której pracownik dojeżdża lub dochodzi do pracy.
W zakresie działalności budowlanej za faktyczne miejsce zatrudnienia uznano poszczególny plac budowy lub robót.
W przypadku pracowników, którzy zmieniają teren pracy ze względu na rodzaj wykonywanych czynności, za faktyczne miejsce pracy uznano siedzibę zakładu, w którym zaliczani są do stanu ewidencyjnego zatrudnienia i w którym otrzymują wynagrodzenie.
- 10/ Patrz: Główny Urząd Statystyczny. Spis kadrowy 1973. Część II. Warszawa 1975, s. 5
- 11/ Argumenty na rzecz długookresowego charakteru dwuzawodowości sformułowałem w pracy: Janusz Meller - Wybrane problemy bieżącej i perspektywicznej polityki zatrudnienia w regionie bydgoskim. Roczniki Rady Naukowej. Zeszyt 1. Bydgoszcz 1973.
- 12/ W praktyce promień dojazdów a tym samym czas zużywany na codzienne dojazdy do pracy ma tendencje rosnące. Tymczasem słusznie uważa się, że w Polsce maksymalnie dopuszczalny czas przeznaczony na dojazd do pracy nie powinien przekraczać 45 minut. W tych warunkach promień dojazdów nie powinien przekraczać 20-30 km. /T. Mrzygłód, Planowanie regionalne, Warszawa 1958 r. s. 131/

- 13/ Patrz jak w odnośniku 10
- 14/ W skład tego makroregionu wchodzi województwa: bydgoskie, kaliskie, konińskie, pilskie, poznańskie, toruńskie i wrocławskie.
- 15/ Patrz: Uchwała Rady Ministrów Nr 278 z dnia 27 czerwca 1959 r. w sprawie przejazdów kolejowych za miesięcznymi biletami pracowniczymi oraz zasad ich opłacenia /Monitor Polski Nr 72, poz. 378/.
- 16/ Patrz na ten temat np. A. Buksdorf - Dojazdy do pracy "Trybuna Ludu" 1974 Nr 273.

JOURNEYS IN POLAND IN THE LIGHT OF
STAFF CENSUS OF 1973

S u m m a r y

The author of the paper motivates a thesis as to the substantial proportions and permanent characters of journeys in Poland.

The objective circumstances of this phenomenon are indicated in the article.

The author postulates the selective restriction of journeys for some groups of employees and the improvement of the conditions in which these travels are carried out.

ПРОЕЗДЫ НА РАБОТУ В ПОЛЬШЕ НА ОСНОВАНИИ
ИТОГОВ КАДРОВОЙ ПЕРЕПИСИ 1973г.

Резюме

В статье автор ставит и обосновывает тезис, что проезды на работу в другие местности являются в Польше значительным, по своим масштабам и постоянным явлением. Автор указывает также объективные предпосылки этого явления. Статья формулирует требования относительно сокращения проездов на работу некоторых категорий занятых /особенно женщин и учащихся/, а также улучшения условий, в которых эти проезды осуществляются.

A. Mykaj
D. Janiewicz

PROGNOZA ZATRUDNIENIA W REGIONIE BYDGOSKIM
- WOJ. BYDGOSKIE, TORUŃSKIE, WŁOCŁAWSKIE.

Artykuł poświęcono problemom konstrukcji i praktycznego wykorzystania modeli ekonometrycznych w planowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego na przykładzie prognostycznego modelu zatrudnienia dla regionu BTW i 3 nowo utworzonych województw: bydgoskiego, toruńskiego i wrocławskiego. Przedstawiono zasadnicze założenia teoretyczne dotyczące budowy modelu oraz wskazano na podstawowe współzależności zatrudnienia z innymi kategoriami występującymi w regionie. W oparciu o dostępny materiał empiryczny oszacowano poziom zatrudnienia ogółem i w dziale "przemysł" w perspektywie do 1990 roku, prezentując uzyskane wyniki głównie pod kątem zawartej w nich treści merytorycznej, poprawności metodologicznej oraz stopnia porównywalności z prognozami otrzymywanymi metodami tradycyjnymi.

1. Wstęp

Zatrudnienie jest kategorią ekonomiczną o doniosłym znaczeniu dla społeczno-gospodarczego rozwoju regionu. Obok wartości zaangażowanych środków oraz wdrożonego do produkcji postępu technicznego, zatrudnienie decyduje w sposób zasadniczy o wielkości produkcji globalnej. Możliwość określenia przyszłego poziomu zatrudnienia ma duże znaczenie dla polityki ekonomicznej - rozwiązań w zakresie rozwoju gospodarczego i przestrzennego regionu. Szczególną wagę i znaczenie posiada wielkość i struktura zatrudnienia w przemyśle, którego produkcja jest podstawowym źródłem produktu społecznego.

Zasadniczym celem artykułu jest wyznaczenie prognozy za zatrudnienia w regionie BTW^{1/} - przy pomocy praktycznego wykorzystania sformalizowanych, probabilistycznych metod szacunku.

Wobec powyższego liczba czynników mających wpływ na poziom zatrudnienia w dynamice jest ograniczona. Do wielkości, które decydują o przyszłym kierunku rozwoju, należy zaliczyć przede wszystkim aktualną liczbę ludności zamieszkałej na badanym obszarze, stopień rozwoju gospodarczego regionu mierzony wartością majątku trwałego, a także wartość środków przeznaczonych na modernizację i rozbudowę istniejących na danym terenie gałęzi gospodarki narodowej. Należy podkreślić, że dobór czynników determinujących badaną wielkość ma zawsze charakter subiektywny. Wskazania teoretyczne w tej mierze sprowadzają się do preferowania tych czynników, które w porównaniu z innymi posiadają większy stopień wpływu na wielkość badaną, czyli charakteryzują się silniejszym stopniem skorelowania z wielkością badaną. Siła wpływu kilku czynników determinujących wielkość badaną mie-

rzona tzw. współczynnikiem korelacji wielorakiej^{2/} wyraża się wzorem:

$$R = 1 - \rho^2 \quad (1)$$

gdzie:

ρ - współczynnik zbieżności określony wzorem

$$\rho^2 = \frac{\sigma^2}{D^2/Y/} \quad (2)$$

gdzie:

σ^2 - wariancja składnika losowego w modelu regresji liniowej,
 $D^2/Y/$ - wariancja wielkości badanej^{3/}.

Zakres wszystkich możliwych wartości współczynnika korelacji wielorakiej ograniczony jest przedziałem $[-1, +1/$. W przypadku braku wpływu wybranych czynników na wielkość badaną, wartość współczynnika korelacji wielorakiej $R = 0$. W pozostałych przypadkach $R \neq 0$. Wzrost wartości bezwzględnej współczynnika R w granicach $/0,1/$ oznacza wzrost siły oddziaływania czynników $X_{ji} / j = 1, \dots, m, i = 1, \dots, n/$ na wielkość badaną Y_i . Przy $R = 1$ zachodzi zależność liniowa postaci:

$$Y_i = \rho_1 X_{1i} + \rho_2 X_{2i} + \rho_3 X_{3i} + \dots + \rho_m X_{mi} \quad (3)$$

dla $i = 1, \dots, n$

Wobec powyższego podjęto próbę wyjaśnienia kształtowania się poziomu zatrudnienia za pomocą następujących wielkości :

- wartości nakładów inwestycyjnych /brutto/ w gospodarce uspołecznionej,
- liczby ludności zamieszkałej na badanym terenie,
- upływu czasu tj. kolejnych lat przyjętego do badania przedziału czasowego.

Stopień uzależnienia liczby zatrudnionych od wymienionych wyżej wielkości określono estymatorem^{4/} współczynnika korelacji wielorakiej R według wzoru^{5/}:

$$\hat{R} = \sqrt{1 - \frac{\sum_{t=1}^n / Y_t - \hat{Y}_t / ^2}{\sum_{t=1}^n / Y_t - \bar{Y} / ^2}} \quad (4)$$

gdzie:

Y_t - rzeczywisty poziom zatrudnienia w latach 1966-1970,

\bar{Y} - przeciętny poziom rzeczywistego zatrudnienia w latach 1966-1970,

\hat{Y}_t - poziom zatrudnienia w latach 1966-1970 wyznaczony według modelu.

Zdeterminowanie liczby zatrudnionych wartością nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na zwiększenie majątku produkcyjnego, liczbą ludności i upływem czasu oznacza, że zatrudnienie jest funkcją wymienionych wielkości /czyli od nich zależne/. Każdą bowiem zależność /lub korelację/ występującą między dwiema lub większą liczbą wielkości, można przedstawić w postaci schematycznej, określonej mianem funkcji^{6/}. Funkcję taką traktować dalej będziemy jako model matematyczny.

. Za podstawę do wyznaczenia prognozy zatrudnienia przyjęto model postaci:

$$Y_i = {}_1 X_{1i} + {}_2 X_{2i} + {}_3 X_{3i} + {}_4 + i \quad (5)$$

$$i = 1, \dots, n$$

gdzie:

\hat{Y}_i - liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej / $i=1, \dots, n$ /,

X_{1i} - wartość nakładów inwestycyjnych /brutto/ w gospodarce uspołecznionej / $i = 1, \dots, n$ /,

X_{2i} - liczba ludności i / $1, \dots, n$ /,

X_{3i} - zmienna czasowa tj. kolejne lata przyjętego do badania przedziału czasowego / $i = 1, \dots, n$ /,

ϵ_i - składnik losowy $i = 1, \dots, n$,

$\beta_1, \beta_2, \beta_3, \beta_4$ - parametry strukturalne.

Funkcja wyrażona wzorem /5/ jest tzw. stochastycznym modelem regresji liniowej^{7/}. Symbole funkcji /5/ oznaczają konkretne wielkości ekonomiczne, które można przyjąć jako podstawę do wyznaczania poziomu zatrudnienia. Liczba i rodzaje uwzględnionych kategorii ekonomicznych z przyczyn wymienionych na początku pracy, są niepełne.

W celu zabezpieczenia się przed popełnieniem zbyt dużego, a niedopuszczalnego błędu szacunku zatrudnienia, zwiększono liczbę czynników wyznaczających jego poziom o tzw. składnik losowy ϵ_1 te kategorie, których w modelu nie zawarto, a które mają niejako charakter losowy /stochastyczny/ w odróżnieniu od wielkości X_{1i} , X_{2i} , X_{3i} - ustalonych, nielosowych czyli zdeterminowanych. Możliwa jest ponadto inna interpretacja składnika losowego ϵ_i , w myśl której jest on błędem szacunku wynikającym z różnicy występującej pomiędzy rzeczywistym poziomem zatrudnienia a poziomem obliczonym na podstawie modelu. Postać modelu ekonometrycznego /tj. zdeterminowanego modelu matematycznego plus składnik losowy/ jest konstrukcją teoretyczną oscylującą jedynie wokół rzeczywistego poziomu zatrudnienia. W związku z tym należy określić skalę błędu, jaki wynika z przyjęcia modelu za podstawę do obliczeń, w miejsce rzeczywistych wartości empirycznych.

Parametry $\beta_1, \beta_2, \beta_3, \beta_4$, funkcji /5/ informują nato -
 miasto ile zwiększy się /lub zmniejszy/ wielkość zatrudnienia /
 Y_i /, jeżeli wielkości X_{1i}, X_{2i} , lub X_{3i} / $i = 1, \dots, n$ / zwiększą
 się o jednostkę, przy czym kierunek zmiany wartości Y określa
 znak /dodatni lub ujemny/ odpowiedniego parametru strukturalnego
 β_j / $j = 1, \dots, m$ /.

2. Prognoza ekonometryczna na podstawie klasycznego modelu re - gresji liniowej

Istota prezentowanego wyżej stochastycznego modelu regresji
 liniowej zastosowanego do badań prognostycznych sprowadza się do
 przewidywania przyszłości na podstawie rozwoju zjawiska w prze -
 szłości lub dokładniej - określenia przyszłego, hipotetycznego
 poziomu wielkości badanej /wielkości zatrudnienia w latach 1975,
 1980, 1985, 1990/ w oparciu o dotychczasowy jej przebieg /w la -
 tach 1966-1970/.

Liniowa postać modelu /5/ umożliwia jednocześnie wykorzy -
 stanie najbardziej znanej w teorii ekonometrii procedury sza -
 cunku tzw. klasycznej metody najmniejszych kwadratów. Warunkiem
 koniecznym jej zastosowania jest spełnienie następujących zało -
 żeń^{8/}:

- 1/ pomiędzy wielkością szacowaną Y_i a wielkościami wyjaśniają -
 cymi X_{1i}, X_{2i}, X_{3i} istnieje zależność liniowa postaci:

$$Y_i = \sum_{j=1}^m \beta_j X_{ji} + \varepsilon_i \quad i = 1, \dots, n$$

- 2/ występujące w każdym z n równań zakłócenia losowe ε_i są

niezależnymi losowymi^{9/} o jednakowym rozkładzie normalnym $N / 0, \sigma /$ tj. o wartości średniej równej zeru i jednakowej wariancji $\sigma^2 /$,

3/ podział czasowy w przeszłości zawiera liczbę lat nie mniejszą od liczby parametrów strukturalnych β_j , gdzie $j = 1, \dots, m$.

Niezależnie od powyższego, prawidłowe przeprowadzenie wnioskowania na przyszłość uwarunkowane jest dodatkowymi założeniami, a mianowicie:

- a/ stabilnością parametrów strukturalnych w czasie,
- b/ stabilnością postaci rozkładu składnika losowego w czasie,
- c/ znajomości wartości zmiennych objaśniających $X_{1i}, X_{2i}, \dots, X_{3i}$ w okresie prognozowanym.

Ze względu na to, że postać modelu ekonometrycznego za okres przeszły /lata 1966-1970/ jest jednocześnie obowiązująca na perspektywę /lata 1975, 1980, 1985, 1990/, oszacowane parametry jako stałe części składowe modelu nie mogą ulec zmianie również w przyszłości. Założenie a/ jakkolwiek dość krępujące, jest bardzo istotne i oznacza zakaz wprowadzenia do modelu dodatkowych czynników, które nie występują obecnie, a mogłyby wystąpić w przyszłości i w konsekwencji naruszyć stabilność parametrów strukturalnych. U podstaw bowiem zastosowanej metody prognozowania leży założenie, że rozwój zjawiska w przyszłości będzie taki, jak w pewnym przyjętym w badaniu przedziale czasowym w przeszłości. Nie może zatem wystąpić nic, co miało miejsce w retrospekcji.

Wszelkie próby oceny rzędu dokładności obliczeń dotyczące przeszłości prowadzone są przy założeniu znajomości dokładnej postaci rozkładu składnika losowego. Możliwość oceny dokładności prognozy w oparciu o ten sam model implikuje w związku z powyż -

szym stabilność postaci rozkładu składnika^{10/} /założenie b/.
 Zmiana postaci rozkładu składnika losowego uniemożliwia badanie błędów prognozy tj. rzędu ewentualnych pomyłek dopuszczalnych na gruncie przyjętej metody.

Konieczność spełnienia założenia a/ wiąże się z postacią analityczną modelu, zawierającą obok parametrów strukturalnych niezmiennych w czasie, wielkości komentujące kształtowanie się poziomu zjawiska, oznaczone jako X_{1i} , X_{2i} , X_{3i} podlegające z natury rzeczy ciągłym zmianom. Określenie wielkości badanej na perspektywę odbywa się w warunkach znajomości wartości wszystkich czynników komentujących w okresie prognozowanym. W przypadku, gdy istnieje kilka wersji różniących się między sobą co do poziomu wielkości X_{ji} / $j = 1, \dots, m$; $i = 1, \dots, n$, n - kolejne lata/ na okresy przyszłe, wskazane jest wyznaczenie kilku wariantów prognozy.

Przy założeniu, że spełnione są podane wyżej warunki, oszacowanie przyszłego poziomu zatrudnienia sprowadza się do następujących czynności:

- a/ oszacowanie parametrów strukturalnych β_j / $j = 1, \dots, 4$ /;
- b/ oszacowanie teoretycznych /tj. wynikających z postaci modelu/ wartości Y_i w celu oceny dotychczasowego kształtowania się poziomu zatrudnienia;
- c/ wyznaczenie prognozy zatrudnienia w latach 1975, 1980, 1985 1990 w oparciu o znajomość szacunkowych wartości parametrów β_j / $j = 1, \dots, 4$ / oraz szacunków przyszłych wielkości X_{1i} , X_{2i} , X_{3i} w ustalonych wyżej latach^{11/}.

3. Próba praktycznego zastosowania klasycznego modelu regresji liniowej dla określenia prognozy zatrudnienia w regionie bydgoskim

3.1 Opis materiału źródłowego

Prognoza zatrudnienia opiera się na założeniu, że przyszły poziom zatrudnienia uzależniony jest od dotychczasowego jego przebiegu. Materiał wyjściowy obejmuje w związku z tym zbiór danych statystycznych dotyczących pewnego wycinka czasu z przeszłości. W rezultacie szczegółowej analizy danych empirycznych, ograniczono przedział czasowy w okresie minionym do lat 1966, 1977, 1968, 1969, 1970. Jest to pełny cykl pięcioletni w istotny sposób rzucający na tempo i charakter przemian strukturalnych w przemyśle regionu BTW w latach 1975-1990. Należy pamiętać, że nadmierne wydłużanie przedziału czasowego w przeszłość nie zawsze wpływa korzystnie na poprawę stopnia dokładności wyników prognozy. Dynamika rozwoju czynników komentujących przebieg wielkości badanej określa kształt funkcji stanowiącej model ekonometryczny i każda jej zmiana może prowadzić do zmiany postaci modelu, bądź tak znaczącego przekroczenia dopuszczalnych błędów prognozy, że czyni ją nieprzydatną dla celów praktycznych.

Uzyskane wyniki potwierdzają trafność doboru zarówno rodzaju czynników objaśniających poziom zatrudnienia, jak i postaci modelu, na podstawie którego dokonano szacunku na przyszłość.

We wszystkich prawie przypadkach wartość współczynnika korelacji wielorakiej R przekracza 0,9, co świadczy o bardzo silnej zależności pomiędzy poziomem zatrudnienia a czynnikami budującymi model.

Należy podkreślić, że zakres zmienności poziomu zatrudnie-

nia wynika z oddziaływania czynników, które w modelu nie zostały uwzględnione jako zmienne objaśniające. Niemniej jednak duża zgodność szacunków poziomu zatrudnienia z rzeczywistym poziomem zatrudnienia w latach 1966-1970 daje określony pogląd na mechanizm kształtowania się poziomu zatrudnienia, wyznaczając jednocześnie kierunki ewentualnych dalszych poszukiwań zmierzających do weryfikacji postaci modelu oraz liczby i rodzaju zmiennych objaśniających kształtowanie się poziomu zatrudnienia w przemyśle.

Dane dotyczące wielkości nakładów inwestycyjnych przyjęto z "Rocznika Statystycznego woj. bydgoskiego /lata 1966 - 1970/" . Zgodnie jednak z przyjętą metodyką, dla wyznaczenia prognozy niezbędna jest również znajomość przyszłych wartości zmiennych objaśniających poziom zatrudnienia. Z uwagi na brak informacji o kształtowaniu się wielkości nakładów inwestycyjnych w latach 1975, 1980, 1985, 1990 w przyjętym do badania układzie dokonano ich szycunku ekstrapolując dotychczasowy trend rozwojowy^{12'} za lata 1966-1970/ dla gospodarki uspołecznionej ogółem i w dziale "przemysł" .

Liczbę ludności w latach 1966-1970 przyjęto również z "Rocznika Statystycznego woj. bydgoskiego". Natomiast dla lat 1975, 1980, 1985, 1990 - z "Hipotezy rozwoju i rozmieszczenia ludności woj. bydgoskiego w latach 1970-1990" /wariant pomigracyjny / opracowaną przez WPPR w Bydgoszczy.

W oparciu o wymienione dane określono liczbę zatrudnionych w przyszłości w następujących przekrojach:

- zatrudnienie ogółem i w dziale "przemysł" dla całego regionu bydgoskiego,
- zatrudnienie ogółem w dziale "przemysł" dla trzech nowo utwo-

rzonych województw: bydgoskiego, toruńskiego i wrocławskiego; przyjmując odpowiednio:

- dla wyznaczenia wielkości zatrudnienia ogółem - wartość nakładów inwestycyjnych /brutto/ w gospodarce uspołecznionej,
- dla wyznaczenia zatrudnienia w dziale "przemysł" - wartość nakładów inwestycyjnych /brutto/ w dziale "przemysł".

Całość obliczeń numerycznych z uwagi na znaczną pracochłonność rachunków przeprowadzono na elektronicznej maszynie cyfrowej "Odra 1204".

3.2. Analiza wyników

Interpretacja wyników powinna uwzględnić charakterystykę modelu z punktu widzenia jego przydatności dla dalszych badań oraz ocenę ekonomiczną wielkości zatrudnienia.

Ogólnie rzecz biorąc należy stwierdzić, że prawie we wszystkich uwzględnionych w badaniu przekrojach istnieje wyraźna progresja poziomu zatrudnienia zarówno w przeszłości, jak i w latach 1975, 1980, 1985, 1990. Jest to wynik zmian poziomu wielkości decydujących o liczbie zatrudnionych, jak: wartość nakładów inwestycyjnych /brutto/ w gospodarce uspołecznionej, liczba ludności oraz wpływ czasu. Poczynione obserwacje wskazują, że w całym przedziale czasowym 1966-1990 występuje bezwzględny wzrost wartości nakładów inwestycyjnych oraz liczby ludności. Stwierdzenie to nie oznacza jednak, że zwykła tendencja bezwzględnych wartości tych wielkości powoduje automatycznie wzrost poziomu zatrudnienia. Wiadomo, że w złożonym systemie gospodarki narodowej istnieją czynniki, których siła oddziaływania jest skierowana w kierunku przeciwnym w stosunku do kierunku działania

czynników wpływających pobudzająco na wzrost wielkości zatrudnienia. One to decydują między innymi o ostatecznym /dodatnim lub ujemnym/ kierunku rozwoju poziomu zatrudnienia w czasie. W modelu /5/ ograniczono się do sytuacji, w której poziom zatrudnienia uzależniony jest od siły działania czynników X_{1i} , X_{2i} , X_{3i} . O tym, jaki jest kierunek oddziaływania tych czynników na wielkość zatrudnienia informują znaki parametrów strukturalnych stojących przy wielkościach X_{1i} , X_{2i} , X_{3i} . Znak dodatni odpowiedniego parametru β_j / $j = 1, \dots, 4$ / oznacza, że wzrost czynnika X_{ji} / $j=1, 2, 3$ / $i = 1, \dots, n$ / o jednostkę powoduje wzrost wielkości Y_i /liczby zatrudnionych/ o β_j oraz spadek wielkości Y_i - w przypadku ujemnego znaku parametru β_j . Warto dodać, że nawet w sytuacji, gdy obserwuje się ujemną korelację między wielkością Y_i i X_{ji} , dodatni wpływ pozostałych czynników / X_{2i} , X_{3i} / łagodzi działanie w kierunku ujemnym, co powoduje, że ostateczny kierunek rozwoju jest dodatni.

Otrzymane wyniki szacunków dla lat 1975, 1980, 1985, 1990 są podstawą do stwierdzenia, że poziom zatrudnienia ogółem na terenie regionu bydgoskiego ulegać będzie w przyszłości systematycznemu wzrostowi. Liczba 604.866 zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej regionu w 1975 r. powiększy się do 825.445 zatrudnionych w 1990 r., przy przeciętnym pięcioletnim tempie wzrostu rozwoju równym 1,1 %. /tabl. 1/

Postać oszacowanej funkcji regresji liniowej

$$\hat{Y}_i = -0,00974X_{1i} + 1,081673X_{2i} + 9913,370X_{3i} - 1.477.456,288$$

pozwała wnioskować o istnieniu ujemnej korelacji pomiędzy liczbą zatrudnionych a wartością nakładów inwestycyjnych / ujemny znak parametru $\beta_1 = -0,00974$ /. Niemniej jednak, jak powiedziano

na wstępie, przewaga pozostałych dwóch czynników X_{2i} , X_{3i} jest większa /dodatni znak parametrów β_2 , β_3 /i powoduje w rezultacie wzrost liczby zatrudnionych. Ujemna wartość parametru $\beta_1 = -0,00974$ oznacza, że wzrost wartości nakładów inwestycyjnych o jednostkę powoduje spadek zatrudnienia o 0,00974 osoby. Wartość parametru $\beta_2 = 1,081673$ jest przyczyną wzrostu zatrudnienia o 1,081673 osoby. Wartość parametru $\beta_3 = 9913,37$ należy rozumieć jako wzrost liczby zatrudnionych spowodowany upływem czasu. Ujemna wartość parametru $\beta_4 = -1477.956,288$ nie posiada interpretacji ekonomicznej poza tą tylko, że zmniejsza w tym przypadku wartości składników losowych wyznaczonych z różnicy wartości \hat{Y}_i - teoretycznych tj. obliczonych z modelu /5/ oraz Y_i - rzeczywistych, potwierdzając trafność doboru postaci modelu i poprawność przeprowadzonych rachunków: Wartość składnika losowego np. w 1970 r. dla poziomu zatrudnienia ogółem w regionie bydgoskim wynosi $\epsilon_i = -51$, co oznacza, że błąd wynikający z oszacowania liczby zatrudnionych według modelu, a rzeczywistą liczbą zatrudnionych równy jest jedynie 51 pracownikom. Rzeczywista liczba zatrudnionych jest zatem w 1970 r. o 51 pracowników niższa /ujemny znak składnika losowego ϵ_i /niż to wynika z modelu /tabl. 2/.

Tablica 1

Prognoza zatrudnienia ogółem w regionie BTW
według województw bydgoskiego, toruńskiego
i włocławskiego

Region - województwo	1970	1975	1980	1985	1990
Region BTW	525.364	604.866	689.424	760.894	825.445
w tym					
- woj. bydgoskie	291.977	335.942	381.694	423.198	467.814
- woj. toruńskie	153.897	176.911	199.866	227.001	260.245
- woj. włocławskie	79.490	76.395	87.767	97.721	106.581

Tablica 2

Poziom zatrudnienia w regionie BTW

Lata	Zatrudnienie ogółem		Zatrudnienie w przemyśle		Wartość składowa losowego (ϵ_i)
	Dane empiryczne (Y_i)	Dane według modelu (\hat{Y}_i)	Dane empiryczne (Y_i')	Dane według modelu (\hat{Y}_i')	
1966	467 191	466 849	184 866	184 326	+540
1967	495 562	496 995	192 663	194 540	-1 877
1968	511 258	509 468	200 861	198 843	+2 018
1969	512 666	513 313	197 867	198 430	-563
1970	525 364	525 415	202 757	202 874	-117

1/ źródło: Roczniki statystyczne woj. bydgoskiego za poszczególne lata - WUS Bydgoszcz

Zbliżone wyniki z punktu widzenia interpretacji modelowej otrzymano również dla poziomu zatrudnienia w dziale "przemysł" w regionie bydgoskim. Liczba zatrudnionych w tym dziale wzrosła z 227.381 osób w 1975 r. do 292.265. osób w roku 1990 osiągając przeciętne tempo wzrostu w okresie pięcioletnim równe 1,1 %

Funkcja regresji liniowej przyjmuje postać:

$$\hat{Y}_i = -0,003.927X_{1i} + 0,345.440X_{2i} + 2,720.679X_{3i} - 448.204,718 .$$

Interesujące wydaje się prześledzenie zmian udziału zatrudnienia w przemyśle w ogólnym stanie zatrudnienia w regionie BTW. Jak wynika z tablic 1, 3 na przestrzeni lat 1970-1990 widoczny jest sukcesywny spadek udziału zatrudnienia w przemyśle w stosunku do zatrudnienia ogółem.

Lata	1970	1975	1980	1985	1990
Udział liczby zatrudnionych w przemyśle w zatrudnieniu ogółem w regionie BTW	38,5 %	37,5 %	36,5 %	36,2 %	35,4 %

Spadek ten, jakkolwiek nie budzi większych zastrzeżeń, w praktyce może okazać się szybszy /lub wolniejszy/ w zależności od zmian w zastosowaniu postępu technicznego oraz wzrostu zatrudnienia w usługach i nauce /dział trzeci i czwarty/. Rezygnując z bardziej wnikliwego zbadania problemu, ograniczamy się jedynie do jego zasygnalizowania.

Liczba zatrudnionych w układzie trzech nowo utworzonych województw - podobnie jak prognoza dla całego regionu BTW - wykazuje dodatnie tempo wzrostu w całym przedziale czasowym 1975-1990.

Najwyższy poziom zatrudnienia w liczbach bezwzględnych osią-

ga województwo bydgoskie - liczba zatrudnionych ogółem zwiększa się z 291.977 osób w 1970 r. do 467.814 osób w 1990 r., co stanowi wzrost o 60,2 % oraz województwo toruńskie - liczba zatrudnionych ogółem zwiększa się z 153.897 osób w 1970 r. do 260.245 osób w 1990, dając wzrost o 69,1 %. /tabl. 2/

Najszybszą dynamikę wzrostu osiąga województwo toruńskie . Znacznie wolniejsze tempo wzrostu obserwuje się w województwie włocławskim, gdzie liczba zatrudnionych wzrosła o 34,9 %.

Sytuacja w okresie zatrudnienia w dziale "przemysł" w regionie BTW odpowiada w zasadzie dynamice wzrostu zatrudnienia ogółem. Tak więc w województwie bydgoskim zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 74,8 % /ze 113.767 osób w 1970 r. do 198.867 w 1990 r./, toruńskim o 45,3 % /z 60.631 osób w 1970 r. do 88.143 osób w 1990/ i włocławskim o 33,3 % /z 28.359 osób do 38.809 osób/ /tabl. 3/

Tablica 3

Prognoza zatrudnienia w przemyśle w regionie BTW
według województw: bydgoskiego, toruńskiego
i włocławskiego

Region - województwo	1970	1975	1980	1985	1990
Region BTW	202.757	227.381	253.569	275.577	292.265
w tym					
- woj. bydgoskie	113.767	134.212	154.432	174.349	198.867
- woj. toruńskie	60.631	66.820	73.798	80.872	88.143
- woj. włocławskie	28.359	26.781	29.214	33.718	38.809

Należy podkreślić, że suma wyników prognozy zatrudnienia w poszczególnych województwach nie pokrywa się z wielkością prog-

nozy zatrudnienia dla regionu BTW obliczonej oddzielnie. W tej sytuacji przeprowadzenie analizy struktury zatrudnienia w relacji województwo - region BTW nie ma uzasadnienia. Należy jednak wyjaśnić, że nie spełnienie warunku zbilansowania jest wynikiem przyjętej metody. Różnice wyznaczonych prognoz mieszczą się w skalkulowanych uprzednio błędach szacunku i nie stanowią istotnej przeszkody w interpretacji wyników.

W pracy niniejszej zrezygnowano również z konfrontacji prognozy otrzymanej metodą ekonometryczną i prognozy zatrudnienia wyznaczonej metodami tradycyjnymi. Obowiązująca aktualnie prognoza zatrudnienia dla regionu BTW nie daje poglądu na wielkości zatrudnienia w układzie wojewódzkim. Liczba zatrudnionych wyznaczona dla regionu BTW obejmuje ponadto zatrudnienie w indywidualnej gospodarce chłopskiej, czego nie uwzględniono w niniejszym badaniu. Z tych względów wyniki porównań byłyby problematyczne.

3.3. Wnioski i uwagi końcowe

Jak wynika z przeprowadzonych rozważań, kwestia praktycznego wykorzystania nowych, bardziej złożonych metod badawczych w planowaniu regionalnym nie zawsze jest sprawą oczywistą. Niezbędna jest zawsze dogłębna analiza warunków zapewniających poprawność stosowania tych metod. Nie spełnienie założeń wyjściowych bądź brak odpowiedniego materiału statystycznego przekreśla celowość przedsięwzięcia.

Przed wyciągnięciem ostatecznych wniosków należy wskazać na niektóre czynniki, które zaważyły na wynikach przeprowadzonych badań.

1. Prognozę zatrudnienia w latach 1975, 1980, 1985, 1990 wyznaczono na podstawie materiału empirycznego obejmującego jedynie pięcioletni przedział czasowy /lata 1966-1970/.
2. Liczba czynników warunkujących kształtowanie się poziomu zatrudnienia stanowi nieliczną reprezentację ogółu wielkości determinujących stan zatrudnienia. Uwzględnienie tej uwagi wyjaśnia rozbieżności między stanem faktycznym /danymi GUS/, a otrzymanymi wynikami badań. Zwiększenie liczby czynników w modelu powinno poprawić dokładność szacunków, ale ze względu na niewymierność niektórych z nich w wartościach liczbowych oraz braku pełnego materiału statystycznego dla innych wielkości, zrezygnowano z dalszej rozbudowy modelu.
3. Prognoza zatrudnienia wyznaczona została **przy przyjęciu a priori prawdziwości wszystkich założeń teoretycznych.**

Na podstawie dotychczasowych rozważań, uzyskane wyniki badania można ująć w następujących wnioskach:

- I. W większości przypadków zmiany poziomu zatrudnienia w przeszłości oznaczają jego systematyczny wzrost, co jest wynikiem głównie wzrostu liczby ludności oraz przyjętej w planie przestrzennego zagospodarowania kraju, ogólnej strategii rozwoju do 1990 roku.
- II. Największy wzrost zatrudnienia ogółem w liczbach bezwzględnych nastąpi na tych obszarach regionu BTW, które dysponować będą największym potencjałem wytwórczym, a więc w województwach bydgoskim i toruńskim.
- III. Prognoza liczby zatrudnionych w dziale "przemysł" w układzie region - województwo daje orientacyjny pogląd na rozmieszczenie przestrzenne przemysłu. Zakładając, że wyklucza

się wszelki postęp techniczny w tym dziale gospodarki, liczba zatrudnionych może być miernikiem stopnia koncentracji przemysłu. W tym rozumieniu największy stopień koncentracji przemysłu powinien wystąpić w województwach bydgoskim i toruńskim, a najmniejszy w województwie włocławskim.

- IV. Wykorzystanie klasycznej metody najmniejszych kwadratów do określenia prognozy zatrudnienia na podstawie stochastycznego modelu liniowej regresji wielorakiej, stanowi w niniejszym artykule jedną z alternatyw zatrudnienia zdefiniowaną warunkami przyjętymi za podstawę do rozważań. Zmiana któregokolwiek z czynników wyjaśniających kształtowanie się poziomu zatrudnienia w przyszłości byłaby równoznaczna ze zmianą poziomu zatrudnienia.

Przypisy

- 1/ Obszar byłego woj. bydgoskiego potraktowano jako jeden region społeczno-gospodarczy - tzw. BTW - składający się z trzech województw: bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego.
- 2/ Por. J. Greń "Modele i zadania statystyki matematycznej" , PWN, W-wa 1970, s. 195.
- 3/ Por. B. Szulc "Statystyka dla ekonomistów", PWN, W-wa 1969 r s. 210-218.
- 4/ Definicję estymatora podaje J. Greń, "Modele ... s. 13.
- 5/ Por. J. Greń, "Modele ..." s. 195.
- 6/ Definicja funkcji - patrz J. Brandsztejń, K. Siemiendjajew, "Matematyka - poradnik encyklopedyczny" PWN, W-wa 1968, s. 346.
- 7/ Por. J. Greń, "Modele ..." s. 16, 163.
- 8/ Por. Z. Pawłowski, "Ekonometria", PWN, W-wa 1969, s. 76-86 oraz J. Greń "Modele ..." s. 193.
- 9/ Definicję zmiennej losowej oraz jej rozkładu podaje W. Sadowski "Statystyka matematyczna", PWN, W-wa 1965, s. 60 .
- 10/ Wyczerpującą dyskusję dotyczącą stabilizacji rozkładu składnika losowego przeprowadza Z. Pawłowski. "Teoria prognozy ekonometrycznej w gospodarce socjalistycznej", PWN W-wa 1968, s. 21-30, 182-198.
- 11/ Dokładny opis czynności podaje Z. Pawłowski "Teoria prognozy ekonometrycznej w gospodarce socjalistycznej", PWN W-wa 1968, s. 62-101 oraz Z. Pawłowski "Ekonometria" PWN, W-wa 1969, s. 82-95.

- 12/ Opis czynności podaje Z. Pawłowski, "Ekonometria", PWN ,
W-wa 1969, s. 193-208.

EMPLOYMENT PROGNOSIS IN THE BYDGOSTIAN REGION
OF BYDGOSZCZ, TORUN AND WŁOCŁAWEK VOIVODSHIPS

S u m m a r y

The paper deals with the problems of construction and practical utilization of econometric models in planning of social and economic development. It is exemplified by prognostic model of employment for Bydgoszcz - Toruń - Włocławek region and for newly created voivodships of Bydgoszcz, Toruń and Włocławek.

The author presents main theoretical assumptions concerning construction of the model and indicates the most important relations of employment and other categories of this region.

Basing on obtainable empirical data the total level of employment has been estimated in general and for the industry branch up to the year 1990.

The results are presented from the point of their essential contents, methodological correctness and the comparability with traditional progress.

ПРОГНОЗ ЗАНЯТОСТИ В БЫДГОСКОЙ ОБЛАСТИ -
ВОЕВОДСТВА: БЫДГОСКОЕ, ТОРУНЬСКОЕ И
ВЛОЦЛАВСКОЕ

Резюме

Статья касается вопросов конструкции и практического использования экономических моделей в планировании общественно-хозяйственного развития применительно к прогностической модели занятости для области Б.Т.В. и трех вновь образованных воеводств: быдгоского, торуньского и влоцлавского. Представлены основные теоретические принципы строения модели, а также указаны главные взаимосвязи занятости с другими экономическими категориями выступающими в районе. Исходя из имеющихся эмпирических данных, разработана оценка уровня занятости в целом и отдельно в промышленности до 1990г. Полученные итоги рассматриваются с точки зрения их действительного содержания, методологической верности, а также степени сопоставимости с прогнозами разработанными традиционными методами.

Kamila Norek

MARKETINGOWE SYSTEMY INFORMACJI W KRAJACH
KAPITALISTYCZNYCH. SYMULACYJNE MODELE
PODEJMOWANIA DECYZJI MARKETINGOWYCH.

Podstawowy przedmiot rozważań zawartych w niniejszym artykule stanowi skrócona analiza Marketingowych Systemów Informacji, charakterystyka ich głównych modeli, sposoby ich praktycznego wykorzystania i warunki podejmowania decyzji oraz gry rynkowe jako pierwotne zastosowanie modeli symulacyjnych.

Poprawność decyzji marketingowych zależy od możliwości dokonania prawidłowej oceny alternatyw i konsekwencji działania. Jest to zadanie, które nie może być wypełnione bez wykorzystania informacji o konsumentach, konkurencji i własnej działalności przedsiębiorstwa.

Zadaniem MIS jest zdobywanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji oraz pomoc w formułowaniu prawidłowych ocen. Pod tym kątem przedstawiono w tej pracy Marketingowe Systemy Informacji.

Wzrastająca konkurencyjność i zmienność koniunktury na rynkach światowych, wymogi rewolucji naukowo-technicznej oraz przemiany gospodarcze na świecie stwarzają konieczność przyjęcia nowych technik i metod działania na rynkach zagranicznych. Dotyczy to szczególnie krajów kapitalistycznych, w zakresie których struktura naszego eksportu nie jest w pełni zadowalająca.

Zmiana tej sytuacji zależy przede wszystkim od przeobrażenia naszej gospodarki w kierunku rozwoju nowoczesnych gałęzi eksportowych oraz zmian organizacyjnych w resorcie handlu zagranicznego. Obok tego zespołu zagadnień, istotną rolę odgrywa również odpowiednio przygotowanie rynków oraz opanowanie metod i środków działalności handlowej.

Wobec realizacji szeregu przemian na odcinku wewnętrznym /dokonująca się rekonstrukcja technologiczna naszego przemysłu, zmiana w podejściu do kredytów, importu itd/, szczególnego znaczenia nabiera drugi kompleks zagadnień - efektywność naszych działań handlowych w warunkach istnienia zagranicznego rynku nabywcy. Konieczne staje się rozwijanie i stosowanie w coraz większym stopniu metod marketingowych.

Organizacja gospodarki socjalistycznej, w której przedsiębiorstwa handlu zagranicznego nie realizują swoich samoistnych celów, ale działają w ramach ograniczeń wynikających z realizacji planu ogólnogospodarczego, uniemożliwia stosowanie marketingu w równie szerokim zakresie jak to ma miejsce w krajach kapitalistycznych. Przedsiębiorstwa socjalistyczne nie podporządkowują automatycznie swojej działalności sygnałom rynkowym. Samodzielność przedsiębiorstw socjalistycznych oznacza możliwość decydowania w ramach ustalonych zadań, nie obejmuje jednak sa -

modzielnego ustalania tych zadań w oparciu o bodźce rynkowe.

Równocześnie staje się oczywiste, że efektywność działania w warunkach ostrej konkurencji na rynkach zachodnich zależy w dużym stopniu od realizacji szeregu funkcji marketingowych, wśród których szczególnie ważne wydaje się zgromadzenie pełnej informacji o danym rynku, stymulującej szybkie i prawidłowe podjęcie określonych decyzji i działań. Istotne znaczenie ma zwłaszcza informacja w formie uporządkowanej, usystematyzowanej. Dobra decyzja powinna w 90 % opierać się na informacji, a w 10 % na intuicji^{1/}.

W krajach kapitalistycznych problem informatyczny określa się raczej jako problem zalewu informacją, problem eksplozji informacji związany z nową technologią informacyjną, niż jako brak odpowiedniej informacji^{2/}.

Na tym podłożu powstały koncepcje Marketingowych Systemów Informacji /"Marketing Information Systems"/, określanymi jako "wzajemnie na siebie oddziaływującą strukturę ludzi, urządzeń i procedur, utworzoną w celu wytwarzania uporządkowanego strumienia użytecznej informacji, zgromadzonej ze źródeł zewnętrznych w celu podejmowania decyzji marketingowych"^{3/}.

Analiza powyższej definicji pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- MIS traktuje się jako s t r u k t u r ę ludzi, urządzeń i procedur z wyraźnie określonym celem, działającą w ramach formalnej organizacji;
- ludzie, maszyny i urządzenia pozostają we w z a j e m n y m o d d z i a ł y w a n i u. Stwarza to konieczność koordynacji działań wielu działów i jednostek /dyrekcja naczelna, kierownicy branżowi, personel badań rynkowych, specjaliści d/s kom-

puterów i inni/.

Optymalnym rozwiązaniem w dziedzinie kierowania systemem wydaje się powierzenie tej funkcji technikowi - specjalście ściśle powiązanemu z osobą odpowiedzialną za działalność marketingową przedsiębiorstwa;

- należy zwrócić uwagę na fakt, że MIS służy do wytworzenia uporządkowanego strumienia informacji ze źródeł zewnętrznych i wewnętrznych.

W tym sensie MIS wykazuje zasadnicze różnice w porównaniu z tradycyjnymi badaniami rynkowymi^{4/}. Badania rynkowe prowadzone są niesystematycznie, cechuje je eklektyzm i partykularyzm, sprzyjają bardziej gromadzeniu danych per se niż w celach decyzyjnych. MIS traktuje się jako "alarmowe centrum nerwowe" operacji marketingowych^{5/}

- w definicji podkreśla się, że informacja powinna być użyteczna. Napływ informacji oznacza bowiem duże koszty obciążające przedsiębiorstwo, a prócz tego niewłaściwa informacja oznacza stratę czasu osób podejmujących decyzję.

Współczesne systemy informacyjne opierają się głównie na technice komputerowej, niejednokrotnie utożsamiane są nawet z systemami opartymi na komputerach. Wydaje się jednak, że nie są one warunkami sine qua non dla siebie. System jest strukturą i procedurą procesów komunikacyjnych przedsiębiorstwa, komputer jest natomiast środkiem przetwarzającym, który może, ale nie musi zostać włączony w system informacji. Generalnie trzeba jednak stwierdzić, że właśnie elastyczność i potęga tego nowego narzędzia stała się ważnym bodźcem formalnego utworzenia MIS w wielu przedsiębiorstwach zachodnich.

System informacji włącza jednak wiele innych maszyn, a nie-

które z nich mogą w przyszłości mieć tak duży wpływ na system, że konkurować będą z wpływem komputerów. Należy tu wymienić kopiarkę, maszyny odtwarzające i magazynujące.

Uporządkowaną informację zgromadzoną w obrębie MIS generalnie podzielić można na 3 grupy^{6/}. Są to: bank /czyli zbiór/ danych nieprzetworzonych, bank danych statystycznych oraz bank modelowy. Bank danych nieprzetworzonych reprezentuje pierwszy kontakt systemu ze środowiskiem i służy on jako magazyn informacji, które przedsiębiorstwo uzna za ważne dla swoich decyzji. Informacja w banku danych występuje w formie sumarycznej lub dotyczy indywidualnych przypadków.

Sprawozdanie z wizyty personelu handlowego utworzy dane niesumaryczne, jeśli podane będą drobne szczegóły tej wizyty /osoby odwiedzone, czas, miejsce wizyty itd./. Dane sumaryczne są kombinacją danych niesumarycznych /ilość wizyt przeprowadzonych przez personel/.

Przesłanką powstania MIS było ułatwienie podejmowania decyzji na polu marketingu. Szczególnie ważne dla realizacji tej funkcji wydaje się istnienie dwóch pozostałych banków danych - statystycznego i modelowego, które dostarczają informacji przetworzonych i preselekcjonowanych pod kątem określonych potrzeb aparatu kierowniczego.

Modele zarządzania marketingowego zawarte w banku modelowym traktuje się jako reprezentację obszaru decyzyjnego, zawierającą opis tych aspektów systemu, które są zasadnicze dla analizy. Modele można sklasyfikować według kryterium stopnia ich objaśnienia na grupy modeli:

- "implicit" - nie objaśnianych żadną formą prezentacji;
- słownych - czyli komunikowanych w formie słowa pisanego lub

mówionego;^{7/}

- strumienia logicznego - poszerzających model słowny poprzez wykorzystanie diagramu;
- matematycznych - w których występuje kwantyfikacja komponentów i związków między komponentami modelu.

Według kryteriów, a więc np. związków z czasem i ryzykiem, można wyróżnić modele *s t o c h a s t y c z n e* /zakładając ryzyko lub prawdopodobieństwo zjawisk/ lub *d e t e r m i n i s t y c z n e* /opierające się na założeniu o pewności zjawisk/.

Za najpowszechniejszą technikę analizowania modelu uważa się technikę polegającą na zadawaniu pytań o efekty zmiany modelu^{8/}. Takie pytania typu "co nastąpi, jeśli ..." przedstawiają eksperymenty dokonywane na modelu. Technika eksperymentowania na modelu określana jest jako *t e c h n i k a s y m u l a c j i*. Symulacja jest procesem badania alternatywnych wyników lub związków strukturalnych w modelu. Dotyczy pewnej niewielkiej liczby alternatyw, np. kilku poziomów cen, jakkolwiek trudno określić liczbę uznawaną za "niewielką". Modele rozwinięte dla celów badania reakcji rynkowych przez technikę symulacji określa się jako modele symulacyjne. Stanowią one swoiste laboratorium dla badania konsekwencji różnych działań rynkowych.

Zaletą eksperymentowania na modelach jest nie tylko znaczna redukcja kosztów i ryzyka w porównaniu z podjęciem rzeczywistych działań. Istotną zaletą wydaje się również możliwość badania łącznych konsekwencji wielu działań, podczas gdy eksperymentowanie w rzeczywistych warunkach jest ograniczone liczbą alternatyw, które mogą zostać poddane próbie. Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje czas - dużo krótszy w przypadku wykorzysta-

nia modelu w porównaniu z przeprowadzeniem rzeczywistych działań.

Wskazuje się również, że model wymaga precyzyjnego określenia reakcji i interakcji sił rynkowych, wymagając trafności oceny oraz dużej wiedzy projektanta modelu i osoby odpowiedzialnej za funkcjonowanie systemu.

Już na tym etapie tworzenie potrzebnych modeli sprzyja głębszemu wnikięciu w problemy kompleksowego otoczenia przedsiębiorstwa. Pierwotne zastosowanie tych modeli dotyczyło tzw. gier rynkowych. Używano ich jako narzędzi szkolenia w programach nauki zarządzania. Gry rynkowe można scharakteryzować jako dynamiczne badanie przypadku, w którym student musi podjąć odpowiednie działania zgodnie z konsekwencjami swoich decyzji. Za najciekawsze uważa się gry: MATE^{9/}, opracowaną przez Carnegie Institute of Technology i TOMES^{10/}, opracowaną przez Massachusetts Institute of Technology.

Powyższe gry wykazują istotną różnicę w stopniu segregowania badanych czynników.

W grze MATE badaniu podlegał globalny popyt gospodarki na dany towar w określonym czasie. Popyt ten stanowił funkcję takich czynników jak średnie ważone ceny, przeciętne dochody konsumentów, wydatki na promocje i inne. Po określeniu globalnego popytu podlegał on rozdzieleniu między konkurencyjne przedsiębiorstwa przy uwzględnieniu pewnej liczby rzeczywistych zjawisk rynkowych.

Np. popyt na towary danego przedsiębiorstwa pochodzi z dwóch źródeł. Pierwsze reprezentuje zakupy towarów, zgodne z nawykami konsumentów lub tzw. wiernością wobec znaku firmowego /brand loyality/. Pozostały popyt pochodzi z potencjalnych zmian popytu -

wych. Podlega on właśnie alokacji między różne branże na podstawie ich programów sprzedaży. Program sprzedaży obejmuje charakterystyki produktu, cenę, możliwości sprzedaży detalicznej, reklamę.

W sumie MATE obejmuje pewną liczbę rzeczywistych i ważnych zjawisk rynkowych w obrębie agregatowych funkcji odpowiedzi rynkowej.

Nieco inne podejście do gier marketingowych rozwinięto w Massachusetts Institute of Technology. Gra znana pod nazwą TOMES /Total Market Environment Simulation/ dokonuje ogólnego popytu jako sumy popytów indywidualnych konsumentów. Konsumentów prezentowani są z zachowaniem dużego stopnia szczegółowości.

W grach rynkowych sam model określa rzeczywistość. Model stwarza strukturę rynkową, interakcje między składnikami modelu, parametry, funkcje reakcji rynkowych.

Sytuacja ulega zasadniczej zmianie, jeśli model rozwinięto dla rzeczywistości istniejącego rynku. Powstaje wtedy problem oszacowania oceny modelu, określenia, w jakim stopniu adekwatnie reprezentuje rzeczywistość.

Przykład zastosowania symulacji dla rzeczywistości istniejących zjawisk rynkowych stanowi eksperyment przeprowadzony przez Amstutza i Claycampa^{11/}. Podstawowym celem modelu było określenie efektywności promocji w nakłanianiu lekarzy do wystawienia recept na lekarstwa danej firmy farmaceutycznej. Model skonstruowano dla symulowanej populacji 1000 lekarzy. Każdy lekarz opisany został szczegółowym zestawem równań przedstawiających jego praktykę zawodową. Dla każdego lekarza opracowano też opisowy model, przedstawiający proces decyzyjny, w wyniku którego zapisuje swojemu pacjentowi określone lekarstwa. W modelu pacjent

zjawia się w gabinecie lekarskim z pewnymi wskazówkami - symptomami. Lekarz analizuje te symptomy, by dokonać diagnozy choroby pacjenta. Tak jak w świecie rzeczywistym, symulowani lekarze korzystają z informacji o lekarstwach zawartej w czasopismach fachowych, uzyskanej od detalistów oraz przekazywanej sobie wzajemnie. Te źródła informacji wpływają na stan wiedzy lekarza, dotyczącej pewnych lekarstw, jak i na postawę lekarza w stosunku do tych lekarstw. Wiedza lekarza i jego stosunek do lekarstwa jest z kolei uwarunkowana jego doświadczeniem w zapisywaniu określonego lekarstwa przy wystąpieniu danych symptomów. Te postawy i doświadczenia determinują produkt, który zostanie wybrany. Wyjściem modelu dla każdego lekarza jest oszacowanie sposobu zapisywania lekarstw w symulowanym okresie i oszacowanie postaw lekarzy w stosunku do różnych lekarstw. To wyjście umożliwia opracowanie agregatowych prognoz, uwarunkowanych działalnością marketingową firmy i jej konkurentów. Przed zastosowaniem modelu dla analizy rzeczywiste występujących zjawisk rynkowych bada się jego logiczność i adekwatność.

A d e k w a t n o ś ć m o d e l u zbadać można przez podanie go testowi Turinga. Tekst ten opiera się na sugestii Turinga^{12/}, że stopień, w którym model odpowiada rzeczywistości można określić przedstawiając wyniki modelu kompetentnej osobie /przedstawicielowi populacji, która podlega badaniu/. Jeżeli ta osoba nie potrafi przeprowadzić rozróżnienia między danymi wyjściowymi modelu i danymi pochodzącymi z rzeczywistego systemu, model można uznać za adekwatny.

Tak więc np. symulowani lekarze z modelu Claycampa i Amstutza zapisywali właściwe lekarstwa, jak stwierdzili lekarze,

którzy badali ich diagnozy i recepty wydawane przy określonych symptomach. Termin "adekwatność modelu" oznacza raczej przybliżenie procesu, który podlega modelowaniu niż jego idealne odbicie.

Empirycznie określa się adekwatność porównując przebieg procesów w rzeczywistym świecie z przebiegiem procesów modelowych.

Najżyteczniejszą techniką dla przeprowadzenia tego typu porównań są metody statystyczne /regresja, test chi - kwadrat, procedury ekonometryczne/.

Podsumowując rozważania na temat Marketingowych Systemów Informacji trzeba stwierdzić, że problem informatyczny istnieje również w krajach socjalistycznych, a często przejawia się w szczególnie jaskrawej formie.

Wystarczy tu przytoczyć opinie praktyków brytyjskich w ankiecie przeprowadzonej dla Polskiej Izby Handlu Zagranicznego^{13/}. Jak stwierdza Michael Chamberlain, konsultant d/s krajów socjalistycznych Geo Cohen Group, trudności w sprzedaży polskich towarów wynikają z niedostosowania polskiej produkcji do wymogów partnera. "Jeżeli sprzedaje się kotły parowe, to każdy kraj ma swoje wymogi bezpieczeństwa. Dyskusowanie o polskich standardach w RFN lub Wielkiej Brytanii nie daje rezultatu. Sprzedając do Wielkiej Brytanii należy dostosować produkcję do standardów brytyjskich". Podobną opinię prezentuje S. V. Babic - Dyrektor Terytorialny w Hamworsthy Hydraulic Ltd.: "Produkują się towary zgodnie ze standardami RWPG, a następnie usiłuje się je sprzedać na Zachodzie".

Wydaje się, że w obu przykładowo wymienionych sytuacjach podjęcie działań handlowych winno być poprzedzone zgromadzeniem informacji o specyfice rynków zbytu i dostosowaniem wyrobów do potrzeb odbiorców zgodnie z koncepcją marketingu, gdyż tylko uznanie priorytetu tych potrzeb w stosunku do naszego eksportowego programu produkcyjnego umożliwi jego realizację.

Ewolucji form naszej działalności na rynkach zachodnich musi towarzyszyć również postęp w dziedzinie organizacji systemów gromadzenia i wykorzystywania informacji określających pożądaną kierunki tej działalności.

Przypisy

- 1/ Oliver W. Tuthill, "The Thrust of Information. Technology on Management", s. 191-203.
- 2/ op. cit. Wnikając w przyczyny tego zjawiska, Oliver W. Tuthill przedstawia sugestywne porównanie napływającej do przedsiębiorstwa informacji do codziennych gazet bez nagłówków, akapitów, odstępów między wierszami.
- 3/ Richard Bren, James Strafford, "MIS, an Introductory Review", Journal of Marketing vol. VIII, 1968 r.
- 4/ Conrad Berenson, "Marketing Information Systems", Journal of Marketing vo. VI 1969, s. 40-44.

- 5/ Terminu "centrum nerwowe" użył po raz pierwszy Filip Kotler /Filip Kotler "A Design for the Firm's Marketing Nerve Centre", s. 60-68/, który zaplanował nową jednostkę organizacyjną firmy - Centrum Informacji i Analizy Marketingowej.
- 6/ David Montgomery i Glenn Urban, "Management Science in Marketing, Prentice Hall, Englewood Cliffs, New Jersey, 1969 s. 31-42.
- 7/ Przykład słownego modelu cenowego: "Jeśli zmienię cenę moich towarów, mój konkurent dostosuje swoją cenę do mojej , o ile nie spowoduje to utraty jego kapitałów".
- 8/ David Montgomery, Glenn Urban, "Management Science in Marketing" op. cit. s. 50-57.
- 9/ Glenn Urban, David Montgomery, op. cit. s. 30-33.
- 10/ A.F. Amstutz "Management Games - A. Potential Perberted" Industrial Management Review V s. 29-36.
- 11/ Amstutz, Claycamp, "The Total Market Environment Simulation", - Industrial Managering Review, vol. 5 No 2 Spring 64, s. 47-60.
- 12/ A.M. Turing "Computing Machinery and Intelligence", MIND, October 1960, s. 433-460
- 13/ "Handel Zagraniczny", wydanie specjalne, poświęcone WB , 1972 r.

MARKETING INFORMATION SYSTEMS IN WESTERN COUNTRIES.
SIMULATION MODELS OF MAKING MARKETING DECISIONS

S u m m a r y

The paper aims at a concise presentation of Marketing Information Systems /MIS/, characterisation of their most important models, ways of their practical application and conditions of decisive process. It also discusses Marketing Games, which are the initial application of Simulation Models.

The correctness of marketing decisions depends on the possibility of proper estimation of various alternatives and consequences of actions.

The purpose cannot be achieved without sufficient information concerning customers, competitors and processes carried out inside the enterprise.

The purpose of the MIS is to achieve, gather and process the information and give the assistance to the management in making correct decisions.

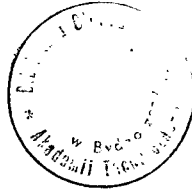
МАРКЕТИНГОВЫЕ ИНФОРМАЦИОННЫЕ СИСТЕМЫ В
КАПИТАЛИСТИЧЕСКИХ СТРАНАХ. СИМУЛЯЦИОННЫЕ
МОДЕЛИ ПРИНЯТИЯ МАРКЕТИНГОВЫХ РЕШЕНИЙ

Резюме

Основным предметом рассуждений данной статьи является сокращенный анализ Маркетинговых Информационных Систем, характеристика их главных моделей, способы их практического использования и условия принятия решений, а также рыночные игры, как первоначальное применение симуляционных моделей.

Качество маркетинговых решений зависит от возможности проведения правильной оценки имеющихся альтернативов и последствий деятельности. Эта задача не может быть решена без использования информации о потребителях, конкуренции и собственной деятельности предприятия.

Задачей М.И.С. и является получение ,сбор и обработка информации, а также помощь в формулировании правильных оценок. Именно с этой точки зрения и представлен в данной статье Маркетинговые Информационные Системы.



Biblioteka Główna ATR
w Bydgoszczy

c2

922

4115

1977